

Dziś w „Niedzienniej” – Whitney Houston

W magazynowym dodatku do weekendowego wydania „Gazety Polskiej Codziennie” dramatyczna historia gwiazdy wszech czasów. Jak to się stało, że kobiety, którą kochali wszyscy, nikt nie był w stanie ocalić? Polecamy!



Sobota-Niedziela
07-08/2018

cena **2,99** zł
(w tym 8% VAT)

#156 (2070)
NAKLAD 60 484
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



Wilk ofiarą fotografów?

Badania genetyczne potwierdziły, że zwierzę, które pogryzło w Bieszczadach trzy osoby, to czystej krwi wilk.

s.4



A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**

KUMULACJA

3 000 000

Graj w 

SĄDY \ Małgorzata Gersdorf: A co, nie było dobrze orzekających sędziów z PZPR?

Półprawdy i tajemnice sędziego Iwulskiego



fot. Marcin Obara/PAP

Wyznaczony przez prezydenta Andrzeja Dudę na p.o. I prezesa SN sędziego Józef Iwulski nie przyznawał się w III RP do tego, że w PRL orzekał z legitymacją PZPR, i do udziału w procesach politycznych stanu wojennego. Gdy ujawniliśmy jego przeszłość, nadal nie podaje pełnej prawdy o sobie.

s.3

POLSKA

s.5

Większe nakłady na zdrowie

Minister Łukasz Szumowski poinformował o wzroście nakładów finansowych na publiczny system ochrony zdrowia. Resort zdrowia planuje, by od roku 2024 na ten cel było przeznaczane nie mniej niż 6 proc. PKB. Zapowiada też pełną realizację porozumienia z lekarzami rezydentami.

ŚWIAT

s.7

Dwie prawdy Yad Vashem

Instytut Yad Vashem podważa zgodność z prawdą historyczną oświadczenia przygotowanego oraz uzgodnionego przez władzę w Warszawie i Jeruzolimie. Jak jednak podaje dziennik „Jerusalem Post”, treść oświadczenia była konsultowana z główną historyk Instytutu Diną Porat.

SPORT

s.15

Astmatyk Froome i pięciu Polaków

W sobotę w Wandei na wyspie Normoutie rozpocznie się 105. Tour de France. Polscy kibice będą się pasjonowali występami naszych dwóch najlepszych kolarzy – Rafała Majki, który chce powalczyć o miejsce w pierwszej dziesiątce imprezy, oraz Michała Kwiatkowskiego.

POLSKA

s.5

Minister Błaszczak wstrzymuje loty MiG-ów

W nocy z czwartku na piątek w okolicach Pasłęka rozbił się MiG-29 z 22. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Malborku. Pilot samolotu się katapultował, jednak nie przeżył wypadku. Szef MON Mariusz Błaszczak poinformował, że do czasu wyjaśnienia przyczyn katastrofy zawieszono loty MiG-29. Prokuratura Okręgowa w Warszawie Wydział ds. Wojskowych prowadzi czynności w sprawie katastrofy.



fot. Zbyszek Kaczmarski/Gazeta Polska



CZARNECKI \ W mediach histeria, że grozi wojna handlowa między USA a Niemcami i innymi krajami UE. Tymczasem po cichu niemiecki Bayer kupił amerykańskiego giganta Monsanto.

s.2



PŁUŻAŃSKI \ Apeluję do prezydenta Dudy, by na Wołyniu podkreślał, że ludobójstwo wołyńskie nie żadne „wydarzenia o znamionach ludobójstwa”, tylko celowa zbrodnia.

s.2



9 772083 711067

@07_07 kod 20837119_06_27_issn



Johann Wolfgang von Goethe

(1749–1832) niemiecki poeta, dramaturg, prozaik, filozof, uczonek i mąż stanu

Wysokie wymagania – nawet niespełnione – już same w sobie są bardziej godne szacunku niż niskie wymaganie spełnione bez reszty.

2

SOBOTA-NIEDZIELA 7-8 LIPCA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.plGazeta
Polska
codziennie

POGODA

Sobota 07.07 Przejścia
WSCHÓD słońca 04:23 ZACHÓD słońca 20:57
Imieniny obchodzą: Antonin, Apoloniusz, Benedykt, Edelburga, Gościwiti, Ildia, Ildiusz, Józef, Lucjan, Metoda, Metody, Papiasz, Peregryn, Pompejusz, Saturnin, Sedzislawa, Sedzislawa

Gdańsk 23°C 15°C Lublin 23°C 15°C
Katowice 23°C 14°C Kraków 24°C 15°C
Łódź 23°C 14°C Poznań 24°C 14°C
Warszawa 25°C 15°C Wrocław 23°C 18°C

Niedziela 08.07 Przelotne opady, lokalne burze
WSCHÓD słońca 04:24 ZACHÓD słońca 20:57
Imieniny obchodzą: Adolf, Adrian, Adrianna, Chwalimierz, Edgar, Elżbieta, Eugeniusz, Falibor, Hadrian, Hadriana, Jan, Kilian, Kiliana, Odeta, Piotr, Prokop, Teobald, Teobalda

Gdańsk 22°C 16°C Lublin 23°C 16°C
Katowice 21°C 16°C Kraków 22°C 16°C
Łódź 22°C 15°C Poznań 24°C 17°C
Warszawa 24°C 17°C Wrocław 22°C 16°C

PIOTR NISZTOR

Generał „główny likwidator”

Za rządów PO-PSL przeprowadzono masową akcję likwidacji posterunków policji. Według statystyk w całej Polsce zamknięto ich blisko 480! Uderzyło to szczególnie w małe miejscowości, obniżając poziom bezpieczeństwa ich mieszkańców. Po zmianie władzy najpierw rząd Beaty Szydło, a teraz Mateusza Morawieckiego przywraca zlikwidowane posterunki. Zaskakujące jest jednak to, że twarzą tego programu (nazywanego przez niektórych Posterunek+) jest komendant główny policji gen. Jarosław Szymczyk. Ten sam, który najbardziej gorliwie za PO-PSL prowadził akcję ich likwidacji. W 2012 r. Szymczyk, będąc szefem świętokrzyskiej policji, zlikwidował tylko w ciągu roku wszystkie posterunki w województwie (!), blisko 40. To daje mu status „głównego likwidatora”. Żaden inny komendant w latach 2008–2015 nie wykazał się takimi wynikami.

Rafał Zawistowski



TADEUSZ PŁUŻAŃSKI

Wołyń – nazwać rzeczy po imieniu

Za rządów PO-PSL i prezydentury Bronisława Komorowskiego świadomie milczano o zbrodni wołyńskiej. A jeśli już o niej wspomniano, to nie jako o ludobójstwie, lecz „wydarzeniach o znamionach ludobójstwa”. Godziło to w pamięć o polskich ofiarach zamordowanych przez ukraińskich nacjonalistów. Za rządów PiS i prezydentury Andrzeja Dudy sytuacja się poprawiła, ale wciąż pozostał niedosyt w nazewnictwie – to nadzwyczaj ważne, bo środowiska kresowe są bardzo czułe na tym punkcie, żeby nazywać rzeczy po imieniu. Dlatego apeluję do prezydenta Dudy, żeby w niedzielę na Wołyniu mówił o ludobójstwie wołyńskim i podkreślał, że nie były to żadne wydarzenia, wypadki, tylko celowa i masowa zbrodnia. Mam nadzieję, że obchody rocznicy ludobójstwa wołyńskiego zakończą również impas w sprawie badań i ekshumacji polskich ofiar, które pozostały poza granicami naszego kraju (w tym ofiar powstań narodowych, wojny 1920 i września 1939 r.). Dla ułożenia dziś stosunków polsko-ukraińskich na normalnych zasadach wyjaśnienie spraw z przeszłości i ich jednoznaczna ocena są niezbędne.



Marcin Wolski

Perspektywa

Już wkrótce, chociaż wizja ta zdumienie budzi, będzie Polska azylem dla bogatych ludzi, miejscem bez terroryzmu, gwałtu i przemocy, współczesną Arkadią. Szwajcarią północy. Tu bogaty Francuzik, Niemiec albo Hiszpan o segment albo daczę będzie prawie piszczał. Tu uchowa się giełda i wielki kapitał, przeniosą się muzea, a także Watykan. Świat normalny, zwyczajny, bezpieczny i lepszy. Jestem pewien, no... chyba że nasz lud to spieprzy.

Ryszard
CzarneckiWielkie zakupy
w cieniu wojny

W mediach histeria, że grozi wojna handlowa między USA a Niemcami i innymi krajami UE w związku z cłami wprowadzonymi przez prezydenta Trumpa w ramach ochrony rynku USA. Wojny nie będzie – bo to ekonomiczne przeciąganie liny. A tymczasem po cichu znany niemiecki koncern Bayer bez większego rozgłosu kupił legendarną amerykańską firmę Monsanto. Słyszał o niej chyba każdy rolnik, a na pewno każdy przeciwnik żywności modyfikowanej genetycznie, bo Monsanto to specjalista w tym zakresie. A teraz za 63 mld dol. stał się częścią niemieckiego imperium Bayera. Dzięki temu niemiecka korporacja stała się największym przedsiębiorstwem na świecie sektora agrochemicznego i agrobiotechnologicznego. I nadal będzie produkowała genetycznie modyfikowane ziarno oraz kontrowersyjny środek chwastobójczy glifosat. Na tyle kontrowersyjny, że chce go zakazać Komisja Europejska. Ciekawe, czy gdy będzie to produkt niemiecki, a nie amerykański, Bruksela też będzie z nim wojowała? Tak, jak było z Nord Streamem, który choć łamał regulacje UE, to według KE – nie łamał... W cieniu miotanych gromów na Waszyngton i Trumpa Niemcy wykupują wielką firmę z USA, a imperium z Leverkusen rośnie.

Tomasz
P. TerlikowskiOtwarcie drogi
do lepszego dialogu

Wspólna deklaracja premierów Polski oraz Izraela to ważny i potrzebny dokument, a najlepszym na to dowodem jest to, że wywołał on falę krytyki zarówno w Polsce, jak i w Izraelu. Obrywając obustronnie? To znak, że zrobiłeś coś dobrego! Wiem, że to stwierdzenie może brzmieć zaskakująco, ale dokładnie tak jest. Krytyka zarówno ze strony izraelskiej, jak i polskiej pokazuje, że sformułowania zawarte w deklaracji są na tyle istotne i nieobojętne, że wręcz muszą wywołać gorącą dyskusję. Ta zaś pokazuje, że nasze narracje historyczne, rozumienie własnej przeszłości są głęboko odmienne i że trzeba szukać dróg, aby je godzić, uzgadniać, a przynajmniej szukać powodów, dlaczego są one głęboko odmienne. Deklaracja pokazała Polakom, jak inne jest postrzeganie wspólnej historii przez Żydów, a Żydom, jak odmienne jest jej postrzeganie przez Polaków. A protesty pokazują, że żadna ze stron nie uzyskała wszystkiego, czego chciała. I z tej perspektywy to ważny dokument, bo jest efektem trudnego politycznego i historycznego kompromisu. Jeśli otworzy on drogę do głębszej debaty, lepszego dialogu, będzie to kolejny ważny sukces, jaki odniosą obaj premierzy.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 KULTURA

13 PROGRAM TV

14-16

SPORT



PAPIEŻ O SZCZYCIE KLIMATYCZNYM

EKOLOGIA \ Papież Franciszek powiedział, że grudniowa konferencja klimatyczna COP24 w Katowicach może być kamieniem milowym na drodze wyznaczonej przez porozumienie zawarte w Paryżu w 2015 r.

fot. Vatican Media/Reuters



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

SOBOTA-NIEDZIELA 7-8 LIPCA 2018

3



Małgorzata Gersdorf stwierdziła w rozmowie z nami, że nie zna przeszłości sędziego Iwulskiego w PZPR. Uważa też, że żadna to przeszkoda, by piastować funkcję teraz | fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

SĄD \ Sędziowie SN: Po co nam wiedza o przeszłości sędziów z PZPR

Półprawdy i tajemnice sędziego Iwulskiego

Wyznaczony przez prezydenta Andrzeja Dudę na p.o. I prezesa SN sędzia Józef Iwulski nie przyznawał się w III RP do tego, że w PRL orzekał z legitymacją PZPR, i do udziału w procesach politycznych stanu wojennego. Gdy ujawniliśmy jego przeszłość, nadal nie podaje pełnej prawdy o sobie.

Maciej Marosz

W oficjalnych biogramach sędziego Józefa Iwulskiego brak informacji o jego przeszłości jako członka PZPR w sędziowskiej todze. Skrywał również informację o tym, że jego żona była w SB, a on w tym samym czasie brał udział w procesach stanu wojennego, w których opozycjonistów skazywano bezprawnie z dekretu o stanie wojennym.

Odnosząc się do ujawnionych informacji, stwierdził, że brał udział tylko w jednym procesie politycznym, w którym skazano dwóch działaczy KPN. Dodał, że on złożył wtedy zdanie odrębne, po czym odsunięto go od orzekania w procesach politycznych. Gdy media dopytywały o akta z siedmiu procesów za działalność antykomunistyczną w stanie wojennym, w których figuruje jego nazwisko, sugerował, że nie wydawał wyroków, ale jedynie decyzje procesowe. Jednak z akt jasno wynika, że w sprawach, w których skazano opozycjonistów, uczestniczył on w rozprawach głównych.

Jerzy Iwulski po o tektście „Codziennej” o jego przeszłości kategorycznie odmówił

mediom komentarzy na temat swojej żony (w latach 70. i 80. funkcjonariuszki SB). Stwierdził, że nie zgadza się na mieszanie rodziny w sprawę jego przeszłości. Dodał, że to metoda, której on nie akceptuje.

Prezes Iwulski, odpowiadając na nasze pytanie o działalność w partii, stwierdził, że w 1981 r. został z niej wyrzucony. Przemilczał jednak, że później był członkiem partii do 1989 r., co wynika z akt IPN.

O roli w partii sędziów Sądu Najwyższego rozmawialiśmy w piątek z prof. Małgorzatą Gersdorf, uznającą się za urzędującą I prezes SN. Stwierdziła, że do dziś nie wie o tym, by Iwulski był w PZPR, i dziwi się naszemu pytaniu. – A co, nie było dobrze orzekających sędziów z PZPR? – zapytała retorycznie. – Prezes Iwulski był bardzo dobrym sędzią, został zweryfikowany przez prof. Strzembosza – argumentowała. – Taki młody człowiek jak pan nic nie rozumie – rzuciła do dziennikarza.

Zapytaliśmy też sędzię SN Agnieszkę Piotrowską, czy Polacy powinni wiedzieć, że sędzia Sądu Najwyższego orzekał w PRL jako członek PZPR i jak rozumiał niezawisłość sędziowską. – Faktem

powszechnie znanym jest, że sędziowie należeli do partii. Jeżeli nie do PZPR, to do SD czy ZSL. Nie można było być prezesem sądu, jeśli się nie było w PZPR – mówiła sędzia. Dopytywaliśmy, czy bycie w PZPR sędziego, który dziś nie ujawnia swojej przeszłości, nie przekreśla go jako sędziego niewiarygodnego. – Nie uważam, że samo to, iż ktoś był w partii, było dyskwalifikujące. Powinniśmy brać pod uwagę ich postawy. W partii byli nasi krewni, nasi ojcowie, nasi wujowie, stryjdowie. Ale to nie był czynnik dyskwalifikujący, liczyło się ich zachowanie w konkretnych sprawach – dodała sędzia.

– W tamtych czasach do PZPR należało kilka milionów Polaków. Nie możemy pomijać kontekstu historycznego. Sama znam wielu wspaniałych sędziów będących członkami PZPR. Znana mi sędzia, wzór pracowitości i kompetencji, pracowała swego czasu w Komitecie Wojewódzkim PZPR. Gdy robiłam aplikację w sądzie w Jeleniej Górze, jednym z moich patronów był sędzia należący do PZPR. Wielu z nich to byli wspaniali sędziowie, uczciwi, o których do dzisiaj mam bardzo dobrą pamięć – zakończyła sędzia Agnieszka Piotrowska.

Beata Szydło: Sędziowie, nie lekceważcie prawa

PRAWO \ „Ta grupa pokazuje: »my możemy wszystko, możemy wszystko zrobić, wszystko powiedzieć, jesteśmy ponad Wami, ponad prawem«. To oburzające” – mówiła na antenie Telewizji Republika wicepremier Beata Szydło o środowisku sędziowskim, które ignoruje ustawy przyjęte przez demokratycznie wybrany parlament.

Totalna opozycja walczy o przywileje sędziów, których zostaliby oni pozbawieni po reformie sądownictwa. To opóźnia cały proces zmian. Wicepremier Beata Szydło przyznała w programie „W punkt” (Telewizja Republika), że przed rokiem była szansa na pozytywne zakończenie reformy. – Prace nad ustawą trwały bardzo długo, były konsultowane, były uzgadniane. Od początku zdawaliśmy sobie sprawę, że reforma nie będzie łatwa do zrealizowania i opór środowiska będzie bardzo duży, ale jednocześnie przypominam sobie czas kampanii, kiedy to problem sądów był przez wyborców najczęściej stawiany jako konieczny do przeprowadzenia reform. Poparcie społeczne dla działań naprawczych przecież było. Wydawało się, że jesteśmy

na dobrej drodze, żeby zakończyć te sprawy. Gdybyśmy wtedy mieli odwagę sfinalizować reformy sądu, dziś nikt by o tym nie dyskutował – powiedziała Beata Szydło.

Wicepremier określiła zachowanie polityków opozycji i postawę Małgorzaty Gersdorf oraz innych sędziów atakujących rząd jako lekceważenie Polaków. – Jest niebywałe, że przedstawiciele grupy sędziów, którzy powinni stać na straży prawa, pokazują obywatelom, iż lekceważą prawo, które zostało przyjęte. Można się z pewnymi rzeczami nie zgadzać, ale jeżeli w demokratycznym państwie zostało przyjęte prawo, to każdy z obywateli ma obowiązek je stosować, a zwłaszcza środowiska sędziowskie – powiedziała wicepremier Beata Szydło.

(Sm, Telewizja Republika)

Sejmowa awantura o media publiczne

POLITYKA \ Sejm przyjął w czwartek sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Rady Mediów Narodowych za 2017 r. Za ich przyjęciem głosowali posłowie PiS oraz koła Wolni i Solidarni, a przeciwko opowiedziały się PO, PSL, Nowoczesna i Kukiz'15. Debaty w parlamencie towarzyszyły spore emocje.

Przed głosowaniami nad przyjęciem sprawozdań funkcjonowanie obu rad krytykowali posłowie opozycji. Witold Zembaczyński z Nowoczesnej podkreślał, że KRRiT powinna stać na straży wolności słowa oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji. – Tymczasem interes publiczny pod waszym nadzorem w telewizji narodowej już dawno zbankrutował, a rozplecił się wyłącznie interes partyjny – powiedział poseł Nowoczesnej. W podobnym tonie wypowiadali się również przedstawiciele PO.

O komentarz do całej sytuacji poprosiliśmy posła Joannę Lichocką z Rady Mediów Narodowych (RMN). – Posłowie opozycji nie mogą się pogodzić z tym, że utracili absolutną władzę nad mediami publicznymi. Nie przeszkadzała im propaganda, która

była wcześniej serwowana, nie przeszkadzały im agitacja polityczna ze strony TVN ani fake newsy i mimo że sami występują w mediach publicznych i ich stanowisko jest nagłaśnianie, to za wszystko, co złe, obwiniają właśnie TVP. To jest niezrozumiałe – powiedziała „Codziennej” Lichocka.

Podczas czwartkowej debaty w Sejmie głos zabrał również przewodniczący RMN Krzysztof Czabański, który poinformował, że rada powołała m.in. radę programową Polskiej Agencji Prasowej. – Mimo że nie nakazują tego przepisy ustawy, RMN postanowiła obsadzić sześć spośród dziewięciu miejsc w radzie programowej PAP kandydatami wskazanymi przez kluby parlamentarne – powiedział.

(jp, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
13 PROGRAM TV
14-16 SPORT



MAREK SUSKI \ Sędzia Józef Iwulski, prezes Sądu Najwyższego, który kieruje Izłą Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, nie powinien być nie tylko przewodniczącym sądu, ale w ogóle być sędzią – ocenił w TV Republika szef gabinetu politycznego premiera.

PRZYRODA \ Ujawniono wyniki badań genetycznych

Wilk ofiarą fotografów?

Badania genetyczne potwierdziły, że zwierzę, które pogryzło w Bieszczadach trzy osoby, to czystej krwi wilk, a nie mieszaniec z psem. Fachowcy zastanawiają się nad zachowaniem zwierzęcia. Jeden z tropów wiedzie do... fotografów przyrody.

Jacek Liziniewicz

Badania genetyczne przeprowadzono w Grupie Genetyki Konserwatorskiej Instytutu Genetyki i Biotechnologii Wydziału Biologii UW. „Zastosowano metodę tzw. genetycznego odcisku palca, używaną także w badaniach kryminalistycznych. Do analiz wykorzystano 13 autosomalnych loci mikrosatelitarnych. Aby ustalić pochodzenie wilka i możliwość ewentualnej hybrydyzacji z psami, porównano jego genotyp z bazą danych genotypów dzikich wilków, psów

oraz hybryd psów i wilków, które wcześniej przeanalizowano w laboratorium IGiB. Wyniki badań pokazały, że zwierzę, które zaatakowało ludzi w Bieszczadach, jest wilkiem. Analiza wykazała, że jest to wilk pochodzący z lokalnej populacji zamieszkującej Karpaty Wschodnie” – poinformowała na stronach internetowych Grupa Genetyki Konserwatorskiej.

Naukowcy zastanawiają się, co było przyczyną dziwnego zachowania wilka. Stowarzyszenie dla Natury „Wilk” twierdzi, że na los zwierzęcia wpływ mieli fotografowie przyrody. „W Bieszczadach



Fotografów przybywa, co oznacza, że dzikie zwierzęta chętniej będą się pojawiały bliżej ludzi | fot. Pixabay/d

jest wiele nęcisk, na które zwabia się mięsem duże drapieżniki, by umożliwić fotografom z Polski i z zagranicy robienie oszałamiających zdjęć z komercyjnych chatowni. To element coraz bardziej

rozkrecającego się biznesu w Karpatach. Na jedno z takich nęcisk, kilka kilometrów od Wetliny, od wielu miesięcy przychodzi ta sama grupa, na wykonanych tam zdjęciach łatwo rozpoznać te same wil-

ki, matkę i jej podrośnięte potomstwo. W tym roku samica pojawiła się 20 maja z sutkami wyraźnie wydłużonym od karmienia mlekiem. Gdy tylko jej nowe szczenięta dorosną, też je tam przyprowadzi. Fotografie będą zapewne jeszcze bardziej oszałamiające. Będzie to już co najmniej drugie pokolenie szceniąt przywykłych do korzystania z pokarmu dostarczonego przez człowieka” – napisali na Facebooku przedstawiciele stowarzyszenia. Teraz zachęcają oni do udziału w akcji „Stop nieetycznym fotografom przyrody”, która ma namawiać do nieupubliczniania zdjęć zrobionych w chatowniach.

Niestety fotografów przybywa, co oznacza, że dzikie zwierzęta chętniej będą się pojawiały bliżej ludzi. W wypadku wilków to o tyle niebezpieczne, że jest większe prawdopodobieństwo hybryd z psami, czyli psucia genotypu dzikich wilków. W Polsce stwierdzono już kilka takich przypadków. Niestety ryzyko zwiększa się wraz z nagonką na myśliwych, którzy kiedyś eliminowali dzikie psy. Dziś jednak nie mogą tego robić. W zamian za to mają odławiać dzikie psy.

Na ratunek polskim mogiłom na Wschodzie

INICJATYWA \ Blisko 1,5 tys. uczniów i wolontariuszy z Dolnego Śląska wyruszyło we wtorek na Ukrainę, gdzie na dawnych Kresach II Rzeczypospolitej będą porządkowali polskie nekropolie. Wszystko w ramach akcji „Ocal mogiłę pradiada od zapomnienia”, która w tym roku organizowana jest już po raz 9. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął prezydent Andrzej Duda.

Tradycją już jest, że w pierwszych dniach lipca uczniowie szkół z Dolnego Śląska oraz zaangażowani wolontariusze wyruszają za naszą wschodnią granicę, aby sprzątać mogiły, w których są pochowani polscy obywatele. Akcja „Ocal mogiłę pradiada od zapomnienia” zapoczątkowano w 2010 r. i od tamtej pory udało się zinwentaryzować ok. 100 tys. grobów.

W miniony wtorek z Wrocławia wyruszyło 1,5 tys. osób, aby zadbać o kolejne nekropolie, tym razem na Ukrainie. Uczniów i wolontariuszy pożegnał m.in.

minister Andrzej Dera z Kancelarii Prezydenta, który poinformował o objęciu patronatem narodowym akcji przez Andrzeja Dudę i odczytał specjalny list od niego. „W roku wielkiego narodowego jubileuszu z wyrazami uznania dla fundacji Studio Wschód i Kuratorium Oświaty we Wrocławiu za ważne edukacyjne przedsięwzięcie, budzące wśród młodzieży szkolnej Dolnego Śląska zainteresowanie Kresami Rzeczypospolitej i zachęcające do opieki nad polskimi cmentarzami na Ukrainie, w przekonaniu, że Państwa inicjatywa jest

dla młodych Polaków cenną lekcją historii oraz wyrazem troski o polskie dziedzictwo narodowe, z życzeniami sukcesów w realizowaniu kolejnych wartościowych projektów promujących postawy obywatelskie i patriotyczne” – napisał w liście do uczestników akcji prezydent Andrzej Duda.

Z kolei organizatorka akcji, dziennikarka Grażyna Orłowska-Sondej podkreśliła, że patronat prezydenta jest dla wolontariuszy bardzo ważny, podobnie jak przychyłność władz samorządowych, które wspierają inicjatywę od samego początku. – Najważniejsi są jednak nasi wolontariusze, uczniowie dolnośląskich szkół. Niektórzy zaczynali jako mali chłopcy, a teraz już są studentami wciąż zaangażowanymi w akcję – mówiła Orłowska-Sondej.

Warto przypomnieć, że przed rokiem 1,2 tys. wolontariuszy uporządkowało i odnowiło 130 polskich cmentarzy. Uczestnicy akcji spisują też nagrobne transkrypcje i wprowadzają je do internetu. Dzięki temu wiele osób mogło zidentyfikować mogiły swoich bliskich pochowanych na Kresach.

Jan Przemyński

PiS szykuje się do wyborów

POLITYKA \ Prawo i Sprawiedliwość podjęło pierwsze decyzje dotyczące wyborów samorządowych. W piątek zadecydowano, że działacze PiS pracujący w spółkach skarbu państwa nie znajdą się na listach wyborczych. Wybrano również szefa sztabu. Został nim europoseł Tomasz Poręba.

W piątek odbył się Komitet Polityczny PiS. W czasie posiedzenia do zebranych dziennikarzy wyszedł Jarosław Kaczyński. – Rozmawiamy przez cały czas o wyborach samorządowych i stała się sprawa kandydowania tych, którzy jednocześnie mają wysokie pensje w spółkach skarbu państwa. I zapadła decyzja zgodnie z naszymi deklaracjami, deklaracjami, które składaliśmy już niejednokrotnie, i ja je składałem. Do polityki nie idzie się dla pieniędzy. Ci, którzy funkcjonują w spółkach, są przez nas szanowani, jeśli dobrze wykonują swoje obowiązki, ale nie będziemy łączyć tych dwóch funkcji. Nie będą kandydowały na żadnym szczeblu samorządu. To chciałem przekazać. Tego rodzaju decyzja została już

podjęta – zaznaczył Jarosław Kaczyński. Jak podkreślił, konkretne decyzje personalne zostaną podane w najbliższym czasie.

Od piątku wiadomo jednak, kto zostanie szefem sztabu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości. Po raz kolejny partia rządząca stawia na Tomasza Porębę. Nie jest to duże zaskoczenie. Tę samą funkcję Poręba pełnił w 2011 r. Ostatnio polityk prowadził konwencję samorządową partii, co było jasnym sygnałem, że europoseł wraca na krajowe podwórko.

Wybory samorządowe odbędą się jesienią. Prezydent Andrzej Duda ma do wyboru, którąś z trzech niedziel: 21 października, 28 października i 4 listopada.

Jacek Liziniewicz



POLSKA RAJEM DLA ŻŁODZIEI PODATKOWYCH

KOMISJA ŚLEDZCZA \ Komisja ds. wyludzeń VAT będzie badała to, dlaczego Polska stała się rajem dla złodziei podatkowych i dlaczego państwo na to nie reagowało – powiedział Artur Soboń.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



fot. mat. pras/d

LĘK TO PRODUKT NASZEJ ŚWIADOMOŚCI

ZDROWIE \ Zdolność ludzkiego mózgu do wyobrażania sobie przyszłości jest unikatowa – mówi neuronaukowiec prof. Joseph LeDoux. Jednym ze skutków ludzkiej świadomości są jednak też negatywne emocje.

Dorota Łomicka

Z pytaniem o szczegóły zdarzenia zwróciliśmy się do redaktora prasowego dowódcy 22. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Malborku, do której należał samolot. – W tym momencie nie mogę powiedzieć nic ponad to, co się znajduje w komunikacie opublikowanym na naszej stronie internetowej – powiedział nam wczoraj po południu mjr Tomasz Basarab.

Jak możemy przeczytać, samolot MiG-29 rozbił się podczas lotów nocnych 6 lipca o godz. 1.57 w okolicach Paśłęka. „Pilot katapultował się w okolicach miejscowości Sakówko (okolice Malborka). Wrak samolotu odnaleziono ok. pół km od zabudowań. Po 2.30 lekarz pogotowia potwierdził zgon pilota”. W komunikacie podkreślono, że tragicznie zmarły pilot „posiadał ponad 850 godzin wylatanych w powietrzu, w tym ponad 600 godzin na MiG-29, na których pełnił dyżury bojowe. Wielokrotnie brał udział w krajowych i międzynarodowych ćwiczeniach”. Lokalne media donosiły, że chwilę po uderzeniu maszyny w ziemię zaobserwowano duże płomienie i chmury dymu.

KATASTROFA \ Komisja Badania Wypadków Lotniczych wyjaśnia przyczyny tragedii

MON zawiesza loty MiG-29

W nocy z czwartku na piątek w okolicach Paśłęka rozbił się MiG-29 z 22. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Malborku. Pilot samolotu się katapultował, ale nie przeżył wypadku. Sprawę bada Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego. Szef MON Mariusz Błaszczak poinformował, że do czasu wyjaśnienia przyczyn katastrofy zawieszono loty MiG-29.



Prokuratorzy osobiście zabezpieczają wszystkie ślady i dowody w celu dokładnego i wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności zdarzenia | fot. Tomasz Waszczuk/PAP

Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak poinformował tuż po godz. 7 na Twitterze, że Komisja Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego już bada okoliczności tragicznego wypadku. Podczas konferencji prasowej oświadczył z kolei, że do czasu wyjaśnienia przyczyn katastrofy loty

MiG-29 zostały wstrzymane. – Jesteśmy myśłami z rodziną, z bliskimi. Państwo polskie objęło opieką najbliższych tragicznie zmarłego pilota – zapewnił szef MON. Pułkownik Maciej Trelka, szef zarządu działań lotniczych w Dowództwie Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych, zaznaczył z kolei, że MiG-29, który pozostaje

w służbie od 29 lat, jest samolotem bardzo bezpiecznym, a tragedia, do której doszło w nocy z czwartku na piątek, to pierwsze takie zdarzenie w tym typie samolotu. Zapełnił również o niekomentowanie sprawy do czasu wyjaśnienia przyczyn zdarzenia przez Komisję.

„Prokuratura Okręgowa w Warszawie Wydział

do spraw Wojskowych prowadzi czynności w sprawie katastrofy lotniczej. (...) Prokuratorzy osobiście zabezpieczają wszystkie ślady i dowody w celu dokładnego i wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności zdarzenia, między innymi przeprowadzane są oględziny” – czytamy w komunikacie Prokuratury Krajowej.

Dializa online to dobry pomysł

MEDYCYNĄ \ To oczywiście skrót myślowy. Dializa przeprowadzana jest przez pacjenta samodzielnie w domu, ale pod stałą kontrolą lekarską online. – Ta telemedyczna technologia zapewnia lepszą współpracę z pacjentem oraz dostosowanie rytmu dializ do jego codziennych obowiązków – tłumaczy eksperci.

Dotyczy to dializy otrzewnowej, w której wykorzystywane są naturalne właściwości filtracyjne otrzewnej, czyli błony wyściełającej narządy jamy brzusznej. Jak wskazują eksperci, przełomowa technologia telemedyczna z użyciem cyklera Claira znacząco wpływa na bezpieczeństwo i wygodę pacjentów, szczególnie osób starszych, dla których problemem są dojazdy do ośrodków stacji dializ. – Monitorowanie online pozwala lekarzowi na bieżąco śledzić proces dializy pacjenta i jej efekty oraz wykryć nawet niewielkie różnice w jej przebiegu. Pacjent natomiast ma komfort przebywania w domu – wyjaśnia

prof. Beata Naumnik, kierownik I Kliniki Nefrologii i Transplantologii z Ośrodkiem Dializ UKS. – Od niedawna pacjenci w Polsce mogą także korzystać z najnowszej technologii dotyczącej hemodializy – tzw. rozszerzonej hemodializy. Dzięki tej metodzie krew filtrowana jest w stopniu zbliżonym do pracy ludzkiej nerki – tłumaczy prof. Michał Nowicki, prezes Polskiego Towarzystwa Nefrologicznego. Nowa technologia przy użyciu dializatora Theranova to rozwiązanie przeznaczone również dla seniorów ze schyłkową chorobą nerek. – Ta metoda zapewnia bardzo dobrą filtrację,

która polega na podniesieniu parametrów oczyszczania krwi z tzw. dużych średnich cząstek, co może się przyczyniać do poprawy jakości życia i samopoczucia pacjentów w tej grupie wiekowej – dodaje. Dzisiaj trwają badania oceniające długoterminowe korzyści z zastosowania tej metody, a Polskie Towarzystwo Nefrologiczne planuje prowadzenie takich badań również w Polsce.

W naszym kraju na choroby nerek cierpią 4 mln osób, z tego 3 mln na przebiegłą niewydolność nerek. To więcej, niż się zmagają z cukrzycą (choroby nerek to jedno z wielu powikłań nieleczzonej i zaniedbanej cukrzycy). Każdego roku z tego powodu umiera blisko 6 tys. chorych. – Im wcześniej wykryta jest choroba nerek i jej przyczyna, tym większa szansa na jej zahamowanie i uniknięcie nieodwracalnych zmian. Jeśli tak się nie zdarzy, pacjenta można utrzymać przy życiu tylko dzięki dializom – wskazuje prof. Nowicki. Obecnie dializowanych jest w Polsce 20 tys. pacjentów – 19 tys. poddawanych jest hemodializie, a ok. 1 tys. – dializie otrzewnowej.

Dorota Łomicka

Większe nakłady na zdrowie

DECYZJA \ Minister Łukasz Szumowski poinformował o zwiększeniu nakładów na system ochrony zdrowia i pełną realizację przez rząd porozumienia z lekarzami rezydentami.

Realizujemy każdy z punktów porozumienia zawartego z lekarzami rezydentami – zapewnił w piątek minister zdrowia Łukasz Szumowski. Poinformował o działaniach podjętych przez MZ w celu realizacji porozumienia zawartego z lekarzami rezydentami. Przypomniał również, że w czwartek została uchwalona ustawa przyspieszająca wzrost nakładów finansowych na publiczny system ochrony zdrowia, tak by nie mniej niż 6 proc. PKB było przeznaczane na ten cel od 2024 r., a nie od 2025 r., jak wcześniej zakładano. „To jest dosyć duży wzrost i już niedługo te nakłady będą ogromne” – ocenił.

Wynagrodzenie lekarza specjalisty zatrudnionego na etacie wzrośnie do 6750 zł, ale pod warunkiem że będzie on pracował tylko u jednego pracodawcy,

czyli w jednym szpitalu (lekarz specjalista będzie mógł być dodatkowo zatrudniony m.in. w poradniach, hospicjach i zakładach rehabilitacji leczniczej).

Mimo to Porozumienie Rezydentów OZZL w piątek uznało, że szef resortu i rząd zerwali zawarte porozumienie.

„Czeka nas w najbliższym czasie fala protestów i strajków w ochronie zdrowia. Przepraszamy pacjentów za to, co nastąpi. Nie możemy już inaczej walczyć o normalność w systemie opieki zdrowotnej” – oświadczyli rezydenci.

Lekarze rezydenci protestowali od 2 października 2017 r., domagając się m.in. wzrostu wynagrodzeń i zwiększenia nakładów na zdrowie. W lutym podpisali porozumienie z MZ.

(mem)



fot. Francois Lenoir/Reuters

POLSKA I CZECHY RAZEM WS. BUDŻETU UE

GRUPA WYSZEHRADZKA \ Szef polskiego rządu spotkał się w piątek z czeskim premierem Andrejem Babišem. Polska i Czechy są „na tej samej długości fali” m.in. w sprawie funduszy unijnych i migracji – powiedział polski premier.

PROMOCJA OJCZYZNY \ Nasza korespondentka opowiedziała Tajwańczykom o Polsce

Hanna Shen w tajwańskiej telewizji

Korespondentka „Codziennej” Hanna Shen wystąpiła w jednym z najpopularniejszych programów publicznych na Tajwanie. W jego studiu pojawiają się zarówno tajwańscy komentatorzy i politycy, w tym prezydenci, jak i goście z zagranicy – politycy z USA i chińscy dysydenci. Program jest popularny na wyspie, a także wśród tajwańskiej społeczności za granicą. Oglądają go również, mimo blokady, widzowie w Chinach.

Olga Alehno

Program jest emitowany w stacji TV Formosa i jego prowadzącymi są znani tajwańscy dziennikarze: Dennis Peng i jego żona Amanda Lee. Oprócz naszej korespondentki 3 lipca wystąpił w nim Cao Changqing, chiński dysydent od lat mieszkający w USA. Cao, określający się jako prawicowiec, analizuje dla mediów na Tajwanie i chińskojęzycznych mediów w Ameryce Płn. wydarzenia w Chinach, na Tajwanie i w USA. Sporadycznie opisuje też to, co się dzieje w Europie, m.in. w Polsce.

Cao stwierdził, że akurat teraz bardzo ważny jest udział w tajwańskim programie polskiej dziennikarki, gdyż polski rząd zmienił nazwę naszego przedstawicielstwa na Tajwanie z Warszawskiego Biura Handlowego na Polskie Biuro w Tajpej. Chiński komentator

dodał, że wcześniejsza nazwa placówki wprowadzała zamieszanie i wręcz sugerowała, że tak naprawdę nie wiadomo, jakie to przedstawicielstwo i czym się zajmuje. Cao dodał, że zmiana nazwy na tę uwzględniającą nazwę państwa polskiego to słuszna korekta, normalizująca pozycję Polski jako kraju na Tajwanie. Do tej sprawy w programie odniosła się Hanna Shen.

– Decyzja władz w Warszawie jest słuszna. Od lat zresztą postulowałam konieczność takiej zmiany, bo Tajwańczycy zainteresowani naszym krajem szukali o nim informacji i wtedy naturalnie chcieli zwrócić się do polskiej placówki. To, że używano w nazwie określenia „Warszawskie”, a nie „Polskie”, powodowało, że często tego kontaktu nie odnajdywali, ale wręcz mieli wrażenie, że nasze państwo nie ma przedstawiciela w bogatym, inwestującym na świecie

cie i otwartym na zagraniczne produkty kraju, jakim jest Tajwan – mówi korespondentka „Codziennej”. Jak dodała, posługiwanie się nazwą miasta, a nie państwa godziło także w rangę Polski. – Ta mylna nazwa stosowana przez lata doprowadziła do wielu nieporozumień, niedogodności, a być może do tego, że oba kraje – Polska i Tajwan – straciły kilka szans na współpracę. Według mnie obecne władze RP, decydując się na zmianę nazwy naszego przedstawicielstwa na wyspie, pokazały, że kierują się interesem naszego państwa – dodaje.

Hannę Shen zapytano także, czy po zmianie nazwy polskiej placówki na podobny krok powinien się zdecydować Tajwan, którego placówka w Polsce nosi nazwę „Biuro Gospodarcze i Kulturalne Tajpej”. – Według mnie taka zmiana ze strony Tajwanu powinna nastąpić jak

najszybciej i w Polsce powinno być Biuro Gospodarcze i Kulturalne Tajwanu – stwierdza korespondentka.

W programie poruszono także temat niedawnej zmiany nazewnictwa na stronie internetowej Polskich Linii Lotniczych (LOT) – zamiast „Tajwanu” teraz jest „Tajwan, Chiny”. Dla wyspy, którą komunistyczne władze w Pekinie uważają za zbuntowaną republikę, jest to ważna kwestia polityczna. Do podobnej sprawy dotyczącej linii lotniczych w USA odniósł się niedługo przedtem Donald Trump. Żądanie Pekinu, by w rozkładzie lotów podawać: „Tajwan, Chiny”, amerykański prezydent nazwał „orwellowskim nonsensem”. Stwierdził, że żaden obcy reżim nie ma prawa wpływać na decyzje firm i obywateli USA.

W Formosa TV omówiono także kwestię, jak Polacy widzą referenda. To w związku

z tym, że Tajwańczycy w przyszłym roku chcą przeprowadzić plebiscyt ws. niepodległości wyspy. Niepodległość oznaczałaby uznanie Tajwanu jako państwa. Oficjalna nazwa wyspy – Republika Chińska – choć coraz mniej używana, przestałaby w ogóle istnieć. – Stwierdziłam w programie, że Polska to kraj wolny i demokratyczny i że Polacy traktują referendum jako jedno z narzędzi, które pozwala nam na bycie gospodarzami we własnym kraju oraz podejmować ważne decyzje. Dodałam, że takie prawo o decydowaniu o swojej przyszłości w drodze plebiscytu mają także Tajwańczycy – relacjonuje Shen. Po programie prowadzący Dennis Peng we wpisie na Twitterze stwierdził, że rozmowa z korespondentką „Codziennej” była dla niego przyjemnością i że podziela jej pogląd, iż Tajwan ma prawo decydować o swojej przyszłości w referendum.

\\ Dennis Peng: rozmowa z korespondentką „Codziennej” była dla mnie przyjemnością i podzielałam jej pogląd, że Tajwan ma prawo decydować o swojej przyszłości w referendum. \\



fot. Tomasz Bernat/Gazeta Polska

Chrześcijananie ofiarami ludobójstwa

NIGERIA \ Proszę, nie powielajcie błędów z czasów ludobójstwa w Rwandzie – zaapelował do międzynarodowych obserwatorów nigeryjski biskup Willian Avenya, po tym jak muzułmanie w ciągu ostatnich sześciu miesięcy zabili 6 tys. chrześcijan. – To się działo na naszych oczach, ale nikt nie reagował – dodał duchowny.

Pod koniec ubiegłego miesiąca w nigeryjskim stanie Plateau doszło do brutalnego zabójstwa ponad 200 chrześcijan. Masakry dokonało muzułmańskie plemię Tulani, którego członkowie przez trzy dni napadali na kolejne domy i niszczyli kościoły. Głównym celem napastników były kobiety, dzieci oraz osoby starsze. W sumie mordercy zgładzili mieszkańców 11 wsi. „To, co się dzieje w stanie

Plateau i kilku innych nigeryjskich regionach, jest ludobójstwem w czystej postaci” – napisano w oświadczeniu Wspólnoty Chrześcijańskiej w Nigerii. „Jesteśmy wyjątkowo zaniepokojeni niebezpieczeństwem, w jakim znaleźli się obywatele, po tym jak napady i morderstwa dokonywane przez plemię Fulani oraz bandytów przeszły do porządku dziennego pomimo ogromnych inwestycji, ja-

kie rząd przeznaczył na bezpieczeństwo” – dodali nigeryjscy chrześcijanie. Wspólnota zapowiedziała również, że się zwróci do organizacji międzynarodowych, w szczególności ONZ-etu, z prośbą o powstrzymanie pogromu.

Agencja informacyjna The Christian Post donosi, że 200 chrześcijan zamordowanych pod koniec ubiegłego miesiąca stanowi jedynie niewielką część wszystkich wyznawców

Chrystusa zabitych w Nigerii. Od stycznia br. w afrykańskim kraju zginęło już ponad 6 tys. chrześcijan, przy czym większość z nich stanowiły kobiety, dzieci i osoby starsze.

Nigeryjscy chrześcijanie zgłaszają, że władze nie reagują na tragedię, która się dzieje na ich oczach. Brak interwencji wiąże z tym, że prezydent Nigerii Muhammad Buhari sam jest muzułmaninem pochodzącym z plemie-

nia Fulani. W maju br. nigeryjscy chrześcijanie zebrali się na ulicach Lagos, domagając się od władzy reakcji na brutalne morderstwa, które dotknęły ich rodziny i przyjaciół. Pastor Bosun Emmanuel stwierdził wówczas, że jeśli prześladowania chrześcijan nie ustaną, w ciągu 25 lat wyznawcy Chrystusa całkowicie znikną z terenu Nigerii.

Joanna Kowalkowska

SEEHOFFER: TRZEBA SZUKAĆ POROZUMIENIA

BREXIT \ Horst Seehofer wysłał list do KE, w którym ostrzega, że zbyt ostre negocjacje z Wielką Brytanią mogą „osłabić europejską architekturę bezpieczeństwa”.



fot. Alkis Konstantinidis/Reuters

ZAPOWIEDŹ WZMOCNIENIA OCHRONY GRANIC

KE \ „We wrześniu KE przedstawi propozycję w sprawie ochrony granic zewnętrznych. Od teraz do 2027 r. chcemy dodatkowych 10 tys. strażników granicznych” – powiedział Jean-Claude Juncker.

POLSKA-IZRAEL \ Próby podważania historycznego porozumienia

Dwie wersje historii w Yad Vashem

Instytut Yad Vashem podważa zgodność z prawdą historyczną wspólnego oświadczenia przygotowanego oraz uzgodnionego przez władzę w Warszawie i Jerozolimie. Jak jednak podaje dziennik „Jerusalem Post”, treść oświadczenia była od początku konsultowana z główną historyk Instytutu Diną Porat.

Maciej Kożuszek

Wspólna deklaracja, którą 27 czerwca podpisali premierzy Polscy i Izraela, zakończyła spór, który toczył się od dłuższego czasu, dotyczący kontrowersyjnej noweli do ustawy o IPN. Jednak w samym Izraelu stwierdzenia zawarte w oświadczeniu są atakowane jako zbyt daleko idące ustępstwa wobec Polski. Minister edukacji Naftali Bennett nazwał oświadczenie hańbą. Zażądał też, by premier Netanjahu zmienił tekst deklaracji, w całości ją wycofał lub poddał pod głosowanie w radzie ministrów, gdzie, jak jest przekonany Bennett, treść oświadczenia została odrzucona.

Głos w sprawie zabrał też Instytut Yad Vashem, który w opublikowanym w czwartek oświadczeniu stwierdzał,



fot. Kacper Pempel/Reuters

że „przeprowadzona przez historyków Yad Vashem pogłębiona analiza wykazuje, iż historyczne twierdzenia we wspólnym oświadczeniu (premierów) zaprezentowane jako niezaprzeczalne fakty zawierają poważne błędy i przekłamania”. Tekst

oświadczenia zawiera m.in. następujące stwierdzenie: „Duża część polskiego ruchu oporu w różnych momentach nie tylko nie pomagała skutecznie Żydom, ale także niezrządkiem była aktywnie zaangażowana w prześladowanie ich”. Joseph Ciechanower i Ja-

akow Nagel, którzy po stronie izraelskiej odpowiadali za tworzenie wspólnego tekstu porozumienia, podkreślili w wydanym przez siebie oświadczeniu, że w pracach nad treścią dokumentu uczestniczyła Dina Porat, główny historyk Yad Vashem,

a „historyczne twierdzenia, które pojawiają się w deklaracji, były przez nią zaakceptowane”. Ciechanower i Nagel podkreślają też, że wspólna deklaracja w sposób jasny zapewnia swobodę w badaniach naukowych nad wszystkimi aspektami Holocaustu.

– Dyskusja w Izraelu wokół tego dokumentu, w której głos zabrał Instytut Yad Vashem, potwierdza nasze przekonanie o konieczności dalszego zacieśnienia współpracy polskich, izraelskich i żydowskich historyków, nauczycieli oraz przewodników muzealnych na rzecz ochrony prawdy o II wojnie światowej i Holokauście – w tym na forum zespołów dialogu powołanych przez premierów Polski i Izraela – odniósł się do krytycznej opinii Yad Vashem wiceszef Ministerstwa Spraw Zagranicznych i przewodniczący zespołu ds. dialogu prawnohistorycznego z Izraelem Bartosz Cichocki.

Migranci ekonomiczni to nie uchodźcy

KRYZYS MIGRACYJNY \ Tylko ci, którzy uciekają przed wojną, będą mieli możliwość uzyskania statusu uchodźcy – poinformował wicepremier, szef MSW Włoch Matteo Salvini. Jest to kolejny ruch władz w Rzymie w celu ograniczenia migracyjnej fali.

Matteo Salvini wysłał w tej sprawie rozporządzenie do szefów władz prowincji i do przewodniczących komisji rozpatrujących wnioski o azyl. Celem dyrektywy jest oddzielenie tych, którzy rzeczywiście uciekają przed konfliktem, od tych, którzy szukają zarobku.

We Włoszech rozpatrywanych jest obecnie 136 tys. wniosków o międzynarodową ochronę, co jest liczbą o 6 tys. większą niż w poprzednim roku. Aby skrócić czas przebywania migrantów w ośrodkach osób ubiegających się o azyl, wicepremier zaapelował

o szybsze rozpatrywanie podań. Matteo Salvini przytoczył przy tym dane z ubiegłych lat świadczące o tym, że jedynie 7 proc. migrantów otrzymuje status uchodźcy, a co czwarty prawo pobytu z „ważnych” powodów humanitarnych. Szef MSW podkreślił, że jest to zbyt duża liczba i że osobom tym pozwala się pozostać w kraju na bazie przepisów z 1998 r., choć mają one później kłopoty z integracją. Wicepremier przypomniał również, że kobiety w ciąży, dzieci i uchodźcy pozostaną we Włoszech.

Dane przedstawione przez ministra potwierdzają, że większość migrantów docierających na Stary Kontynent to osoby dążące do poprawy swojego statusu materialnego.

Hiszpański dziennik „ABC” poinformował, że na ponad 600 migrantów, którzy w czerwcu dotarli do Walencji na pokładzie statku „Aquarius”, jedynie 25 poprosiło o azyl. Wcześniej ich przyjęcia odmówił Włochy i Malta. Pozostali nie mają prawa do składania wniosków, a prawie połowa zadeklarowała chęć wyjazdu do Francji. Wśród migrantów są nieletni, a wiele osób nie posiada dokumentów tożsamości.

Pod koniec czerwca zatrzymano na przedmieściach Alicante grupę ok. 30 młodocianych pasażerów tej jednostki, którzy uciekli z ośrodka dla nieletnich. Trzej z nich stawiali opór funkcjonariuszom, gdyż nie chcieli do niego wrócić.

Hiszpańskie władze poinformowały, że do 1 sierpnia migranci z „Aquariusu” będą mieli specjalne pozwolenie na pobyt w tym kraju, co umożliwi im także swobodne przemieszczanie się po krajach strefy Schengen.

Aleksander Klos

Weto nie zatrzyma umowy

MACEDONIA \ Władze w Skopje zrobiły kolejny krok w procesie realizacji umowy z Grecją. Socjalistyczny rząd ponownie ratyfikował porozumienie w celu ominięcia prezydenckiego weta.

Zdominowany przez socjalistów macedoński parlament po raz pierwszy ratyfikował porozumienie z Grecją 20 czerwca. Umowa została zawarta 12 czerwca przez premierów Grecji i Macedonii – Aleksisa Ciprasa i Zorana Zaewa. Macedonia ma się zgodzić na zmianę nazwy państwa na Macedonię Północną, a Ateny zobowiązały się do zaprzestania blokowania jej integracji z UE i NATO.

Przeciwko umowie opowiedział się główna siła opozycyjna w kraju, prawicowa WMRO-DPMNE, która przekonuje, że porozumienie jest

wymierzone w interesy narodowe Macedonii i sprzeczne z konstytucją. Podobnego zdania jest prezydent Gorge Iwanow, który odmówił jego podpisania.

W rezultacie porozumienie trafiło ponownie do 120-miejscowego parlamentu, który znów – głosami 69 posłów – ją przyjął. W głosowaniu nie brali udziału posłowie WMRO-DPMNE, którzy w ramach protestu wcześniej opuścili salę.

Według macedońskiego prawa prezydent ma teraz obowiązek podpisania umowy. Macedońskie media piszą, że może on jednak chcieć opóźnić ten proces, przez co wywoła kryzys konstytucyjny. Jesienią w sprawie porozumienia odbędzie się w Macedonii referendum. Jeśli decyzja rządu zostanie poparta, trzeba będzie dokonać zmian w ustawie zasadniczej.

Następnie nad ratyfikacją porozumienia ma głosować parlament Grecji. Może się to jednak okazać trudne do zrealizowania, gdyż ostatnio lider będących w koalicji Niezależnych Greków zażądał przeprowadzenia w tej sprawie referendum.

Aleksander Klos



fot. Pixabay/d

LICZBA DNIA

145 MLN EURO \ Takie dofinansowanie ze środków polityki spójności UE otrzymała droga z Warszawy do Lublina – poinformowała Komisja Europejska. Chodzi o nowy odcinek drogi ekspresowej S17, który połączy Góraszke z Garwolinem. S17 jest częścią transeuropejskiej sieci transportowej i łączy Polskę z Ukrainą.

MOTORYZACJA \ PAIH otworzy narodowe stoisko na największych targach w Ameryce Północnej

Polska motobranża w Mexico City

Polska Agencja Inwestycji i Handlu otworzy stoisko narodowe na największych targach motoryzacyjnych w Ameryce Północnej – INA PAACE Automechanika Mexico City 2018. W wydarzeniu wezmą udział również polskie firmy produkujące części samochodowe – poinformowała PAIH.

Jan Kamieniecki

Stoisko narodowe na targach w stolicy Meksyku, największych w Ameryce Północnej, ma być punktem kontaktowym dla naszych producentów planujących ekspansję na rynku północnoamerykańskim, a także miejscem spotkań biznesowych. – Polscy przedsiębiorcy będą tam mogli uzyskać informacje o lokalnym rynku motoryzacyjnym oraz dostać pomoc w kwestiach związanych z wejściem na rynek i z meksykańską kulturą biznesu – powiedziała Patrycja Staszewska, szefowa biura PAIH w Meksyku.

W tym roku targi odbędą się w dniach 11–13 lipca w CitiBanamex Centre w Mexico City. W imprezie weźmie udział 600 wystawców z całej



Grupa Borszew produkuje w Meksyku części do samochodów Audi i Volkswagen | fot. mat. pras/d

go świata. Organizatorzy szacują, że ich stoiska odwiedzi ponad 25 tys. osób. – Udział w wydarzeniu zadeklarowało już pięć polskich firm, wśród nich PAIH, która zorganizuje stoisko narodowe.

Jak podkreślają przedstawiciele agencji, targi są szansą dla polskich producentów części samochodowych na pozyskanie nowych odbiorców. Polskie firmy motoryzacyjne już

są obecne w Meksyku. Grupa Borszew od 2015 r. produkuje tam i dostarcza przewody klimatyzacyjne dla Audi i Volkswagena. W listopadzie w meksykańskiej fabryce Maflow rozpocznie

się produkcja komponentów przeznaczonych do samochodów VW Teramont.

Swoją ekspansję w Meksyku rozszerza również Sanok Rubber, czołowy producent systemów uszczelnienia karoserii i antywibracyjnych. W tym roku duży kontrakt podpisała firma Tip-Topol, największy w Polsce producent membran do zawiesznień pneumatycznych. Z kolei firma Bury dostarcza na meksykański rynek zaawansowane systemy multimedialne.

– Meksyk dla polskich producentów części samochodowych jest dziś oknem na świat motoryzacji. To efekt dynamicznie rozwijającej się gospodarki, bliskiego sąsiedztwa największych gospodarek świata i wciąż obowiązującego Północnoamerykańskiego Układu Wolnego Handlu NAFTA czy umów handlowych z 45 krajami – uważa Bartosz Mielecki z Polskiej Grupy Motoryzacyjnej.

Jak podkreśliła PAIH, Polska jest jednym z największych na świecie producentów części samochodowych. W naszym kraju jest zarejestrowanych ok. 2,8 tys. firm, w których pracuje 175 tys. osób.

(PAP)

mBank szykuje się do podboju Europy

BANKI \ Okazuje się, że pogłoski, iż mBank przygotowuje się do wyjścia za granicę, mogą być prawdziwe. Zagraniczna ekspansja ma się odbyć pod marką polskiego banku i patronatem jego spółki matki – Commerzbanku. Nad projektem, który nazwano „Kopernik”, pracują zespoły w Warszawie i we Frankfurcie.

Liczące kilkadziesiąt osób specjalne zespoły pracują w Warszawie i we Frankfurcie nad projektem utworzenia na bazie mBanku innowacyjnego paneuropejskiego banku. Opiekę nad projektem, który nazwano „Kopernik”, sprawuje Commerzbank, który posiada blisko 70 proc. akcji mBanku. Korporacyjne decyzje w sprawie wyjścia polskiego banku na europejski rynek jeszcze nie zapadały, ale prace nad projektem są zaawansowane – poinformował „Puls Biznesu”.

Wszystko zaczęło się kilka miesięcy temu od wzmianki w niemieckich mediach, że nad takim projektem pra-

cuje Commerzbank. Wspomniano wtedy, że budowa działającej w całej Europie nowej instytucji finansowej będzie się odbywała pod marką mBanku i patronatem drugiego pod względem wielkości banku Niemiec. Informacja ta nie przebiła się jednak do największych mediów, głównie dlatego, że obie strony, polska i niemiecka, zbyły pytania mglistymi i bardzo ogólnymi wyjaśnieniami.

Okazuje się jednak, że sprawa wygląda na poważny projekt. W centrali Commerzbanku we Frankfurcie działa specjalny zespół ds. utworzenia paneuropejskiego banku. Podobny zespół, kierowany

przez Jakuba Fasta, dyrektora zarządzającego w mBanku, działa w Warszawie w pomieszczeniach wynajętych w biurowcu „Zebra”.

Dlaczego rozważając pomysł budowy transgranicznego banku, postanowiono wykorzystać mBank? Analitycy uważają, że polski bank ma bardzo dobrą platformę transakcyjną, know-how w zakresie zdalnej obsługi klienta i doświadczenie w prowadzeniu inwestycji za granicą, gdyż od 11 lat jest obecny w Czechach i na Słowacji, gdzie obsługuje klientów rozliczających się w euro. Rok temu mBank sprzedał francuskiemu Banque Postale licencję na korzystanie ze swojej platformy technologicznej.

Projekt paneuropejskiego banku to także szansa dla Commerzbanku na „ucieczkę do przodu” po problemach finansowych związanych z kryzysem sektora bankowego w 2008 r. Wtedy niemiecki bank został uratowany przez rząd Angeli Merkel. Teraz nadzieją Commerzbanku jest innowacyjny mBank, który z centrum operacyjnym w Warszawie, ale na niemieckiej licencji, ma zacząć podbój Europy, począwszy od Niemiec, Austrii, Francji i Beneluksu.

Jan Kamieniecki

Siedem lat systemu viaTOLL

TRANSPORT \ Łączna wartość środków przekazanych z systemu viaTOLL do Krajowego Funduszu Drogowego przekroczyła 10 mld zł.

System poboru opłat drogowych viaTOLL, który pozwala użytkownikom elektronicznie wносить opłaty za korzystanie z sieci dróg płatnych, został uruchomiony w Polsce 1 lipca 2011 r. System jest obowiązkowy dla pojazdów oraz zespołów pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony oraz autobusów niezależnie od ich dopuszczalnej masy całkowitej.

Od momentu uruchomienia do końca czerwca 2018 r. dzięki systemowi zebrano już 10,05 mld zł na modernizację i budowę nowych dróg w Polsce. – Rosnące wpływy z systemu są wynikiem kilku czynników. Jednym z podstawowych jest stale rozwijana sieć dróg płatnych. Kolejnym ważnym czynnikiem jest sytuacja makroekonomiczna, która wpływa na popyt na drogowe usługi transportowe, a tym samym na zwiększoną liczbę prze-

jazdów – powiedział Marek Cywiński, dyrektor zarządzający firmy Kapsch Teletraffic Services, będącej operatorem systemu viaTOLL.

Nakłady inwestycyjne poniesione przez budżet państwa w 2011 r. na budowę i uruchomienie systemu na sieci podstawowej (1560 km) wyniosły 963,2 mln zł. Do końca czerwca 2018 r. na wszystkie rozszerzenia (do 3660 km) przeznaczono 299,4 mln zł, a koszty operacyjne przez siedem lat działania to 1,6 mld zł.

Obecnie w systemie viaTOLL zarejestrowanych jest ponad 1,175 tys. pojazdów oraz 754 tys. firm. Niezmiennie największy udział mają wśród nich przewoźnicy z Polski (61,6 proc.), a wśród najliczniej reprezentowanych obcokrajowców są Niemcy (5,8 proc.), Litwini (4,1 proc.) i Ukraińcy (3 proc.).

(ar)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

KULTURA

13

PROGRAM TV

14-16

SPORT



LICZBA DNIA

5,9 PROC. \ Do takiego poziomu spadło bezrobocie w czerwcu. W stosunku do maja to o 0,2 pkt proc. mniej – poinformowała minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska. Podkreśliła, że liczba bezrobotnych spadła poniżej 1 mln. Długo na to czekaliśmy, bowiem taką liczbę bezrobotnych ostatnio zanotowano w październiku 1990 r.

PODATKI \ Straty skarbu państwa z powodu wyłudzenia podatków są szacowane na 200–300 mld zł

Powstanie komisja śledcza ds. VAT

Sejm podjął uchwałę w sprawie powołania komisji śledczej ds. VAT. Tylko trzech posłów było przeciw, a czterech wstrzymało się od głosu. Prawdopodobnie na następnym posiedzeniu Sejmu, jeszcze w lipcu, zostanie powołany skład komisji śledczej.

Lucyna Piwowska

Jak tylko zostanie wyłoniony skład komisji, prace rozpoczną się niezwłocznie – zapowiedział Marcin Horała, który jest rekomendowany przez klub PiS na przewodniczącego komisji. Zadaniem komisji będzie zbadanie i ocena prawidłowości działań poprzedniego rządu w zakresie podatku VAT. – Straty dla finansów publicznych wynikające z owej beczynności szaco-

wane są na 200–300 mld zł. Środki te, gdyby zostały w kasie państwowej, pozwoliłyby na rozwiązanie wielu palących problemów społecznych. Powinny stanowić wspólną własność Polaków, a trafiały do kieszeni przestępców – podano w uzasadnieniu do uchwały. Napisano też, że w latach 2007–2015 można było obserwować zjawisko stopniowego rozszczelnienia systemu podatku VAT. Według nich Polska nie podejmowała



Marcin Horała jest rekomendowany przez klub PiS na przewodniczącego komisji
| fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

działań sugerowanych w raportach Komisji Europejskiej i wprowadzanych w podobnych jurysdykcjach podatkowych, np. w Czechach czy też na Słowacji.

„Poszerzała się szara i czarna strefa podatkowa, czego jednoznacznym objawem było, że pomimo zwiększenia się konsumpcji i wzrostu podstawowej stawki podat-

kowej wpływy z tytułu podatku od towarów i usług nie rosły równie szybko albo wręcz malały. Opóźnienia i zaniechania we wprowadzaniu rozwiązań zapobiegających wyłudzeniom w stosunku do innych państw Unii Europejskiej doprowadziły do zjawiska migrowania oszustów podatkowych do Polski z krajów, gdzie walka z wyłudzeniami była szybka i skuteczna” – wskazano w uzasadnieniu.

Komisja śledcza weźmie pod lupę lata od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. Sejm odrzucił wnioski propozycji, by rozszerzyć ten okres. Najdłuższego okresu domagał się klub PSL-UEd – od marca 2014 r. do końca 2017 r. Komisja będzie liczyła dziewięciu członków, Sejm odrzucił propozycję, aby było w niej 11 posłów. Zgodnie z uchwałą przesłuchani zostaną m.in. członkowie ówczesnego rządu, szczególnie minister finansów, prezes NIK, szef ABW, szef CBA i komendant główny policji oraz podlegli im wszystkim funkcjonariusze. Najistotniejsza jest odpowiedzialność polityczna, ale też karna osób, które wytwarzały cieplarniane warunki do wyłudzenia VAT – powiedział Horała.

Specustawa mieszkaniowa gotowa

BUDOWNICTWO \ Skrócenie czasu przygotowania inwestycji mieszkaniowej z pięciu lat do roku oraz określenie standardów dla tych inwestycji – to cel specustawy mieszkaniowej, którą uchwalił Sejm.

Ustawa o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących (bo tak brzmi jej pełna nazwa) ma skrócić czas przygotowania inwestycji z pięciu lat do roku. – Oczekiwania Polaków są takie, by te inwestycje były na dużą skalę i by realizowano je jak najszybciej – mówił w Sejmie wice-minister Artur Soboń. Dodał, że specustawa, która będzie obowiązywała przez 10 lat, pomoże zlikwidować chaos przestrzenny w miastach.

W przyjętej ustawie standardy urbanistyczne są zróżnicowane ze względu na liczbę mieszkańców. Samorząd będzie miał prawo zwiększyć lub zmniejszyć w uchwale

wymagane od inwestora standardy, ale tylko do 50 proc. założonych wskaźników. Ustawa określa m.in. odległości takich inwestycji od przedszkola, szkoły, przystanku komunikacji publicznej, wymaga zapewnienia dostępu do drogi i – zgodnie z zapotrzebowaniem – dostępu m.in. do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz sieci elektroenergetycznej.

Specustawa pozwoli na uruchomienie gruntów, które dotąd nie były brane pod uwagę przy budownictwie mieszkaniowym, w tym gruntów rolnych w administracyjnych granicach miast, a także byłych terenów kolejowych, wojskowych i przemysłowych. Wiceszef MiR

mówił, że dzięki ustawie w polskich miastach odrolnieniu może ulec ok. 900 ha gruntów. Uchwalone przez Sejm przepisy nie pozwalają na inwestowanie na terenach podlegających ochronie.

Podczas konsultacji publicznych projektu pojawiły się kontrowersje dotyczące m.in. przepisów, które miałyby zezwalać na budowę inwestycji mieszkaniowej wbrew istniejącym planom zagospodarowania przestrzennego, np. w miejskich parkach. Ostatecznie zaproponowano, aby ustalenie lokalizacji inwestycji następowało w drodze uchwały rady gminy, przy zapewnieniu partycypacji społecznej.

Soboń podkreślił ponadto, że zapisy specustawy podnoszą poprzeczkę dla inwestorów – będą oni zobowiązani zaprezentować kompletną koncepcję urbanistyczno-architektoniczną dla rady gminy, która podejmuje decyzję o powstaniu inwestycji. Zdaniem wiceministra ten projekt jest potrzebny, by zacząć „w Polsce budować duże osiedla mieszkaniowe, takie, które będą obejmowały nawet kilka tysięcy mieszkań. Teraz ustawa trafi pod obrady Senatu.

.....
Piotr Chmielarz, PAP

U progu amerykańsko-chińskiej wojny celnej

HANDEL \ Stany Zjednoczone nałożyły w piątek na chiński eksport karne cła, które obejmują towary warte 34 mld dol. rocznie. Jak tłumaczy prezydent USA Donald Trump, jest to kara dla Pekinu za nieuczciwe praktyki handlowe. Chiny natychmiast ogłosiły odwet do amerykańskich działań.

Konflikt handlowy pomiędzy dwiema największymi gospodarkami świata tlił się już od kilku miesięcy. Wejście w życie zapowiadanych 25-proc. karnych taryf na chiński eksport może oznaczać wybuch otwartej wojny celnej – oceniają komentatorzy. Według Waszyngtonu cła mają być dla Pekinu karą za wymuszanie transferu technologii od zagranicznych firm. Wskutek tych nieuczciwych praktyk handlowych Chin deficyt handlowy USA z tym krajem się pogłębia. W 2017 r. wyniósł on 375 mld dol. Pierwsza partia cel obejmie towary warte 34 mld dol. rocznie, ale oba kraje mają już gotowe listy produktów o wartości 16 mld dol. rocznie. – Będzie dodatkowo 16 mld dol. za dwa ty-

godnie, mamy 200 mld dol. w zawieszeniu, a po tych 200 mld dol. mamy kolejne 300 mld dol. w zawieszeniu – zapowiedział amerykański prezydent.

Wprowadzone w piątek taryfy dotyczą 818 kategorii towarów, w tym samochodów, samolotów i robotów przemysłowych.

Chiński odwet obejmuje amerykańskie produkty rolno-spożywcze i samochody warte również 34 mld dol. Na drugiej liście dóbr za 16 mld dol. znajdują się jeszcze m.in. ropa naftowa i gaz ziemny z USA. Jeśli Trump zrealizuje groźby kolejnej eskalacji, Chiny odpowiedzą narzędziami ilościowymi i jakościowymi – zapowiadał chiński resort handlu.

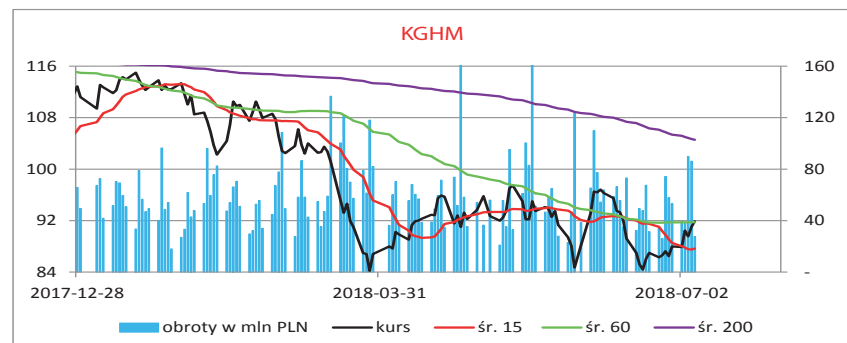
.....
(lus, PAP)



foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Nudno w połowie dnia

GIEŁDA \ Azja z zielonym kolorem. Europa bez wyrazu, a na GPW przewaga czerwieni. Obroty w dalszym ciągu mizerne.



W czwartek miał miejsce odmienny trend nad Wisłą niż w całej Europie. WIG20 zanotował spadek o prawie 1,2 proc., a znacznie lepiej, choć także na minusie, zaprezentowały się małe i średnie firmy. Bohaterem sesji był CD Projekt, który zyskał aż 7,1 proc. i osiągnął kurs 180 zł, przez co uratował kiepską giełdową atmosferę. Słabo zaprezentowały się banki i sektor paliwowy, ale w tle bankowego wyniku była także wysoka dywidenda Pekao.

W Europie zanotowano lepszy wynik, choć byłoby znacznie lepiej, gdyby nie publikacja amerykańskich danych z rynku pracy. Te, będące forpaczą piątkowych payrolli, były słabsze, niż zakładali analitycy, ale paradoksalnie nie uderzyły w amerykańskie indeksy, osłabiając jedynie przez chwilę Europę. DJIA i Nasdaq Composite zamknęły dzień

na plusie, co dla Azji mającej kłopoty w Chinach było dobrym sygnałem na koniec tygodnia.

Ostatni dzień tygodnia przyniósł wyraźną poprawę i Nikkei po czterech spadkowych sesjach zamknął notowania na plusie, zyskując 1,2 proc. Wzrostowi towarzyszył jednak słabszy odczyt danych z zakresu wydatków konsumenckich, co wyhamowało mocny poranny impuls. Szanghajski indeks SHC także zyskał na wartości, ale tu też wynik całego tygodnia cechował się wyraźnym spadkiem.

Europa zmagania rozpoczęła w dobrych nastrojach i indeksy kilka minut po otwarciu notowały dodatnie odczyty. Był to jednak chwilowy impuls, bo czołowe parkiety szybko zaczęły tracić. Taki sam los był udziałem GPW, gdzie WIG20 po niezłym początku po półgodzinie gry tra-

cił już 0,3 proc., co oznaczało ruch w ponad 15-punktowym przedziale.

Tuż po godz. 10 atmosfera była tylko nieznacznie lepsza, co wskazywało na niepewność inwestorów. Dobre odczyty z niemieckiej i włoskiej gospodarki (odpowiednio produkcja przemysłowa i sprzedaż detaliczna) nie miały zbyt dużego wpływu na sytuację. Na GPW, gdzie WIG poruszał się podobnie jak WIG20, a słabiej prezentował się indeks średnich spółek, udany początek sesji miały za sobą PGE oraz Polsat zyskujące powyżej 1 proc.

Przed południem na parkietach nie działo się nic szczególnego. WIG20 znalazł się co prawda na plusie, ale coraz bardziej traciły średnie spółki z wyraźną przeceną Amrestu, Mabionu i LiveChatu. W elicie najbardziej, bo ponad 2 proc., zniżkowała JSW, a indeks górnictwa dodatni odczyt zawdzięczał silnemu KGHM. Słabo prezentował się sektor odzieżowy, choć dwie godziny wcześniej spadek branży był większy.

W połowie sesji sytuacja na parkietach była praktycznie identyczna. Jakkolwiek przeważał czerwony kolor, to wahania indeksów były nieznaczne, a skala spadków równie niewielka. WIG20 tracił 0,1 proc., a podobny odczyt notowały CAC czy londyński FTSE. Na GPW nudę z końca tygodnia potwierdzały obroty, które nie przekraczały 200 mln zł, co jak na trzy godziny nie wskazywało, że amerykańskie dane mogą coś w tym zakresie zmienić.

Rafał Grodowski

Cła silniejsze niż payrolle

SUROWCE \ Miedź traci pod wpływem napięcia politycznego. Ropa także mniej odporna na wojnę celną. Kolejna przecena niklu.

Ropa po poniedziałkowym i wtorkowym wstrząsie cenowym nie za bardzo potrafi poprawić swój kurs. Taki wniosek potwierdzał nie tylko wyraźny ponadprocentowy czwartkowy spadek, ale także wczorajszy poranek, gdy paliwo od godz. 8 zaczęło tracić na wartości.

O ile ropa była pewnym zaskoczeniem, o tyle sytuacja miedzi mogła przerażać. W piątek kurs metalu wynosił 283 centy za funta, a przed świtem spadł nawet poniżej 280 centów. Bieżący tydzień jest wyjątkowo trudnym czasem dla metalu i trudno nie widzieć tu wpływu globalnej polityki. Amerykańskie cła mają zostać poszerzone o kolejne 16 mld dol., a prezydent USA w przypadku chińskich retorsji sugeruje nawet nałożenie ceł na kolejne warte 500 mld dol. (sic!) towary. Część analityków uważa również, że opublikowany protokół FOMC umocni dolara, co niejako generuje także większą presję na osłabienie miedzi. Paradoksalnie nawet napięcia w Chile nie odgrywają teraz istotnej roli, choć osłabienie podaży powinno raczej umocnić metal. Spójrzanie na wykres pokazuje, że sytuacja metalu

jest bardzo trudna, a kurs wyraźnie spadł poniżej nawet tych długoterminowych średnich.

Ropa po otwarciu europejskich parkietów w dalszym ciągu traciła na wartości. Spadek o 0,2 proc. trudno uznać za znaczący, choć towarzyszyło temu osłabienie dolara. Analitycy uważają, że scenariusz ropy kształtują obecnie bardziej informacje o wojnie celnej między USA a Chinami niż obawy o sankcje wobec Iranu czy kłopoty Wenezueli. Chiny oświadczyły, że mogą nałożyć cła na ropę WTI, której importują dziennie 400 tys. baryłek. Jednak gatunek WTI zyskiwał na wartości, choć w czwartek zanotował większy (1,9 proc.) spadek niż Brent.

Przed południem złoto i srebro notowały osłabienie cenowe. Spadek o 0,3 proc. nie był jednak aż tak dotkliwy, bo wyraźny ruch w górę we wtorek, który był ich udziałem, przy istotnej, zwłaszcza dla srebra, poprawie kolejnego dnia pozwolił obu utrzymać pozytywny obraz tygodnia. Złoto utrzymało odczyt bliski 1260 dol., a srebro wydawało się w miarę bezpieczne powyżej 16 dol. Oczywiście ton wczorajszym notowaniom nadawało

oczekiwanie na payrolle, bo rynek walutowy i nieznaczny ruch w dół dolara były pewnym zaskoczeniem w następstwie czwartkowego protokołu FOMC.

W segmencie metali przemysłowych straty notowała nie tylko miedź, ale także nikiel. Metal kosztuje już mniej niż 14 tys. dol., a cały tydzień to ponad 6-proc. strata. Aż trudno uwierzyć, że jeszcze 25 czerwca tona kosztowała prawie 15,5 tys.

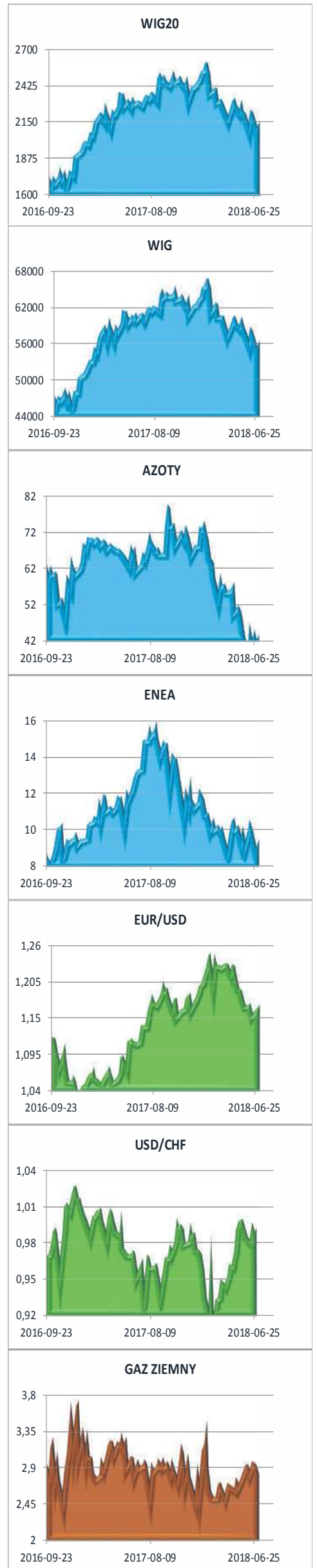
Przed godz. 13, gdy inwestorzy coraz bardziej czekali na dane z USA, ropa prezentowała się wyraźnie słabiej. Spadek o ponad 1 proc. z mocnym impulsem nastąpił tuż przed południem. Było to o tyle dziwne, że media donoszą o rosnących zakupach na Dalekim Wschodzie w obawie przed kolejnymi celno-politycznymi kłopotami. A kurs ropy trochę obniżał jeszcze słabszy odczyt amerykańskiej waluty.

(rg)

W SKRÓCIE

INPRO \ Spółka planuje wprowadzenie na rynek w drugim półroczu 550 lokali mieszkalnych.
LPP \ DM BOŚ podniósł cenę docelową spółki do poziomu 9588 zł.

Materiały przygotowane przez NXF



WYSTAWA \ „Panfil. Dowód na istnienie świata” tylko do niedzieli

Pejzaże zamknięte w małych formach

Jego obrazy to malarski zachwyt nad pięknem świata. Oglądając je, ma się ochotę zajrzeć przez nie jak przez otwarte okno. W warszawskiej Kordegardzie Galerii Narodowego Centrum Kultury można do niedzieli oglądać wystawę prac malarskich Józefa Panfila „Panfil. Dowód na istnienie świata”.

Anna Krajkowska

Na bieżąco rejestruję motyw malarzski, kiedy gdzieś spaceruję czy jadę samochodem. Cały czas patrzę obrazami. Ten świat jest dla mnie zbudowany z obrazów – mówił Józef Panfil w Audycjach Kulturalnych Narodowego Centrum Kultury. Na wystawie w Kordegardzie (ul. Krakowskie Przedmieście 15) prezentowanych jest ponad 50 prac artysty: obrazów malowanych na płótnach, płytach i tekturach oraz dodatkowo umieszczone w gablocie szkice Panfila.

Ekspozycję podzielono na dwie części. Pierwsza to pejzaże polskie. Charakterystyczne stogi siana, widoki z okna pracowni artysty w ukochanych Smardzewicach (wsi położonej niedaleko Spały) czy miniaturowe zaproszenia do wnętrza sakralnych (jak klasztor urszulanek w Sieradzu czy ko-



legiata w Zamościu). W katalogu towarzyszącym wystawie możemy przeczytać wspomnienie artysty: „Już w dzieciństwie fascynowały

mnie barokowe figury i ornamenty smardzewickich ołtarzy [w kościele parafialnym św. Anny]. Wpatrywałem się w nie, zamiast słuchać kaza-

nia. Wiem, że temu wnętrzu zawdzięczam moją artystyczną wrażliwość, a w konsekwencji to, że zostałem malarzem”. Większość prac jest

niewielkich rozmiarów, malowanych szybko, z doskonałym wyczuciem kompozycji i harmonii kolorów. To krajobraz realistyczny, kryjący wiele symboli i odniesień. „W obrazach Panfila nie ma ludzi, ale wyczuwalna jest ich obecność. To oni tworzą historię, którą pejzaż emanuje” – pisze w katalogu ekspozycji jej kurator Łukasz Kossowski.

Druga część wystawy to zmysłowe pejzaże Południa: Włoch, Francji czy Grecji. Dominują tu skąpane w słońcu cyprysy i rozświetlone mury. Ekspozycji towarzyszy album z reprodukcjami dzieł artysty.

Urodzony w 1958 r. w Tomaszowie Mazowieckim Józef Panfil w 1984 r. ukończył Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych w Łodzi (obecnie Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego). Od wielu lat mieszka i tworzy w Smardzewicach – malowniczej miejscowości nad Zalewem Sulejowskim.

Ruszyła budowa Muzeum Historii Polski

MUZEALNICTWO \ Budujemy wreszcie stałą siedzibę dla Muzeum Historii Polski. Z jednej strony to jest duża radość, z drugiej zaś olbrzymia odpowiedzialność – mówił w piątek w Cytadeli Warszawskiej minister kultury Piotr Gliński podczas uroczystości rozpoczęcia budowy siedziby placówki.

Muzeum Historii Polski to jest coś, na co Polacy czekają od lat. To jest nasz obowiązek, żeby jak najszybciej oddać im to miejsce. To jeden z głównych celów, które przyświecają pracy mojego resortu – zaznaczył minister Gliński. Dyrektor placówki Robert Kostro zaś podkreślił, że muzeum będzie ważnym miejscem na mapie turystycznej naszego kraju. – Ono będzie pokazywało historię Polski, to, że jest ciekawa i fascynująca – mówił Kostro.

Jak przypomniał, w Cytadeli w XVIII w. stały koszar Gwardii Pieszej Koronnej, dawnej jednostki wojska I RP. Budynki obok, które należą dziś do Wojska Polskiego, znajdują się na fundamentach konwiktu pijarskiego. – Tutaj mieszkali uczniowie Collegium Nobilium, czyli elitarnej szkoły I RP, którzy uchwalali potem m.in. konstytucję 3 maja. Niedaleko była niemiec-



Ministrowie Piotr Gliński i Jarosław Sellin, dyrektorzy Robert Kostro i Dariusz Blocher oraz wojewoda Zdzisław Sipiera oficjalnie rozpoczęli budowę MHP | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ka radiostacja przejęta przez wojsko polskie w listopadzie 1918 r., skąd został nadany komunikat o powstaniu niepodległego państwa polskiego. W X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej byli więźni wybitni przywódcy polscy powstania styczniowego i ruchów niepodległościowych – podkreślił Kostro.

Gmach MHP będzie się mieścił na terenie Cytadeli Warszawskiej (tzw. Park Niepodległości). Znajdą się tam też istniejące już Muzeum X Pawilonu i Muzeum Katyńskie oraz jest budowana nowa siedziba Muzeum Wojska Polskiego.

(AnKraj)

O sztuce życia

FESTIWAL \ Pięć nocy i cztery dni wypełnione muzyką, warsztatami i spotkaniami z inspirującymi ludźmi. A to wszystko w wolnej od pośpiechu, używek i przemocy atmosferze. Tak wygląda Slot Art Festival, który wystartuje już we wtorek w Lubiążu.

Historia jednego z najpopularniejszych dziś w Polsce festiwali kultury alternatywnej sięga lat 80., kiedy w Jarocinie miał wystąpić punkowy zespół No Longer Music. Ponieważ występ był inspirowany ewangelicznym opisem pasji Chrystusa, koncert zablokowano, a muzycy wystąpili poza festiwalem. Tak się narodziła cykliczna inicjatywa zrzeszająca z roku na rok coraz większe grono fanów.

Dziś Slot Art Festiwal (nazwa pochodzi od Stowarzyszenia Lokalnych Ośrodków Twórczych) odbywa się w Lubiążu (Dolny Śląsk) w murach barokowego cysterskiego zespołu klasztornego. Jedną z zasad panujących na imprezie jest absolutny zakaz spożywania alkoholu i środków odurzających, dzięki czemu uczestnicy mogą w pełni świadomie

korzystać z atrakcji. Tych jest naprawdę sporo: od warsztatów i wykładów, po koncerty, projekcje filmów i spotkania z zaproszonymi gośćmi. Tegoroczną edycję imprezy uświetnią m.in.: 2Tm2,3, Luxtorpeda i klezmerski zespół Kroke. Choć impreza odważnie sięga do chrześcijańskich treści, zaproszony może się czuć każdy. „Festiwal może być atrakcyjny dla każdego człowieka, niezależnie od światopoglądu i religijności bądź jej braku. Spotkanie ludzi o różnych przekonaniach i pomysłach na życie i to, co z tego wynika, jest dla nas wartością samą w sobie” – piszą organizatorzy. Slot Art Festival potrwa od 10 do 14 lipca. Więcej festiwalowych detali na Slot.art.pl.

(mf)



Poland Daily

WEATHER

From Monday to Friday on Telewizja Republika

10:10 PM, 12:10 AM, 2:10 AM, 4:10 AM
(Warsaw time)

Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl



fot. mat. pras/d

WARTO OBEJRZEĆ

sobota, godz. 22.20 | TVP1

DRAMAT KRYMINALNY

„AMERICAN HUSTLE. AMERYKAŃSKI PRZEKRĘT” \ Oszust Irving Rosenfeld jest przestępcą zajmującym się sprzedażą fałszywych obrazów i pośrednictwem w fikcyjnych pożyczkach. Jego współniczką jest piękna kochanka, Sydney Prosser. Pewnego dnia parę demaskuje agent FBI.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 7-8 LIPCA 2018

13

SOBOTA \ 07.07

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:40 Rok w ogrodzie 08:00 Rok w ogrodzie extra 08:20 Weterynarze z sercem 08:45 Sekundy, które zmieniły życie 09:10 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz ćwierćfinałowy: W49 - W50 11:20 Dr Quinn 6 (4) - serial 12:10 Spis treści 12:15 Fundusze europejskie - jak to działa?	06:05 Na dobre i na złe (659) - serial 07:00 M jak miłość (1362) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 08:50 Panorama 08:55 Pytanie na śniadanie 11:05 Rodzinka.pl (171) - serial 11:45 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, ćwierćfinał: Brazylia - Belgia 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej	05:40 Mango - telezakupy 07:55 Kobieta na krańcu świata 08:30 Dzień Dobry Wakacje 11:00 Na Wspólnej (2705) - serial 11:25 Na Wspólnej (2706) - serial 11:50 Na Wspólnej (2707) - serial 12:25 Na Wspólnej (2708) - serial 12:50 Ugotowani (4) - pr. rozryw. 13:55 Mistrzowskie cięcie (5) - reality show 14:55 Agent - Gwiazdy (5) - reality show 16:00 Domowe rewolucje 2 (7) - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:45 Kopciuszek - film animowany, USA 1950 09:15 My3 - pr. dla dzieci 09:45 My3 - pr. dla dzieci 10:25 Ewa gotuje - mag. 10:55 Kingsajz - komedia, Polska 1987, reż. Juliusz Ma-chulski, wyk. Jerzy Stuhr, Jacek Chmielnik. W podziemiach Instytutu Badań Czwartorzędu istnieje zamieszкана przez krasnoludki kraina zwana Szufflandą. Jej władca oskarża chemika Adasia o produkcję „kingsajzu”, eliksiru pozwalającego osiągać rozmiary czło-wieka.	07:00 Telezakupy 09:00 Oddaję Państwu głos 09:52 Kulisy manipulacji 10:30 Geopolityczny tygiel 11:15 Zdrowie na śniadanie 11:40 Kalendarz historyczny 12:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 13:05 Rozmowa ściśle jawna 13:20 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:35 Telezakupy 15:35 Zdrowie na śniadanie 16:00 Telezakupy 17:00 Studnia 17:40 Otwartym tekstem 18:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:25 Prognoza pogody 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Geopolityczny tygiel 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Słowo Życia 08:20 100 cudownych miejsc na świecie 08:30 Papieska wizyta w Bari i modlitwa o pokój na Bliskim Wschodzie 10:30 Święty na każdy dzień 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady medyczne boni-fratów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 13:55 Święty na każdy dzień 14:00 Ocalenie 15:25 Kartka z kalendarza 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Spotkania z ekologią 16:00 Informacje dnia 16:10 W kolorze płomienia 17:00 Z Parlamentu Europej-skiego 17:30 XXVII Pielgrzymka Rodziny: Radia Maryja na Jasną Górę
	12:35 Tajemnice ptasiego mózgu - film dok., Niemcy 2012 13:45 Franciszek, jezuita (3) - serial 14:40 Wojenne dziewczyny (3) - serial 15:30 Trzecia połowa - serial 15:40 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - studio 15:50 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz ćwierćfinałowy: W55 - W56 18:40 Opole 2018 na bis 19:00 Trzecia połowa - serial 19:10 Pogoda 19:15 Sport 19:30 Wiadomości 19:45 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - studio 19:50 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, ćwierćfinał: Rosja-Chor-wacja 22:20 American Hustle. Amery-kański przekręt - dramat kryminalny, USA 2013 00:45 Awantura w tropikach - komedia, Niemcy 2015	15:20 Hity kabaretu - pr. rozryw. 16:15 Rodzinka.pl (172) - serial 16:45 Słowo na niedzielę 17:10 Na dobre i na złe (694) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:30 Kulisy „Postaw na milion” 18:40 Postaw na milion - teleturniej 19:35 Lajk! 20:05 Kocham Cię, Polsko! - pr. rozryw. 21:35 La La Poland - pr. rozryw. 22:30 Kabaretowa scena Dwójki przedstawia (1) - pr. rozryw. 23:30 Kabaretowa scena Dwójki przedstawia (2) - pr. rozryw. 00:30 Agent XXL - komedia, Niemcy/USA 2000, reż. Raja Gosnell, wyk. Martin Lawrence, Nia Long 02:15 Filip i Letycja - miłość i obowiązek - dramat bio-graficzny, Hiszpania 2010, reż. Joaquín Oristrell, wyk. Amaia Salamanca, Fernan-do Gil, Marisa Paredes	17:00 Projekt Lady (7) - reality show 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Listy do Julii - komedia ro-mantyczna, USA 2010, reż. Gary Winick, wyk. Amanda Seyfried, Christopher Egan. Młoda dziewczyna po przeczytaniu starego listu pragnie odszukać jego autorkę, by zainspirować ją do odnalezienia męż-czyzny poznanego przed wieloma laty. 22:10 Złodziejka tożsamości - komedia kryminalna, USA 2013, reż. Seth Gordon, wyk. Jason Bateman, Melissa McCarthy 00:25 Paranormal Activity: Naznaczeni - horror, USA 2014 02:15 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:25 W rytmie hip-hopu - film obyczajowy, USA 2001 15:50 Joker (45) - teleturniej 16:50 Joker (46) - teleturniej 17:50 Chłopaki do wzięcia (81) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (82) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (51) - serial 20:10 Percy Jackson i bogowie olimpijscy: Złodziej pioruna - film przygodowy, Kana-da/USA 2010 22:45 Obcy kontra Predator - horror SF, Czechy/Kana-da/Niemcy/USA 2004, reż. Paul W.S. Anderson, wyk. Sanaa Lathan 00:55 Chirurdzy (86) - serial 01:50 Chirurdzy (87) - serial	22:10 Poland Daily - Weather 22:20 Oddaję Państwu głos 23:05 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 23:50 Sport w Republice 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Podsumowanie polityczne tygodnia 01:20 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:15 10.04.2010. Fakty	18:00 XXVII Pielgrzymka Rodziny: Radia Maryja na Jasną Górę 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Król Dawid 22:45 Kartka z kalendarza 22:50 Jasna Góra. Sanktuarium Narodu 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

NIEDZIELA \ 08.07

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:35 Ziarno 09:15 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz ćwierćfinałowy: W55 - W56 11:25 Spotkanie ze świętym 11:45 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:55 Z pamięci 13:10 BBC w Jedyńce: Błękitna Planeta 2 14:20 Franciszek, jezuita (4) - serial 15:15 Wojenne dziewczyny (4) - serial 16:05 Dziewczyny ze Lwowa (3) - serial 17:00 Teleexpress, pogoda 17:25 Opole 2018 na bis 17:55 Joe Kidd - western, USA 1972 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:05 Sport 20:10 Wołyń - dramat wojenny, Polska 2016, reż. Wojciech Smarowski, wyk. Mi-chalina Łabacz, Arkadiusz Jakubik	06:05 Na dobre i na złe (660) - serial 07:00 M jak miłość (1363) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Rodzinne oglądanie: Dzik Bałtyk: Magiczne lasy i wrzosowiska 11:45 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz ćwierćfinałowy: W51 - W52 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Anioł Fortuny - teleturniej 15:20 Kocham Cię, Polsko! - pr. rozryw. 16:45 „Kocham Cię, Polsko!” - kulisy 16:50 Bake off - Ale przepis 4 (6) - widowisko 17:10 Na dobre i na złe (695) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - tele-turniej 19:25 Pociąg do podróży (6) - serial 19:35 Rodzinka.pl (173) - serial 20:10 Agent XXL - komedia, Niemcy/USA 2000 21:55 Kino bez granic: Sherlock 4: Ostatnie wyzwanie (3) - serial 23:35 Szalom na Szerokiej - kon-cert finałowy (Festiwal Kultury Żydowskiej w Kra-kowie 2018) (2) - koncert 00:30 Pod skórą - thriller SF, Szwajcaria/Wielka Brytania/USA 2013, reż. Jonathan Glazer, wyk. Scarlett Johansson, Paul Brannigan	05:40 Mango - telezakupy 07:55 Nowa Maja w ogrodzie 08:25 Akademia ogrodnika 08:30 Dzień Dobry Wakacje 11:00 Iron Majdan (9) - reality show 12:00 Co za tydzień 12:40 36,6°C (7) - serial 13:45 Johnny English. Reaktywa-cja - komedia przygodowa, Francja/Wielka Brytania /USA 2011, reż. Oliver Parker 15:55 Step Up 4: Revolution - film muzyczny, USA 2012 18:00 Ugotowani (5) - reality show 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Infiltracja - dramat sensa-cyjny, Hongkong /USA 2006, reż. Martin Scorsese, wyk. Leonardo DiCaprio, Matt Damon, Jack Nicholson, Mark Wahlberg. Tajny policjant w szeregach grupy przestępczej i infor-mator mafii w bostońskiej jednostce dochodzeniowej toczą ze sobą śmiertelną rozgrywkę. 23:10 Mission: Impossible 4 - Protokół duchów - film sensacyjny, Czechy/Zjed-noczone Emiraty Arabskie /USA 2011, reż. Brad Bird, wyk. Tom Cruise, Jeremy Renner, Simon Pegg 01:55 Sekrety lekarzy (7) - reality show 02:55 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:45 Jeźdźcy smoków - serial anim. 08:15 Jeźdźcy smoków - serial anim. 08:45 Królowa Śnieżka i siedmiu krasnoludków - film animo-wany, USA 1937 10:25 Gwiezdne wojny: Część 1 - Mroczne widmo - film SF, USA 1999 13:15 Percy Jackson i bogo-wie olimpijscy: Złodziej pioruna - film przygodowy, Kanada/USA 2010 15:50 W rytmie serca (9) - serial 16:50 W rytmie serca (10) - serial 17:50 Nasz nowy dom (52) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (52) - serial 20:05 Gwiazdy dla Ziemi - Earth Festival - koncert 22:45 48 godzin - komedia sensacyjna, USA 1982, reż. Walter Hill, wyk. Eddie Murphy, Nick Nolte. Hammond, jedyny prze-stępca ocalały ze strzelani-ny, podejmuje współpracę z policjantem. Obydwal mają tylko dwie doby na odnalezienie i areszto-wanie niebezpiecznych morderców, którzy zbiegli z aresztu i panoszą się w chińskiej dzielnicy San Francisco. 00:45 John Rambo - film sensa-cyjny, Niemcy/USA 2008 02:45 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 08:05 Studnia 08:40 Kalendarz historyczny 09:06 7x24 10:05 Agro Info 10:10 Zdrowie na śniadanie 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa - maga-zyn Tomasz Sakiewicza 13:00 Telezakupy 15:00 Magazyn wojskowy 15:15 Telezakupy 17:25 7x24 18:25 Koniec systemu 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:18 Sport w Republice 19:23 Prognoza pogody 19:35 Salonik polityczny 20:30 Polityczna kawa 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:15 Studnia 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Rozmowa ściśle jawna 00:35 Kalendarz historyczny 00:50 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 01:15 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:15 Analfabet III RP 02:45 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	08:00 XXVII Pielgrzymka Rodziny: Radia Maryja na Jasną Górę 09:00 XXVII Pielgrzymka Rodziny: Radia Maryja na Jasną Górę 11:00 XXVII Pielgrzymka Rodziny: Radia Maryja na Jasną Górę 15:00 XXVII Pielgrzymka Rodziny: Radia Maryja na Jasną Górę 15:20 Papież Polak do rodaków - Homilia w czasie mszy świętej odprawianej w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej 15:35 O tym księdzu nie można zapomnieć 15:55 Święty na każdy dzień 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Retrospekcja 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:30 100 cudownych miejsc na świecie 21:40 Cuda Jezusa 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Domek nr 6 00:00 Słowo Życia 00:05 Świat w obrazach
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 KULTURA

13 PROGRAM TV

14-16 SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

FELIETON KIBICA

Wakacje dzieci z Wileńszczyzny

ks. Jarosław
Wąsowicz SDB

Już od kilku lat kibice z różnych części Polski organizują letni wypoczynek dla dzieci z naszych dawnych Kresów. Staramy się z naszym zaproszeniem dotrzeć zarówno na Wileńszczyznę, jak i na Białoruś, Ukrainę oraz Rumunię. To niezwykle zadanie – w które trzeba włożyć dużo serca, ale i sporo trudu – przynosi wiele pociechy i wzruszeń. Doświadczamy ich za każdym razem, gdy gościmy małych rodaków w naszych skromnych progach. Dzisiaj kończą u nas swój pobyt dzieci z Mościsk i Solecznik.

W tym roku z okazji setnej rocznicy naszej niepodległości wakacje zorganizowaliśmy pod hasłem „Śladami początków państwa polskiego”. Staraliśmy się każdego dnia zapoznać dzieci z naszą piękną historią i zapewnić im jak największą liczbę atrakcji. Nie

byłoby to możliwe bez zaangażowania kibiców Lecha Poznań, którzy w Wielkopolsce zadbałi o bogaty program. W Pile zwiedziliśmy muzeum, modliliśmy się w kościele pw. Świętej Rodziny, gdzie znajduje się pierwsze srebrne „Serce dla Inki”. Stało się to okazją do zaprezentowania tej inicjatywy i opowiedzenia dzieciom historii dzielnej sanitariuszki 5. Wileńskiej Brygady AK. Był to również dobry moment, by zaprosić dzieci do odsłonięcia pierwszego serduszka na Wileńszczyźnie podczas pieszej międzynarodowej pielgrzymki z Suwałk do Ostrej Bramy, które odbędzie się 21 lipca. W Poznaniu zwiedziliśmy katedrę i stare miasto. Byliśmy też w średniowiecznym klasztorze w Łądzie n. Wartą, gdzie gościny i noclegu udzieliło nam salezjańskie seminarium. To miejsce naznaczone martyrologią powstań narodowych XIX w. i męczeństwem duchownych podczas II wojny światowej. To tutaj bł. bp Michał Kozal w obozie internowania dla kapłanów z kilku

\\ Aby ocalić polskość na Kresach, musimy mądrze inwestować w opiekę i kształcenie naszych dzieci, które tam żyją. Wakacyjne inicjatywy kibiców, którzy organizują wypoczynek dla naszych kresowych rodaków, doskonale wpisują się w tę misję. \\

diecezji i zakonów, męczennik KL Dachau, ofiarował swoje życie za wolność Kościoła i Ojczyzny. W Łądzie w oratorium św. Jakuba znajduje się

też jedno z najstarszych wyobrażeń naszego państwowego godła.

Byliśmy z dziećmi także w pierwszej stolicy Polski – Gnieźnie. W naszym programie znalazło się zwiedzanie katedry i Muzeum Początków Państwa Polskiego. Dzieci rozegrały również krótki mecz piłkarski Gnieźno–Wilno, który wygrali mali Polacy z Wileńszczyzny. Odwiedziliśmy także Biskupin i Wenecję z muzeum kolejki wąskotorowej. Dostęp do tych atrakcji pomogli nam zorganizować kibice Zawiszy Bydgoszcz. We wszystkich odwiedzonych przez nas miejscach byliśmy witani bardzo serdecznie.

Piszę o tym wszystkim nie tylko, by docenić wysiłki osób zaangażowanych w organizację wypoczynku dla polskich dzieci mieszkających poza granicami kraju, ale także po to, by zachęcić różne środowiska patriotyczne do podobnych działań. Żeby zorganizować takie wakacje, naprawdę nie potrzeba wiele, najważniejsze to chcieć.

Warto też angażować naszych parlamentarzystów. W Pile od wielu już lat bardzo aktywnie wspiera nas poseł Marcin Porzucek. Troska o Polaków na Kresach winna stanowić stały punkt aktywności naszych posłów. Chodzi tu bowiem o dużą stawkę. Od upadku ZSRS wpływy Rosji na naszych dawnych Kresach stale rosną. Rozprowadza się tam rosyjskojęzyczną prasę, nadaje kilka programów telewizyjnych i radiowych. To sprawia, że nasi rodacy, często bezwiednie, stają się ofiarami współczesnej rusyfikacji. Jeśli dodamy do tego liczne ograniczenia, którym Polacy są poddawani na Litwie i Białorusi, zobaczymy wówczas, z jak poważnym problemem mamy do czynienia. Kilka lat zaniedbań spowodowanych obcięciem przez PO dotacji na polskie organizacje na dawnych Kresach tylko pogorszyły sytuację, zwłaszcza w dziedzinie medialnej. Aby ocalić polskość na Kresach, musimy mądrze inwestować w opiekę i kształcenie naszych dzieci, które tam żyją. Wakacyjne inicjatywy kibiców, których w skali kraju jest kilka, stanowią ważny element promocji polskiej kultury, historii, naszego ojczystego języka. Warto takie działania naśladować.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 121 z późn. zm.), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2017 poz. 1257 z późn. zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Laskowa – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. z 1998 r. Nr 133 poz. 872 z późn. zm.) – własności nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Kamionka Mała, gmina Laskowa, powiat limanowski, województwo małopolskie, oznaczonej jako: pgr. I. kat, 2150/1 o pow. 0,6201 ha objęta Lwh 105 gm. kat. Kamionka Mała, pb. 50/2 o pow. 0,0140 ha, pgr. I. kat. 354/3 o pow. 0,0058 ha, pgr. I. kat. 371/2 o pow. 0,0570 ha objęte Lwh 104 gm. kat. Kamionka Mała, pgr. I. kat. 206/2 o pow. 0,0080 ha objęta KW 11086 (zam. do AR 1619), pgr. I. kat. 210/2 o pow. 0,0156 ha objęta KW 6600, wchodzące w skład działki ewidencyjnej nr 227, zajętej pod drogę gminną Nr 2530080 o nazwie „Chabejówka – Maliniska”.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tej nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Delegatura w Nowym Sączu
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 121), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257 z zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Nawojowa – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Nawojowa, gmina Nawojowa, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonej jako: parcela gruntowa: I.kat. 474/3, objęta księgą wieczystą NS15/00015313/8, tworząca działkę ewidencyjną nr 754/1 o pow. 0,0412 ha, zajęta pod drogę gminną nr 293003 K relacji „Do Osiedla Sikornik”.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tej nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Witamy Państwa!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej

reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w Gazecie Polskiej Codziennie w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa.

Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń pod nr. tel.

(22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00–17.00

Zapraszamy do współpracy

OGŁOSZENIE PŁATNE

“ Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie Wydział VII Cywilny ogłasza, iż prowadzi z wniosku Wierzytelności Glob Sp. z o.o. sp.k we Wrocławiu postępowanie w sprawie o sygn. akt VII Ns 59/17 o stwierdzenie nabycia spadku po: - Leokadii Korczak c. Władysława i Ligii, urodzonej dnia 22 stycznia 1925 r., zmarłej dnia 28 lipca 2012 r. w Warszawie, ostatnio stale zamieszkałej w Warszawie przy ul. Rogalskiego 8/33. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie wzywa wszystkich zainteresowanych przedmiotem postępowania, w szczególności spadkobierców Leokadii Korczak, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili swój udział w sprawie i wykazali prawa do spadku po Leokadii Korczak, pod rygorem pominięcia w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. ”

OGŁOSZENIE DROBNE

**Opiekunki
do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812**



PEKIN 2022 \ Były trener reprezentacji Polski, 47-letni Austriak Heinz Kuttin został szkoleniowcem kobiecej reprezentacji Chin w skokach narciarskich. Celem jest przygotowanie zawodniczek do zimowych igrzysk olimpijskich w Pekinie w 2022 r. Przed dwoma miesiącami Kuttin ogłosił, że opuszcza męską kadrę Austrii. Jego miejsce zajął Andreas Felder.

KOLARSTWO \ Po raz 105. najlepsi zawodowcy świata staną na starcie wyścigu Tour de France

Astmatyk Froome i pięciu Polaków

W sobotę w Wandei na wyspie Normoutie, która ze stałym lądem połączona jest tylko wąską groblą, rozpocznie się 105. Tour de France. Polscy kibice będą się pasjonowali występami naszych dwóch najlepszych kolarzy – Rafała Majki, który chce powalczyć o miejsce w pierwszej dziesiątce imprezy, oraz Michała Kwiatkowskiego, w tym roku odgrywającego jedynie rolę pomocnika swojego kolegi z teamu Chrisa Froome’a. Brytyjczyk liczy, że uda mu się wygrać Tour po raz piąty.



Za głównego faworyta uchodzi Brytyjczyk Chris Froome | fot. Stephane Mahe/Reuters

Artur Szczepaniak

Ostatnie cztery tygodnie Majka spędził razem z Pawłem Poljańskim, kolegą z grupy Bora-Hansgrohe, na treningach w hiszpańskich górach Sierra Nevada. Nasz czołowy kolarz przyznaje, że jest bardzo zadowolony z formy, którą wypracował.

Polacy na starcie

W zeszłym roku podchodziłem do Tour de France ze zbyt dużą presją i nie wyszło – przyznał Majka. – Teraz podchodzę na luzie – wyjdzie albo nie wyjdzie. Pierwsze dziewięć etapów jedzie się po terenie płaskim. Będzie jazda drużynowa na czas, o którą się nie martwię, bo mamy dobry zespół. Będzie etap po bruku. Chciałbym przejechać te odcinki w komforcie, z przodu peletonu. Jestem nastawiony na bardzo dobry wynik: nawet na pierwszą piątkę w klasyfikacji generalnej – ocenił.

Peleton w ulubione góry Majki wjedzie podczas 10. etapu z metą w alpejskim Le Grand-Bornand.

– Nie nastawiam się szczególnie na żaden etap. Od dziesiątego odcinka będę

chciał się pokazywać z przodu – zadeklarował kolarz, który na Tour de France wygrał już trzy górskie etapy i dwa razy zostawał „najlepszym góralcem” imprezy. Rok temu Majka miał pecha, bo się mocno poobijał podczas upadku na 9. etapie, działo się to podczas zjazdu na jednej z alpejskich przełęczy. Obrażenia okazały się na tyle groźne, że Polak musiał się wycofać z imprezy.

– Nie wracam do tego. Patrzę w przyszłość i jestem nastawiony na walkę – zapewnia Majka, jeden z liderów grupy Bora-Hansgrohe, obok trzykrotnego mistrza świata Petera Sagana. Słowak powalczy o szóstą zieloną koszulkę najlepszego zawodnika w klasyfikacji punktowej, a Polak skupi się na etapach górskich. Saganowi będzie pomagać m.in. Maciej Bodnar. Majka na górskich odcinkach może liczyć na Pawła Poljańskiego oraz Austriaków Lukasa Poestlbergera i Gregora Muehlbergera.

Michał Kwiatkowski w Tour de France pojedzie w biało-czerwonej koszulce mistrza Polski, wywalczonej dwa tygodnie temu w Ostródzie. Przed rokiem spisał się doskonale w roli pomocnika zwycięskiego Froome’a z je-

go grupy Sky, co doceniła francuska agencja prasowa AFP, wymieniając torunianina w gronie „dziesięciu ludzi Tour de France 2017”.

– Jestem w takiej drużynie, która przede wszystkim myśli o zwycięstwie w klasyfikacji generalnej. Pod to będzie podporządkowany cały zespół. Mam nadzieję, że będziemy gotowi – zapowiedział „Kwiat”.

Oprócz Majki, Kwiatkowskiego, Bodnara i Poljańskiego w Tour de France z Polaków wystartuje jeszcze Tomasz Marczyński, debiutujący w największym wyścigu kolarskim świata.

– To niesamowite uczucie pojechać po raz pierwszy w Tour de France. Cekałem na tę chwilę 20 lat. Jak zwykle będę walczył dla drużyny, ale jeśli nadarzy się okazja, spróbuję sam powalczyć o sukces etapowy, tak jak przed rokiem na Vuelta a España, gdzie wygrałem dwa odcinki. Gdybym wygrał jeden etap touru, byłbym więcej niż szczęśliwy – powiedział kolarz belgijskiej grupy Lotto Soudal.

Podjeżdżany faworyt

Za głównego faworyta uchodzi Brytyjczyk Chris Froome. Kolarz, powiedzmy wprost, kontrowersyjny. Pod-

TRASA 105. TOUR DE FRANCE (ŁĄCZNIE 3351 KM)

- 7.07** 1. etap, Noirmoutier-en-l'Île–Fontenay-le-Comte, 201 km
- 8.07** 2. etap, Moulleron-Saint-Germain–La Roche-sur-Yon, 182,5 km
- 9.07** 3. etap, Cholet–Cholet, 35,5 km (jazda druż. na czas)
- 10.07** 4. etap, La Baule–Sarzeau, 195 km
- 11.07** 5. etap, Lorient–Quimper, 204,5 km
- 12.07** 6. etap, Brest–Mûr-de-Bretagne Guerledan, 181 km
- 13.07** 7. etap, Fougères–Chartres, 231 km
- 14.07** 8. etap, Dreux–Amiens, 181 km
- 15.07** 9. etap, Arras–Roubaix, 156,5 km
- 16.07** dzień przerwy w Annecy
- 17.07** 10. etap, Annecy–Le Grand-Bornand, 158,5 km
- 18.07** 11. etap, Albertville–La Rosière, 108,5 km
- 19.07** 12. etap, Bourg-Saint-Maurice–Alpe d'Huez, 175,5 km
- 20.07** 13. etap, Bourg d'Oisans–Valence, 169,5 km
- 21.07** 14. etap, Saint-Paul-Trois-Châteaux–Mende, 188 km
- 22.07** 15. etap, Millau–Carcassonne, 181,5 km
- 23.07** dzień przerwy w Carcassonne
- 24.07** 16. etap, Carcassonne–Bagnères-de-Luchon, 218 km
- 25.07** 17. etap, Bagnères-de-Luchon–Saint-Lary-Soulan, 65 km
- 26.07** 18. etap, Trie-sur-Baïse–Pau, 171 km
- 27.07** 19. etap, Lourdes–Laruns, 200,5 km
- 28.07** 20. etap, Saint-Pée-sur-Nivelle–Espelette, 31 km (jazda ind. na czas)
- 29.07** 21. etap, Houilles–Paryż, 116 km

czas ubiegłorocznego wyścigu Vuelta a España w jego moczu wykryto salbutamol, lek dla astmatyków rozszerzający oskrzela. Międzynarodowa Unia Kolarska (UCI) uznała, że nie nałoży na niego sankcji. Froome jest astmatykiem i ma zgodę na stosowanie specjalnych środków. Problem w tym, że wykryte po 18. etapie Vuelty stężenie salbutamolu w jego organizmie przekraczało dopuszczalną normę dwukrotnie.

Froome nie został zawieszony i skompletował kolarskiego Wielkiego Szlema, czyli zwycięstwa w trzech następujących po sobie największych wyścigach: w ubiegłym roku – w Tour de France i Vuelta a España, a w maju – w Giro d'Italia. Jeżeli Froome wygra Tour de France po raz piąty, wyrówna rekord należący do Francuzów Jacques’a Anquetila i Bernarda Hinaulta, Belga Eddy’ego Merckxa oraz Hiszpana Miguela Induraina. Przy okazji wywalczy też dublet Giro-Tour. Ostatnim zawodnikiem, któremu udało się wygrać te dwa wyścigi w jednym roku, był nieżyjący już Włoch Marco Pantani (1998).

Najgroźniejszymi rywalami Froome’a będą: Włoch Vincenzo Nibali (Bahrain-

-Merida), reprezentant gospodarzy Romain Bardet (AG2R), Holender Tom Dumoulin (Sunweb), Hiszpan Mikel Landa (Movistar), Kolumbijczycy Nairo Quintana (Movistar) i Rigoberto Uran (Education First), a także Australijczyk Richie Porte (BMC). Majka w notowaniach bukmacherów jest na 20. miejscu.

Jak prowadzi droga

Po płaskim początku i dniu przerwy w Annecy kolarze pojedą 10. etap z fragmentami szutrowymi na Plateau des Glières i metą w Le Grand-Bornand. Najtrudniejszy, 12. etap poprowadzi przez przełęcz Madelaine i Col-de-Fer, a zakończy podjazdem do Alpe d'Huez. Z etapów pirenejskich najciekawiej zapowiada się 17. odcinek, liczący tylko 65 km, z Bagnères-de-Luchon do Saint-Lary-Soulan, gdzie zwycięstwa odnieśli Zenon Jaskuła w 1993 r. oraz Majka w 2014. Będzie to najkrótszy etap od 1971 r.

Zwycięzcę prawdopodobnie poznamy 28 lipca po jeździe indywidualnej na czas w Espelette. Następnego dnia wyścig zakończy się tradycyjnie na Polach Elizejskich w Paryżu.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

TRANSFERY \ Brązowy medalista mistrzostw świata 2015 r. w piłce ręcznej Michał Szyba podpisał kontrakt z Cesson Rennes HB. Dwa ostatnie sezony reprezentant Polski spędził w szwajcarskim Kadetten Schaffhausen, a w przeszłości grał także w Azotach Puław i słoweńskim Gorenje Velenje.

MUNDIAL 2018 \ Francja pierwszym półfinalistą mistrzostw świata

Griezmann wyłamał ręce

Francja pierwszym półfinalistą mistrzostw świata w Rosji! Les Bleus wygrali 2:0 po golach Varane'a i Antoine'a Griezmann. Przy tym drugim strzale fatalny błąd popełnił najsukuteczniejszy do tej pory bramkarz mundialu – Fernando Muslera.

Artur Szczepanik

To mogło być najnudniejsze spotkanie na mundialu. W pięciu ostatnich meczach obu drużyn padł tylko jeden gol! Strzelił go Luis Suarez w towarzyskim starciu w Montevideo w 2013 r. W pozostałych czterech spotkaniach padł wynik 0:0. W ogóle Urugwaj był zespołem, z którym Francja miała najgorszy bilans meczów. Z ośmiu gier wygrała tylko raz 33 lata temu w towarzyskim meczu w Paryżu 2:0 po golach José Touré i Dominique'a Rocheteau.

Do wczoraj Francuzi nie wygrali jeszcze z Urugwajem na mistrzostwach świata. W 1966 r. przegrali 1:2, w 2002 i 2010 r. remisowali 0:0. Co ciekawe, Francja za każdym razem, gdy trafiała na Urugwaj, odpadała w pierwszej rundzie.

W mediach przed wczorajszym spotkaniem można było znaleźć kilka bardzo ciekawych porównań. Na przykład takie, że w Urugwaju żyje ok. 1,5 mln mężczyzn, czyli dokładnie tyle, ilu piłkarzy zarejestrowanych jest we fran-



Urugwaj–Francja 0:2
(Varane 40., Griezmann 60.)
Żółta kartka: Bentancur, Rodriguez – Hernandez, Mbappe.
Urugwaj: Muslera – Cáceres, Gimenez, Godin, Laxalt – Nandez (83. Urretaviscaya), Vecino, Torreira, Bentancur (59. Rodriguez) – Suarez, Sturani (59. Gomez).
Francja: Lloris – Pavard, Varane, Umtiti, Hernandez – Pogba, Kante, Mbappe (88. Dembele), Griezmann (90+3. Fekir), Tolisso (80. Nzonzi) – Giroud.

Francuzi mieli trudne zadanie – sforsować najlepszą defensywę mistrzostw | fot. Carlos Barria/Reuters

cuskiej federacji. Nigdy w historii mistrzostwa świata nie zdobył mniejszy kraj niż Urugwaj, który ma na swoim koncie dwa oficjalne tytuły z 1930 i 1950 r., ale na koszulkach nad herbem widnieją cztery gwiazdki. Dwie z nich oznaczają mistrzostwa olimpijskie z 1924 i 1928 r. Nie rozgrywano wtedy jesz-

cze mistrzostw świata, więc o tym, kto jest najlepszy, decydowały wyniki igrzysk. Co ciekawe, organizatorem turniejów piłkarskich na igrzyskach w Paryżu i Amsterdamie nie był MKOl, ale FIFA. Dlatego też światowa federacja przemyka oko na te dwie dodatkowe gwiazdki na koszulkach Urugwaju.

Francja mistrzowska gwiazdkę ma tylko jedną, ale kto wie, czy po rosyjskiej imprezie to się nie zmieni. Les Bleus grają bowiem znakomicie. Trener Didier Deschamps odmłodził zespół i oczyścił w nim atmosferę, rezygnując z niektórych piłkarzy arabskiego pochodzenia, którzy sprawiali naj-

więcej problemów, takich jak Karim Benzema czy Samir Nasri. Francja złożona wyłącznie z Europejczyków i potomków emigrantów z czarnej Afryki spisuje się świetnie i w zespole nie ma żadnych niesnasek.

Francuzi mieli trudne zadanie – sforsować najlepszą defensywę mistrzostw. Urugwaj umie się świetnie bronić i wyprowadzać zabójcze kontry, które na gole zamieniali dwaj fantastyczni napastnicy Suarez i Edinson Cavani. Niestety tego drugiego wczoraj nie zobaczyliśmy na boisku. Kontuzja odniesiona w meczu 1/8 finału przeciwko Portugalii (2:1 i dwa gole Cavaniego) okazała się groźniejsza, niż przypuszczano i „El Matador” mecz obejrzał z trybun.

Tym razem bohaterem spotkania został największy kibic Urugwaju wśród nie-Urugwajczyków, czyli Antoine Griezmann. Lider francuskiego ataku najpierw w 40. min doskonale dośrodkował na głowę Raphaëla Varane'a, a 20 min później sam uderzył zza pola karnego, jego strzał „wyłamał” ręce Muslery i piłka po raz drugi wpadła do siatki.

Griezmann od lat w Atletico Madryt trzyma się z piłkarzami z Urugwaju – Diego Godinem i José Giménezem. Nauczył się nawet od nich codziennego picia yerba mate. Od lat Francuz nie rozstaje się z tykwą i bombillą, przez którą popija ulubiony napar Urugwajczyków.

KRZYŻÓWKA

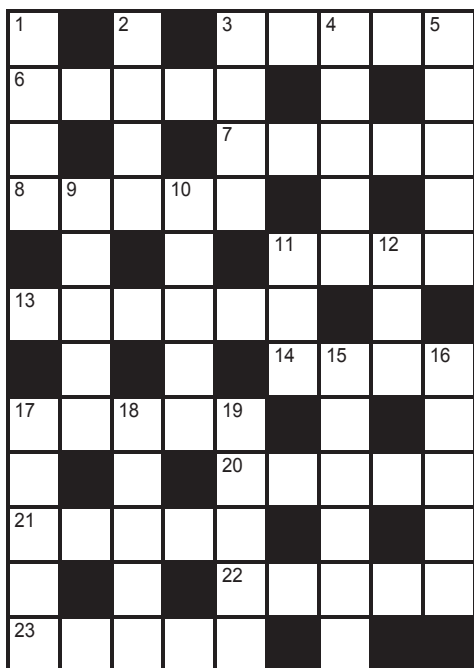
POZIOMO

- 3) liliowaty na leki
- 6) centrum starówki
- 7) stolica Japonii
- 8) antonim bogactwa
- 11) pod mostem w Bydgoszczy
- 13) drzewo z sawanny
- 14) strój sędziego
- 17) sienny u alergika
- 20) filozof z Rotterdamu
- 21) drobne w portfelu
- 22) syberyjski las
- 23) drzewcowa broń

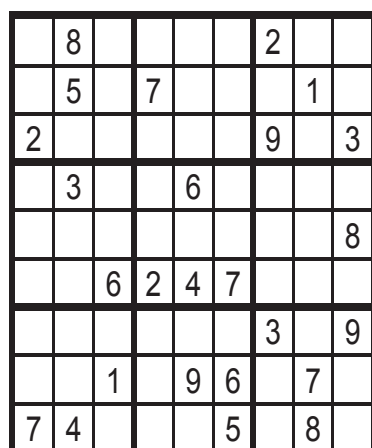
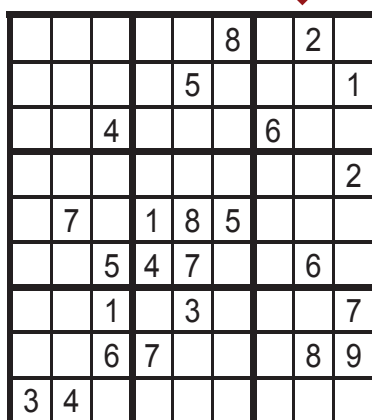
PIONOWO

- 1) pracuje w maszynie
- 2) „Noce i ...”
- 3) dokumenty sądowe
- 4) Kolberg, folklorysta
- 5) materiał na chochoła
- 9) boża jest talentem
- 10) domek za miastem
- 11) w ręku woźnicy
- 12) pies arlekin

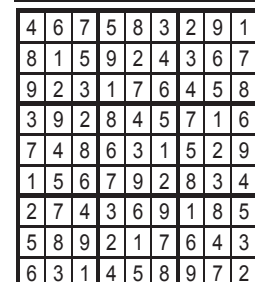
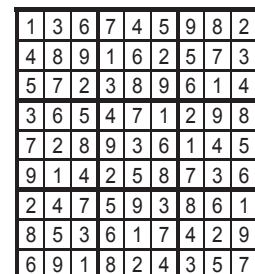
- 15) kwiecista mowa
- 16) ma swojego generała
- 17) stolica Afganistanu
- 18) kupon, bon
- 19) pensja inwalidy



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ałewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajczewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotodysyja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Beata Dróżdż, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

DOKUMENTY ŚLEDZCY Z JELENIEJ GÓRY BEZLITOSNY DLA LOKALNEGO UKŁADU

Zarzuty dla byłego burmistrza Karpacza i jego urzędników

Urząd Miejski w Karpaczu | fot. Archiwum GP/d

Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze postawiła zarzuty ośmiu osobom, w tym byłemu, wieloletniemu burmistrzowi Karpacza Bogdanowi M., który zdaniem śledczych miał działać na szkodę gminy.

Magda Groń

Za rządów byłego burmistrza Bogdana M. (w przeszłości był milicjantem i członkiem SLD) Karpacz zwrócił się o dofinansowanie z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych i otrzymał 3 mln zł wsparcia na budowę ul. Parkowej.

W tej sprawie Prokuratura Rejonowa w Jeleniej Górze wszczęła śledztwo w 2013 r. po zawiadomieniu ówczesnego wojewody. W przeszłości wielokrotnie próbowaliśmy się dowiedzieć, na jakim jest ono etapie i dlaczego nie są przesłuchiwanie żadni świadkowie. Dopiero po zmianach kierownictwa w Prokuraturze Okręgowej w Jeleniej Górze śledztwo zostało wznowione. Wcześniej prokuratorzy je zawiesili i twierdzili w rozmowach z nami, że rzekomo nie mają pełnej dokumentacji związanej z rozliczeniem projektu. Tym razem byłemu burmistrzowi jednak się nie upiecze. Nowy prokurator, na którego biurko trafiła ta sprawa, postawił zarzuty aż ośmiu

Byli burmistrz Bogdan M. także fałszował dokumentację. Usłyszał jednak dodatkowy zarzut – zdaniem śledczych działał na szkodę gminy Karpacz

osobom. Co więcej, trzech urzędników przyznało się do winy i dobrowolnie poddało karze. Zarzuty poświadczenia nieprawdy w dokumentach w celu pomocy burmistrzowi przy wyłudzeniu dotacji usłyszeli także przedstawiciele wykonawcy przebudowy drogi i firmy, która pełniła obowiązki inspektora nadzoru.

Byli burmistrz Bogdan M. także fałszował dokumentację. Usłyszał jednak dodatkowy zarzut – zdaniem śledczych działał na szkodę gminy Karpacz. Wkrótce do sądu ma trafić akt oskarżenia w tej

sprawie. Burmistrz Bogdan M. zasłynął w poprzedniej kadencji władz samorządowych z jeszcze jednej sprawy – przy okazji afery podsłuchowej w warszawskiej restauracji Sowa i Przyjaciele postanowił poinformować media, że podsłuch znalazł się także w Urzędzie Miejskim w Karpaczu. Burmistrz twierdził, że zatrudnił specjalną firmę, która miała sprawdzić, w jaki sposób dochodzi do wycieku informacji z ratusza. Urzędnicy twierdzili, że podsłuch działał co najmniej od dwóch miesięcy, a na początku wysyłał sygnał nawet na 100 metrów i został zamontowany w gabinecie sekretarza miasta. Sprawa rzekomo wyszła na jaw, gdy jedna z urzędniczek usłyszała w słuchawce telefonu głos burmistrza. Podsłuch zdjęto we własnym zakresie i przekazano policji w plastikowej torebce. Sprawa była jednak na tyle niewiarygodna, że do tej pory wywołuje uśmiech na twarzach mieszkańców Karpacza, którzy podkreślają, że ta historia najlepiej oddaje okres wieloletnich rządów burmistrza Bogdana M.

ŚLEDZTWO

Wkrótce zarzuty dla prokurator od Amber Gold?

Prokuratura Okręgowa w Legnicy prowadzi postępowania ws. przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez prokuratorów, którzy mieli się zajmować działalnością spółki Amber Gold w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz i Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku. – Sprawy prokuratorów są w toku: przesłuchiwanie są świadkowie i pozyskiwany jest dalszy materiał dowodowy, m.in. w postaci dokumentów – powiedziała „Dodatekowi Dolnośląskiemu” Lidia Tkaczyszyn z prokuratury w Legnicy. Śledztwo zostało przedłużone do 23 lipca. Jak ustalono, prokurator Barbara K. wydała dwukrotnie pełnomocnikowi spółki Amber Gold odpis postanowienia sądu uchylającego decyzję prokuratury o odmowie wszczęcia śledztwa i umorzeniu dochodzenia, mimo że spółka Amber Gold nie była stroną postępowania. Dodajmy, że pełnomocnik, który odbierał dokumenty, także był podejrzanym w sprawie, której dotyczyło śledztwo. Faktycznie uzyskał pełny plan działań,

które ws. Amber Gold powinna podjąć prokuratura. Dodajmy, że 24 maja br. Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym podjął uchwałę o wyrażeniu zgody na pociągnięcie prokurator Barbary K. do odpowiedzialności karnej. Ta uchwała nie jest jeszcze prawomocna. Przypomnijmy, Barbara K. była pierwszą prokurator, która miała się zajmować sprawą Amber Gold. Nie bez problemów przesłuchiwała ją sejmowa komisja śledcza badająca aferę. Prokurator dwukrotnie nie stawiała się na wezwanie, okazując zwolnienia lekarskie, a kiedy już się pojawiła, zasłaniała się niepamięcią i słabym stanem zdrowia. Przed komisją zeznawała też policjantka, która twierdziła, że u początków śledztwa ws. Amber Gold prokurator K. wielokrotnie się z niej śmiała i nie odbierała od niej telefonów, zupełnie lekceważąc postępowanie. Wszystko wskazuje na to, że Barbara K. wkrótce usłyszy zarzuty w legnickiej prokuraturze.

(mg)



WPADKA MŁODEJ PARY

POLICJA \ Jaworscy funkcjonariusze zatrzymali dwoje młodych ludzi – 19-letnią dziewczynę i jej 21-letniego chłopaka, którzy posiadali skradzione rowery. Jak się okazało, był to wierzchołek góry lodowej, bo policjanci udowodnili podejrzanym wiele innych włamań i kradzieży. Zostali oni tymczasowo aresztowani na 3 miesiące, postawiono im 13 zarzutów. Teraz grozi im kara nawet do 10 lat więzienia.

foto: Policja.gov.pl/d

POLITYKA

Wolni i Solidarni chcą zmieniać władzę w samorządach

Marszałek senior Kornel Morawiecki na zjeździe partii, który odbył się we Wrocławiu, zaprezentował wstępną listę osób, które z jego poparciem wystartują jesienią w wyborach na prezydentów miast, burmistrzów czy radnych.

Janusz Wolniak

Spotkanie miało na celu zintegrowanie kandydatów. Wielu z nich będzie kandydować jako niezależni, z poparciem partii Wolni i Solidarni. Będziemy startować w każdym powiecie Dolnego Śląska oraz do Sejmu Województwa Dolnośląskiego razem z Prawem i Sprawiedliwością. Do końca lipca listy będą już zamknięte, a na początku września zorganizujemy konwencję wyborczą – mówi Agnieszka Marczak z Wolnych i Solidarnych.

Zrzeszeni w partii Wolni i Solidarni są przekonani, że jako centroprawica mają ludziom dużo do zaproponowania, i twierdzą, że jest zapotrzebowanie na trzecią opcję.

Edyta Kubik jest asystentką społeczną marszałka Kornela Morawieckiego. W poprzednich wyborach osiągnęła drugi wynik. Teraz też liczy, że osiągnie sukces. – Chcemy promować inny obraz polityki i polityka, oparty na wartościach etycznych. Polityk zawsze powinien być uczciwy wobec wyborców, niezależnie od tego, gdzie będzie i jaką funkcję będzie sprawował – twierdzi Edyta Kubik.

Wolni i Solidarni wystawią swoich kandydatów, m.in. w Jelczu-Laskowicach, Strzelinie, Miliczu, Oleśnicy, Ząbkowicach Śląskich, Głogowie, Lubinie i Wrocławiu. W Miliczu kandydatem na burmistrza będzie Dorota Folmer, w Głogowie Leszek Drankiewicz, w Jelczu-Laskowicach

**\\ Kornel Morawicki, założyciel Wolnych i Solidarnych, pisał: „Chcemy przywrócić polityce jej etos. Chcemy realizacji dobra wspólnego, współpracy, rozwiązywania konfliktów, kompromisu, godzenia sprzecznych poglądów i konkurencyjnych interesów” **

Krystyna Dekret, w Oleśnicy Wojciech Bartnik, a we Wrocławiu Robert Butwicki.

Bardzo zaangażowana w wybory jest Krystyna Dekret. W tej kadencji jest radną miejską, a długie lata była radną osiedlową. Swoje doświadczenie chce spożytkować, kandydując na burmistrza w Jelczu-Laskowicach. – Uważam, że obecna władza, Koalicja 2014, bardzo źle zarządza budżetem gminy. Oni załatwiają tylko swoje prywatne sprawy. W mieście, w którym brakuje żłobków i przedszkoli, masę pieniędzy wydaje się na rozrywkę. Nie jestem przeciwna kulturze, ale najpierw trzeba zadbać o podstawowe potrzeby mieszkańców – zrobić drogi, kanalizację, oświetlenie, zabezpieczenia przejazdów ko-



lejowych. Nie jesteśmy biedną gminą. Możemy mądrze wydawać pieniądze – mówi z przekonaniem Krystyna Dekret.

Partia Wolni i Solidarni powstała w 2016 r. Założyciel ugrupowania Kornel Morawiecki, uzasadniając potrzebę jego powstania, pisał: „Chcemy przywrócić polityce jej etos.

WYSTAWA



Wakacje z Tytusem

Centrum Historii Zajeżdźnia przy ul. Grabiszyńskiej 184 zaprasza w weekend na wystawę „Świat Tytusa, Romeka i A'Tomka”, która wraca na wakacje do Wrocławia. Jak informują organizatorzy, jej pierwszą odsłonę, która gościła w Zajeżdźni przez pierwszy kwartał bieżącego roku, odwiedziło ponad 17 tys. fanów komiksów autorstwa Henryka Jerzego Chmielewskiego. Na ekspozycji zaprezentowane zostaną m.in. wiernie odtworzone modele pojazdów profesora Talenta, jak mechaniczny koń Rozalia, wannolot oraz wkręta-
tacz, którym bohaterowie ko-

miksu odbywali podróż do wnętrza Ziemi.

Wśród rodzinnych atrakcji czekających 7 i 8 lipca na zwiedzających znajdą się pokazy filmu animowanego „Tytus, Romek i A'Tomek wśród złodziei marzeń” (o godz. 13 i 16), wykład dr Szymona Makucha o lekcjach historii Papcia Chmiela (7 lipca, godz. 13.30), warsztaty plastyczne, z tworzenia komiksów i dla początkujących rysowników, a także cała niedziela inspirowanych komiksami gier i zabaw dla dzieci.

.....
(dw)

AKT OSKARŻENIA

Dziecko zatruto się narkotykami swojej cioci

Prokurator Rejonowy w Legnicy skierował do sądu akt oskarżenia przeciwko Klaudii U., która odpowie za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu swojego 14-miesięcznego siostrzeńca Jakuba L. – poinformowała wczoraj Prokuratura Krajowa.

Oskarżona Klaudia U. posiadała w torebce środki psychotropowe – metamfetaminę i extasy. Nie zabezpieczyła należycie tych środków przed dzieckiem. Jej 14-miesięczny siostrzeniec je spożył, co spowodowało u niego zatrucie substancjami psychoaktywnymi.

Za przestępstwo spowodowania u dziecka ciężkiego uszczerbku na zdrowiu Klaudii U. grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 3 lata. Natomiast za posiadanie narkotyków do 3 lat pozbawienia wolności.

W toku śledztwa ustalono, że 21-letnia oskarżona Klaudia U. mieszkała w czasie zdarzenia w Legnicy ze swoją matką oraz siostrą i jej rodziną, w tym z 14-miesięcznym synem siostry Jakubem L. 27 stycznia br. oskarżona wraz z matką chłopczyka oraz znajomymi przebywała w jednym z klubów w Legnicy. Tam kupiła narkotyki – tabletki extasy i działkę metamfetaminy. Środki te przyniosła ze sobą w torebce do domu.

Następnego dnia w mieszkaniu w obecności domowników 14-miesięczny Jakub L. bawił się torebką oskarżonej. Podczas tej zabawy dziecko spożyło znajdujące się tam narkotyki. W pew-

nym momencie chłopczyk zaczął się dziwnie zachowywać, tracił przytomność, trzęsły mu się ręce. Widząc to, jego matka wezwała karetkę.

Chłopiec został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Legnicy na Oddział Intensywnej Terapii Noworodków, Wczesniaków i Dzieci z objawami zatrucia substancjami psychoaktywnymi. Dziecko było w stanie ciężkim, straciło przytomność i miało drgawki. Przeprowadzone badania wykazały obecność metamfetaminy i extasy.

Powołany w sprawie biegły lekarz z zakresu medycyny sądowej i równocześnie specjalista z zakresu toksykologii sądowej w wydanej opinii stwierdził, że przyjęcie przez Jakuba L. substancji psychoaktywnych naraziło go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i doprowadziło do ciężkiego zatrucia.

Przesłuchana w charakterze podejrzananej Klaudia U. przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i złożyła wyjaśnienia zgodne z ustaleniami śledczymi.

.....
(PK, mg)



JACKIE CHAN WE WROCŁAWIU

LUDZIE \ We Wrocławiu pojawił się słynny aktor Jackie Chan, znany z filmu „Karate Kid”. Wczoraj można go było spotkać m.in. na pl. Solnym. Po centrum jeździł meleksem. Obecnie bierze udział w filmie, którego sceny kręcone są w Pradze.

fot. mat. pras./d



NOWA ZAŁOGA KGHM

POLSKA MIEDŹ \ Akcjonariusze zatwierdzili wczoraj sprawozdanie spółki za 2017 r. Zaczął też działać nowy zarząd, wybrany 22 czerwca: prezes Marcin Chłodziński i wiceprezesi ds. finansowych Katarzyna Kreczmańska-Gigol i ds. produkcji Radosław Stach.

fot. Arkadiusz Ławrynowicz/Gazeta Polska



Wolni i Solidarni są przekonani, że jako centroprawica mają ludziom dużo do zaproponowania | fot. Archiwum WiS/d

Chcemy realizacji dobra wspólnego, współpracy, rozwiązywania konfliktów, kompromisu, godzenia sprzecznych poglądów i konkurencyjnych interesów. Polityka ma czynić ze społeczności osób wspólnotę, w której odnajdą się wszyscy

Polacy, bez względu na wiek, stan ducha, wiedzy czy posiadania. Opieka zdrowotna, praca, edukacja, kultura muszą być dostępne dla wszystkich. Prawo powinno być proste, przejrzyste, zrozumiałe dla każdego i skuteczne”.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni liczy już sześcioro posłów. Do założycieli – Kornela Morawickiego, Małgorzaty Zwiercan i Ireneusza Zyski – dołączyli Adam Andruszkiewicz, Sylwester Chruszcz oraz Jarosław Porwich.



Adam Kowalczyk

Pomnikowa gra trwa

KOMENTARZ

Do gry o dekomunizowany pomnik legnicki wchodzi Lca.pl – serwis, który raczej nie sprzyja prezydentowi Tadeuszowi Krzakovskiemu, lecz tym razem stanął u jego boku. W tekście zatytułowanym „Nie ma pomnika wdzięczności. Jest pomnik niezgody” autor LS usiłuje zarzucić wojewodzie niekompetencję i przypisać mu niezdecydowanie („sprzeczne sygnały”). Jego tekst

do muzeum ani budowy lapidarium przy cmentarzu. Można odczytać ów „list” wojewody i tak, że skłania się w nim legnickie władze do uważnego pochylenia się nad treścią ustawy. Swoją drogą odrzucony przez wojewodę pomysł ustawienia na cmentarzu figur wyobrażających kolaborację z Sowietami musiał się we Wrocławiu wydać szokujący.

punktują. Nie dziwne, że podkopują urząd wojewody – w końcu jest on z PiS, któremu serwis nigdy nie przepuści.

Gdy Arkadiusz Rodak mówi, że „ktoś wyszedł przed szereg”, to brzmi to szyderczo. Lecz co to oznacza? Wojewoda zareagował na budżetową autopoprawkę prezydenta Legnicy przywracającą, wbrew prawu, pomnik przestrzeni miasta.

Wojewoda w tekście na Lca.pl jest kreowany na niezdecydowanego konsultanta ratusza w Legnicy ws. pomnika

operuje dziwnymi stwierdzeniami, które osobiście kształtują urzędową pragmatykę.

Wojewoda, według LS, np. pisze „listy” do prezydenta Legnicy. Być może LS tylko bezkrytycznie cytuje rzecznika Arkadiusza Rodaka? Jednak skoro wojewoda napisał „list”, to zapewne w odpowiedzi na „list” prezydenta?

Inny przykład: Arkadiusz Rodak mówi, że Legnica wykonuje zalecenia wojewody. Jednak wojewoda w tekście wskazywanym przez Arkadiusza Rodaka zaleca wyłącznie „rozważenie”, a nie zarządza wprost wstawienia figur z pomnika

Arkadiusz Rodak, cytowany przez LS, mówi o sprzecznych decyzjach. Tymczasem według prawa wojewoda nie podejmuje żadnych decyzji w sprawach miasta – te powinien podjąć prezydent Legnicy.

Gra trwa. Wojewoda w tekście LS jest kreowany na niezdecydowanego konsultanta ratusza w Legnicy ws. pomnika. I chyba o to chodzi LS – żeby pokazać Pawła Hreniaka jako urzędnika, który nie wie, czego chce, lub nie rozumie treści ustaw.

Dziwne, że LS i Lca.pl ws. pomnika sprzyjają prezydentowi Legnicy, którego zwykle ostro

Zrobił to tydzień po głosowaniu w radzie miasta. Reprezentuje rząd i strzeże też legalności działań jednostek samorządu terytorialnego. A przecież obowiązuje ustawowy nakaz pozbycia się obiektów propagandy sowieckiej z przestrzeni publicznej.

Co jest więc w stanowisku wojewody „wyjściem przed szereg”? Może w sprawie pomnika ktoś powinien być przywołany do szeregu?

.....
Autor jest członkiem Klubu „Gazety Polskiej” w Legnicy i inicjatorem akcji „Usuń resztki sowieckiej okupacji”.

KULTURALNY FLESZ

TANIEC



Brave Kids

Spektakl finałowy odbywający się podczas Polsko-Czeskich Dni Morza to rezultat dwutygodniowych warsztatów, w których wzięła udział młodzież z Maroka, Polski, Buriacji, Hongkongu, Pakistanu i Indii. Będzie jedynym w swoim rodzaju połączeniem dziecięcej ekspresji i umiejętności z elementami różnych kultur i tradycji, reprezentowanych przez młodych artystów. Sobota, godz. 16, park Zdrojowy, Kudowa-Zdrój

WYDARZENIE



Dzieciaki dogadają się w tańcu

Wielki finałowy spektakl „najpiękniejszego projektu świata” zakończy IX edycję Brave Kids Reunion. 150 młodych artystów z kilkunastu krajów (m.in. Gruzji, Kenii, Izraela, Iranu czy Kambodży), mówiących różnymi językami, pochodzących z różnych kultur i tradycji, zaprezentują wspólnie stworzone barwne przedstawienie. Niedziela, godz. 17, Hala Stulecia, ul. Wystawowa 1, Wrocław

FILM



Kino Soderbergha

Nowy cykl „Kino w Prozie. Laureaci Oscarów”, podczas którego będą wyświetlane także obrazy twórców tylko nominowanych do Oscara, rozpocznie jeden z filmów Stevena Soderbergha (reżysera m.in. „Erin Brockovich” czy „Traffic”). Aby wcześniej poznać tytuł prezentowanego filmu, należy się zapisać do newslettera Wrocławskiego Domu Literatury. Niedziela, godz. 19, Proza, Przejście Garncarskie 2, Wrocław

KONCERT



Wieczory w Arsenale

W ramach festiwalu muzyki kameralnej w sobotę usłyszymy sonatę skrzypcową A-dur „Kreutzerowską” L. Beethovena, a także „Driady i Pan” z cyklu „Mity” K. Szymanowskiego. W niedzielę muzykę Vivaldiego zinterpretują soliści i Orkiestra Kameralna Wratistavia pod dyktando Jana Staniendy. Sobota–niedziela, godz. 19, Muzeum Militariów Arsenał, ul. Cieszyńskiego 9, Wrocław

MUZYKA BAROKU



Non Sola Scripta

W ramach jubileuszowej 25. odsłony Międzynarodowego Festiwalu Organowego „Non Sola Scripta”, jednego z najstarszych i najbardziej renomowanych przeglądów muzyki organowej w Polsce i Europie, podczas niedzielnej koncertu na organach zagra Emanuel Bączkowski, a towarzyszyć mu będzie Roman Gryń na trąbce. Niedziela, godz. 19, kościół św. Krzyża, pl. Kościelny 1, Wrocław

KONCERT



Światlicki i Mała Zgniłość+

Koncert zespołu poety Marcina Światlickiego i pianisty Michała Wandzilaka, którzy do współpracy zaprosili młodych jazzmanów: saksofonistę Michała Ciesielskiego i trębaczka Dawida Lipkę, kontrabasistę Macieja Sadowskiego, perkusistę Tomasza Koprę. Gościnnie wystąpi też pisarz Mariusz Czuba grający na saksofonie altowym. Niedziela, godz. 19, A Propos, ul. Wieniawskiego 82, Wałbrzych



PANTHERS WROCŁAW POWALCZĄ W HOLANDII

FUTBOL AMERYKAŃSKI \ Ostatnim sprawdzianem przed fazą play-off Ligi Futbolu Amerykańskiego będzie dla wrocławskich Panter pojedynek z mistrzami Holandii Amsterdam Crusaders. To jedna z najstarszych drużyn w Europie, założona w 1984 r. Wyjazdowe spotkanie odbędzie się w sobotę o godz. 18. Rewanż nastąpi w 2019 r. Wówczas holenderski zespół zawita na Stadion Olimpijski.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



W pocie czoła do startu sezonu przygotowują się także piłkarze Dominika Nowaka. Co prawda legniczanie w mijającym tygodniu po powrocie ze zgrupowania w Opalenicy zeszli z obciążeń treningowych, ale wcale nie zmniejszyła się intensywność zajęć

Łukasz Garguła (z piłką) trafił do siatki w sparingu z Koroną Kielce | fot. Legnica24h.pl/d

Ostatnie szlify przed ekstraklasą

Przed piłkarzami Miedzi Legnica niespełna dwa tygodnie do historycznej inauguracji sezonu w Lotto Ekstraklasie. Zawodnicy kończą treningi, ostatnie prace wykonuje też... zarządca obiektu, na którym mecze rozgrywają zielono-niebiesko-czerwoni.

Paweł Sasiela

Na Stadionie im. Orła Białego w Legnicy właśnie zainstalowano system TRACAB. Kamery zamontowane przez spółkę Ekstraklasa Live Park posłużą do generowania statystyk biegowych z meczów rozgrywanych nad Kaczawą. Montaż systemu trwał dwa dni, a przy instalacji konieczne było wykorzystanie technik alpinistycznych. Położono przy tym 560 m kabli, zamontowano sześć kamer, komputer oraz serwer z urządzeniami dodatkowymi.

Technologia optyczna TRACAB wykorzystuje obrazy, aby ustalać pozycje piłki, piłkarzy oraz sędziów poruszających się po murawie. Na stadionach piłkarskiej elity obecna jest od lutego 2018 r., dzięki współpracy Ekstraklasy z firmą ChyronHego. Pierwsza próba systemu w Legnicy nastąpi 20 lipca, gdy Miedź podejmie Pogoń Szczecin. Na obiekcie trwają również inne prace kosmetyczne.

W pocie czoła do startu sezonu przygotowują się także piłkarze Dominika Nowaka. Co prawda w mijającym tygodniu, po powrocie ze zgrupowania w Opalenicy, legniczanie zeszli z obciążeń treningowych, ale wcale nie zmniejszyła się intensywność zajęć. Miedź, pracując na własnych obiektach, skupia się przede wszystkim na trenin-

gach taktycznych, motoryce, elementach dynamiki i szybkości.

Ukoronowaniem tygodnia będzie sobotni sparing z mistrzem Grecji AEK Ateny, który rozegrany zostanie w Kielcach. Będzie to dla legniczan najbardziej wymagający rywal w okresie przygotowawczym. Wcześniej zespół trenera Nowaka podczas obozu w Opalenicy zremisował 0:0 z pierwszoligową Wartą Poznań oraz wygrał 3:1 z Koroną Kielce, po dwóch bramkach Fabiana Piaseckiego i голу Łukasza Garguły.

Miedź nie szaleje na rynku transferowym. W premierowym dla klubu sezonie w Lotto Ekstraklasie szansę dostaną głównie piłkarze, którzy wywalczyli historyczny awans. Nie mogło być jednak inaczej, bowiem w minionych rozgrywkach w legnickiej drużynie trudno było doszukać się słabych punktów.

Inaczej sytuacja wygląda w drugim zespole Miedzi, grającym na co dzień w trzeciej lidze. Zespół znad Kaczawy utrzymanie zapewnił sobie dopiero w ostatniej kolejce. W przyszłym sezonie w Miedzi II nie zagrają: Mateusz Tkacz, Mateusz Zawisza, Tomasz Dyr, Kacper Stachowski, Pablo Roca, Patryk Poręba i Antoni Konderak. Na testy do innych klubów udali się za to: Paweł Krauz, Sebastian Surmaj i Mateusz Piechowiak.

PIŁKA NOŻNA

BKS wycofuje się z trzeciej ligi

W nadchodzącym sezonie trzeciej ligi dolnośląskie zespoły nie będą rywalizować ze Stalą Bielsko-Biala. BKS decyzją zarządu klubu został wycofany z rozgrywek na tym poziomie i w przyszłym sezonie wystąpi w lidze okręgowej. Przyczyną są problemy finansowe klubu. Miejsce bielskiej drużyny w trzeciej lidze zajmie Górnik II Zabrze, który zakończył ubiegły sezon jako najwyżej sklasyfikowany spadkowicz.

KOSZYKÓWKA

Zamieszanie wokół Turowa

W ostatnich dniach powstało zamieszanie związane z przyszłością koszykarskiego Turowa Zgorzelec. Oświadczenie wyjaśniające sytuację klubu wydał prezes zarządu Mirosław Kabała. Dowiadujemy się z niego, że wraz z końcem minionego sezonu wygasła dwuletnia umowa sponsorska z PGE Polską Grupą Energetyczną SA, jednak firma wciąż jest zainteresowana wspieraniem koszykówki w Zgorzelcu. Ze względu na zobowiązanie finansowe, zdaniem prezesa, obecna formuła funkcjonowania klubu się wyczerpała i musi nastąpić jej zmiana. Co to oznacza, zapewne niebawem się dowiemy. Tymczasem Turów rozpoczął proces przygotowań do uzyskania licencji na sezon 2018/2019.

(ps)

KOSZYKÓWKA



Mistrzyni Polski poznały rywalki w Eurolidze

Koszykarki CCC Polkowice poznały rywalki w rozgrywkach Euroligi Kobiet. Podczas losowania w Monachium zespół z Dolnego Śląska trafił do grupy A.

Polkowiczanki zagrają m.in. z obrończyniami tytułu UMMC Jekaterynburg. CCC czekają także spotkania z czeskim zespołem ZVVZ USK Praga, francuskim Tango Bourges Basket, włoskim Famila Basket Schio, Mithra Castors Braine z Belgii, a także wygranymi w kwalifikacjach spot: Nadezhda Orenburg (Rosja)-Cukurova Basketbol (Turcja) i ESBVA Lille Metropole (Francja)-Atomeromu TARR KSC Szekszard (Węgry).

W sezonie 2018/2019 do rozgrywek Euroligi zgłosiło się 20 drużyn. Pewne miejsce w fazie grupowej ma 12 ekip. Z kolei pozostałych osiem zespołów musi rywalizować w eliminacjach. Tylko połowa z nich zagra w koszykarskiej w eliminacjach. Runda kwalifikacyjna odbędzie się w dniach 9 i 12 października. Na 24 października zaplanowano start fazy grupowej.

Przez eliminacje przechodzić będzie Wisła Kraków. Zespół z Małopolski, by zagrać w grupie B, musi ograć grecki Olympiakos Pireus. Tak sam los czeka drużyny Umana z Włoch i TTT Ryga z Łotwy. W grupie B są Reyer Venezia z Włoch i TTT Ryga z Łotwy. W grupie B są już rosyjskie Dynamo Kursk, tureckie Fenerbahce Stambuł i Hatay BB, Uniqi Sopron z Węgier, CB Avenida Salamanka z Hiszpanii oraz Flammes Carolo Basket z Francji.

(ps)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

7-8 LIPCA 2018

#Popkultura

WHITNEY HOUSTON – ANIOŁ I DEMONY

Jej zaistnienie w świecie muzyki uznawano za największy debiut w dziejach. Niezwykły talent wyniósł ją w stratosferę. Siła jej głosu była jak tornado, a uroda sprawiała, że mężczyzna, który umówił się z nią na randkę, czuł się jak król świata. Kochali ją wszyscy, jednak nikt nie potrafił jej ocalić...

JAK SILNA
W UŁOŻENIU JEST CIEMNA
STRONA MOCY

NOSOWSKA
Z DUSZĄ

CO ZNACZY
VAR
DLA FUTBOLU

SAKIEWICZ
OPOWIADA
BAJKI

ODPŁYNĄĆ
I W UCZUCIACH,
I OD BRZEGU

U szczytu sławy

Była pierwszą artystką, która zadebiutowała na szczycie listy Billboard 200 i jedyną w historii, której siedem kolejnych singli pojawiło się na pierwszym miejscu zestawienia Billboard Hot 100



#Popkultura

Whitney Houston

— anioł i demony

Sylwia Krasnodębska



Premiera kinowa

Film dokumentalny „Whitney” pełen jest niepublikowanych dotąd zdjęć artystki i jej wspomnień

Nigdy wcześniej nie słyszano takiego głosu. „Whitney”, amerykański film dokumentalny o obdarzonej niezwykłym talentem piosenkarce, to jedyna tego typu produkcja, która otrzymała pełną zgodę i poparcie rodziny oraz spadkobierców wokalistki. W filmie wykorzystano niepublikowane wcześniej zdjęcia i materiały filmowe. Bliżej im do horroru niż bajki.

Bóg wręczył mi wspaniały dar

Z pewnością to one stanowią o największej wartości filmowej produkcji, która właśnie weszła do kin. Mamy tu nagrania koncertowe wykonane przez samą Whitney Houston w różnych okresach jej kariery, wersje a cappella jej największych przebojów i filmy ze zbiorów najbliższej rodziny oraz przyjaciół Whitney. Film został wyreżyserowany przez laureata Oscara Kevina Macdonalda („Ostatni król Szkocji”, „Czekając na Joe”) i wyprodukowany przez dwukrotnego zdobywcę Nagrody Akademii Simona Chinna („Sugar Man”, „Człowiek na linie”). O pięknej artystce mówią jej matka, bracia, ciotka, producenci, przyjaciele... Widzimy wokalistkę w zakulisowych sytuacjach, poznajemy jej burzliwe życie prywatne i drogę, która wyniosła ją na szczyty popularności. – Konkurencja jest ostra. Skąd wiesz, że ją pokonasz? – pada pytanie dziennikarki. – Bóg wręczył mi wspaniały i wyjątkowy dar. Sądzę, że odniosę sukces i chcę się nim podzielić z całym światem – odpowiada młodziutka Whitney. Houston podjęła decyzję o wokalne drodze, gdy miała 13 lat. Niespełniona muzycznie matka była jej trenerką, dla ojca była oczkiem w głowie, bracia zaś mieli zawsze ją chronić, ponieważ jej nieprzeciętna uroda wzbudzała zbyt duże zainteresowanie mężczyzn. Ci, którzy obserwowali jej rozwój i karierę, mówili, że jest pędzącą lokomotywą. – Liczą się

Jej zaistnienie w świecie muzyki uznawano za największy debiut w dziejach. Niezwykły talent wyniósł ją w stratosferę. Siła jej głosu była jak tornado, a uroda sprawiała, że mężczyzna, który umówił się z nią na randkę, czuł się jak król świata. Kochali ją wszyscy, jednak nikt nie potrafił jej ocalić...

Od miłości do nienawiści

Małżeństwo z Bobbym Brownem było dla Houston niczym rollercoaster. Również w negatywnym znaczeniu tego słowa



Artystka wszech czasów

Whitney Houston sprzedała ponad 200 mln albumów na całym świecie

klasa i talent. Nic ponadto. Nie zmieniał się nigdy dla nikogo. Pamiętaj, że Pan cię wybrał. Położył na tobie rękę – mówiła jej matka. Talent wyniósł ją w stratosferę. Zagranie u boku Kevina Costnera w „Bodyguard” było przypieczętowaniem tego, co można nazwać wspianą karierą. Jedną z największych w dziejach popkultury.

Niewinna, ale po przejściach

Mimo to film „Whitney” znacznie bardziej przeraża, niż cieszy. Losy artystki nie dawały szans, by mogło być inaczej. Whitney miewała sny, w których gonił ją olbrzym. Budziła się złana potem, jak po ostrym treningu na siłowni. Opowiada w filmie o tym z uśmiechem na twarzy, ale też jakimś niepokojem w oczach. Niepewnością. Widz już wie, że ten sen to przepowiednia. Ona chyba też to przeczuwała. Na oczach świata urosła do pozycji gwiazdy wszech czasów. Na oczach świata również zaczęła upadać. Na samo dno. Filmowcy szukają genezy. W dramatach z dzieciństwa Whitney, która wielokrotnie opuszczana przez zapracowanych rodziców nocowała u przypadkowych ludzi. W patologii, która drążyła jej rodzinę (na 16. urodziny dostała od brata działkę trawki i kokainy). W wyrachowanym i wrogim otoczeniu, które dość szybko zaczęło traktować ją jak bankomat. Film jest próbą przeprowadzenia nas przez ultramaraton wzlotów i upadków artystki. Gdyby jedną historią próbować opowiedzieć o jej losach, można by się odnieść do jej relacji z ojcem. Była córeczką tatusia, największym skarbem i oczkiem w głowie. – Jak coś jej się stanie, to nie wracaj do domu – mówił do syna, który miał się opiekować Whitney. Jednak gdy córka zaszła na szczyty, ojciec zażądał od niej 100 mln dol., a do przekazania roszczeń użył brukowców. Ta szo-

kująca prawda jest jedynie przykładem, jednym z wielu doświadczeń, z którymi musiała się mierzyć coraz bardziej zatracająca się w uzależnieniu od narkotyków Whitney Houston. Próbowwała się leczyć. Może by jej się udało, gdyby ostatniej terapii nie musiała przerwać z powodu... braku pieniędzy. A trochę wcześniej spędziła 3 miesiące w rajszych klimatach, gdzie wydała ponad 5 mln dol. i nagrała w tym czasie zaledwie... półtorej piosenki.

Kiedyś umówiła się z Michaeliem Jacksonem w hotelu. Usiedli naprzeciwko siebie. Siedzieli długo. Nie odzywali się do siebie. Tylko na siebie patrzyli. I się rozumieli.

W ciemności czyha zło

Amerykański dokument momentami wkracza jednak w rejony, które – wydaje się – są przez filmowców piętnowane. Momentami film niebezpiecznie zbliża się do tego, co określamy mianem prania brudów. Choć z pewnością utrzymanie właściwego balansu między szukaniem prawdy o tragicznych losach Houston a ignorowaniem pokus do szukania sensacji musi być trudne.

Jej kariera była okupiona wielkim cierpieniem. Sukces komercyjny i machina show-biznesu zebrały krwawe żniwo. Nikt jej nie ocalił. W pewnym momencie widziała już samych wrogów, uciekała przed światem, mówiła, że przez całe lato przespała dobrze może trzy kwadransy... Dramat nie zakończył się na jej śmierci w pokoju w Beverly Hilton Hotel. Pokazany los jej córki, która była świadkiem potwornych scen, na długo zostanie w pamięci widza. Ponadczasowość piosenek Whitney Houston i piękno jej muzyki nie przykryją tego przerażającego uczucia. **N**

#FijotkiWGłowie

NOSOWSKA Z DUSZĄ

Nieudana rewolucja

Weronika Rosati rozstała się z partnerem Robertem Śmigiełskim. Ponoć w tej sprawie interwiodowała Magda Gessler.

„Stylistka smaku” nie szczędziła mężczyźnie gorzkich słów. A może nawet dołączyła oliwy do ognia? W końcu nie z każdej rewolucji pani Magda wychodzi zwycięsko.

Nosowska na celowniku

Po głośnym wywiadzie Kasi Nosowskiej, w którym wokalistka stwierdza, że nie tylko jest przeciwna aborcji, ale na dodatek wierzy w coś tak archaicznego jak dusza, na odsiecz ruszył Aborcystyczny Dream Team. W jego oświadczeniu możemy przeczytać: „Wiara w duszę i dostęp do aborcji się nie wykluczają! Dowodem jest chociażby piosenka Natalii Przybysz, która w utworze »Przez sen« pięknie to wyśpiewała”. Cóż, Harvey Weinstein też pewnie nakręcił niejedną piękną film o miłości.

Kadra celebrytów

Złamana dwa tygodnie temu noga Radostawa Majdana powoli wraca do sprawności i piłkarz już niebawem rozpocznie treningi w Reprezentacji Artystów Polskich. A może znajdzie się dla niego miejsce w kadrze narodowej? Przecież tam również grają sami aktorzy. Reklamowi.

Nie ma jak u mamy

Kamil Durczok po rozstaniu z ukochaną wrócił do rodzinnego domu, gdzie z otwartymi ramionami przyjął go mama, ponoć od początku nieufna co do partnerki syna. Dziennikarz zmienił na Instagramie swój opis na: „wolny, szczęśliwy, niezależny”. To ostatnie ujmuje najbardziej – pewnie sam wybiera, co dostanie na obiad i w których skarpetkach pójdzie do pracy.

Polska przyjazna artystom

„Każdy artysta powinien tu wystąpić” – napisała członkini sztabu Beyoncé i Jaya-Z tuż po warszawskim koncercie pary, zachwycona entuzjazmem polskich fanów i organizacją wydarzenia. Ciekawe, że nie padły słowa o przyjmowaniu uchodźców i zagrożonej demokracji. Co na to Bono?

OPRACOWAŁA
Magdalena **Fijolek**



#wOdległejGalaktyce

Imperium kontratakuję, czyli jak silna w UE jest ciemna strona mocy

Piotr Łuczuk

Chyba się naoglądałem zdecydowanie za dużo „Star Wars” i gdy obserwuję to, co się obecnie wyrabia w Unii Europejskiej w związku z planami tzw. ocenzurowania internetu, na usta cisną mi się słowa: „Mam co do tego złe przeczucia”. Zdanie to pojawia się praktycznie w każdym filmie z gwiazdnowojennego cyklu.

Poczynania ziemskiego odpowiednika Senatu Galaktycznego znanego z gwiazdnej sagi nie zachęcają, by myśleć inaczej. O co dokładnie chodzi? O to, że już wkrótce internet, jaki znamy, czeka spore zmiany.

Nie da się ukryć, że ostatnie, forsowane w Parlamencie Europejskim plany spowodowały potężne zakłócenia mocy. Komisja Prawna Parlamentu Europejskiego przyjęła stanowisko w sprawie zaproponowanej przez Komisję Europejską reformy prawa autorskiego. W praktyce jednak regulacje te skrywają pewien mroczny sekret... mroczniejszy nawet niż ukrywający się przez lata lordowie Sith z „Gwiezdnych wojen”. W tym przypadku chodzi o radykalne zmiany zasad publikowania i monitorowania treści w internecie. Oczywiście pobudki są niezwykle szlachetne – ochrona praw autorskich i dbanie o wspólne dobro. Gdy senator Palpatine przekształcał Republikę Galaktyczną w Imperium, przekonywał, że chodzi mu właśnie o wspólne dobro i zaprowadzenie ładu w każdym zakątku odległej galaktyki. Z czasem jednak okazało się, że senator Palpatine to w rzeczywistości lord Sith, który jako Darth Sidious stał za wieloletnimi spiskami, sporami i konfliktami. W przypadku Unii Europejskiej może nie będzie aż tak strasznie, ale eksperci już biją na alarm i przestrzegają, że forsowane w obecnej formie regulacje ozna-

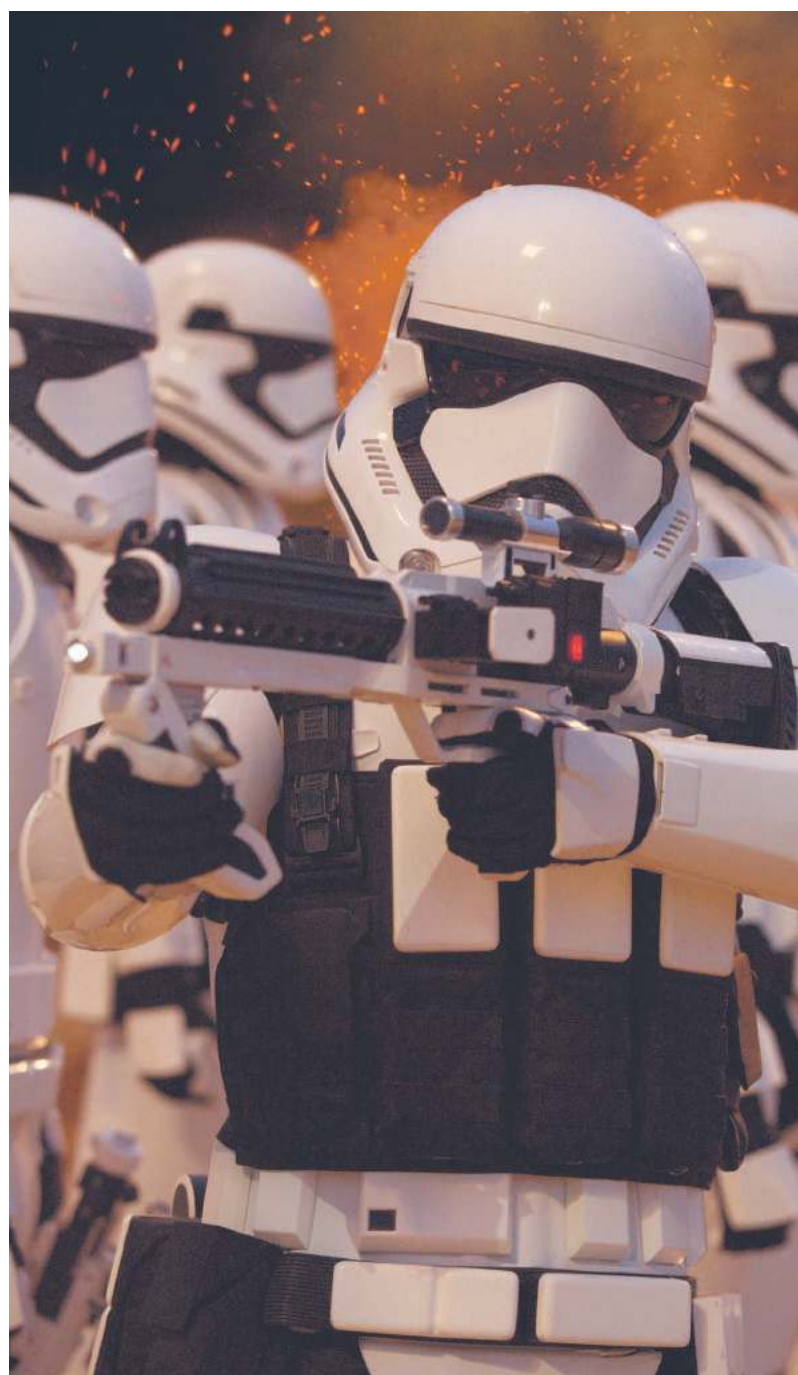
czają cenzurę internetu i ryzyko ograniczenia jego użytkownikom dostępu do informacji.

Nowa (bez)nadzieja

Projekt przepisów, który zyskał akceptację większości eurodeputowanych w Komisji Prawnej (JURI), przewiduje m.in., że platformy takie jak Google, YouTube czy Facebook będą musiały systematycznie skanować udostępniane przez swoich użytkowników treści, takie jak wideo czy muzyka, pod kątem przestrzegania praw autorskich. Próba ingerowania w strukturę internetu budziła i nadal budzi liczne kontrowersje. Przerabialiśmy to już w przypadku próby forsowania zapisów ACTA. Jak się okazuje, pomysł wprowadzenia unijnych regulacji obejmujących internet wraca jak bumerang. Tym razem podnoszą się głosy sugerujące, że nowe zapisy mogą w konsekwencji stanowić próbę wprowadzenia do internetu cenzury. Cenzurowanie medium, jakim na przez lata stał się internet, wydaje się irracjonalne. Wskazuje na to jednoznacznie struktura internetu. Problem polega jednak na tym, że dotąd prace nad regulacjami prowadzono bez większego medialnego rozgłosu. Opinia publiczna o planowanych zmianach dowiedziała się w zasadzie w ostatniej chwili. To całkowite zaprzeczenie idei transparentności. Warto także zwrócić uwagę, że ewentualne przyjęcie nowych zapisów ugodzi też w media. To właśnie one ucierpią po wprowadzeniu przepisów najbardziej.

Powrót Jedi

Próba wprowadzania regulacji dotyczących internetu, które miałyby obejmować obszar Unii Europejskiej, sama w sobie pokazuje, jaki jest stan świadomości na temat samego internetu i cyberprzestrzeni wśród unijnych urzędników oraz sporej części eurodeputowanych. Przekonują oni, że regulacje dotyczące społeczeństwa informacyjnego są już dość mocno przestarzałe i proponują w zamian coś, co już od początku budzi ogromne kontrowersje i zawiera spore pole do wszelkiego rodzaju nadużyć. W przypadku ACTA napotkano stanowczy opór. Zobaczmy, jak „społeczeństwo informacyjne” zachowa się tym razem. Sprawą zainteresował się premier Mateusz Morawiecki, który niczym mistrz Jedi deklaruje, że Polska będzie stała na straży wolności internetu i już pertraktuje z Komisją Europejską w sprawie zachowania równowagi w globalnej sieci. Premier wyjaśnia, że nie tylko dostępność treści w internecie, ale również wszelkie możliwości przedstawiania własnych opinii to bardzo ważna część życia obywatelskiego i społecznego. Trudno się z nim nie zgodzić. Podobne głosy zaczynają się pojawiać również w innych krajach UE. Skoro zatem wiemy, że rycerze Jedi mają rękę na pulsie i jasna strona mocy nie słabnie, pozostaje jeszcze pytanie: kiedy poznamy prawdziwe oblicze pozostającego dotąd w cieniu Imperatora? A może już je znamy? Tak jak działo się to w przypadku Dartha Sidiousa... **N**



#PolemikaFilmowa

ODPŁYNAĆ I W UCZUCIACH, I OD BRZEGU



„41 DNI NADZIEI”

REŻYSERIA
Baltasar Kormakur

SCENARIUSZ
Aaron Kandell, Jorda Kandell,
David Branson Smith

PRODUKCJA
USA

PREMIERA
6 lipca 2018 r.

„Pół świata przepłynąłem, by cię poznać” – mówi Richard (Sam Claflin) do Tami (Shailene Woodley). Ach! Która z kobiet nie marzy, by usłyszeć takie wyznanie i dać się uwieść wilkowi morskiemu, który ma w sobie zarazem siłę gladiatora i delikatność artysty. Tami dała się uwieść i odpłynęła



Lubiąca pływać kraulem

Sylwia **Krasnodębska**

Film widziałam. I powinien on być zakazany w sezonie wakacyjnym!

Gdy obejrzałam film „Everest” w reżyserii Baltasara Kormákura, postanowiłam, że nigdy nie spróbuję zdobyć żadnego szczytu wyższego od naszej pocziwej Tarnicy (1346 m n.p.m.). Teraz ten sam reżyser serwuje nam film „41 dni nadziei”, powodując tym samym, że nigdy nie wypłynę żadnym, nawet najbardziej luksusowym jachtem na jakiekolwiek morze. Nie mówiąc o oceanie. I tak popkultura zabija pasje, zanim zdążą się one narodzić.

„Pół świata przepłynąłem, by cię poznać” – mówi Richard (Sam Claflin) do Tami (Shailene Woodley). Ach! Która z kobiet nie marzy, by usłyszeć takie wyznanie i dać się uwieść wilkowi morskiemu, który ma w sobie zarazem siłę gladiatora i delikatność artysty. Tami dała się uwieść i odpłynęła.

I w uczuciach, i od brzegu. Razem z kochankiem, który zaproponował jej podróż ekskluzywnym jachtem przez Pacyfik. Lubimy tu, Igorze, żartować sobie bez hamulców i bez kotwic. Ale tym razem mamy pod górkę, bo historia oparta jest na prawdziwych zdarzeniach. Z oceanem nie ma żartów, a z burzą nad nim i ogromnym sztormem tym bardziej. A mówimy o jednym z największych huraganów w historii! Dramatyczne zmagania żeglarzy z potężnym żywiołem wciskają w fotel. Ale filmowcy postanowili tę największą tragedię postawić niemal na równi z innymi przeciwnościami losu. Tami jest bowiem wegetarianką, która nigdy nie skrzywdziłaby zwierzęcia. Będzie musiała jednak zmienić ideologię, gdy w oczy zajrzy jej wizja śmierci głodowej. Walka ze swoją żywionową zasadą urasta tu do rangi walki ze śmiercionośnym sztormem. Ten dylemat – upolować rybę czy nie – realizowany jest z podobnym zaangażowaniem i ma wywołać u widza niemal ten sam dreszcz emocji, jakie nim targnęły, gdy łajba rozbijała się o wielką falę oceanu. Igorze, co te żywioły robią z ludźmi! Wiedziacieś, że potrafią one zmusić do zjedzenia ryby? Cóż za katastroficzny film. Ja tymczasem po obejrzeniu „Everestu” i „41 dni nadziei” postanowiłam, że najlepiej będzie, jak wakacje spędzę na swoim 30-metrowym tarasiku na zamkniętym i strzeżonym osiedlu. A Ty?

Pływający stylem klasycznym

Igor **Szczęsnowicz**

Filmu nie oglądałem. Nigdy w życiu!

Musiałbym mieć wysoką gorączkę i ogólne psychiczne osłabienie, aby pójść na film o kobiecie, która nie chciała zjeść ryby. Już sam tytuł: „41 dni nadziei” pogłębia moje wątpliwości. Aż tak długo czekać, że coś się zdarzy? Nie ma mowy!

Ludzie i morze... Ssaki i morze... Ile wiąże się z tym wspomnień. Począwszy od „Moby Dicka” i przygód związanych z polowaniem na tego ssaka po „Bunt na Bounty”, czyli wesołą historię o załodze statku, która nie może i nie chce jeść już kokosowych batoników. Czy wreszcie ten film, którego tytułu nie pamiętam. Wiesz, Sylwio, ten, w którym George Clooney – ten lewacki aktorzyzna – płynie kutrem rybackim z załogą składającą się z samych ludzi z problemami rodzinnymi. Płyną, płyną – łowią rybę czy inną krewetkę, a potem przychodzi sztorm i wszyscy giną. Smutne, ale emocje są i nikt tam nie ma dylematów związanych z tym, czy ma coś zjeść, czy nie. Prawdziwi mężczyźni, prawdziwe problemy. Umierają szczęśliwi z ładownią pełną ryb i z pełnymi żołądkami. Albo inny film – „Tatuś Muminka i morze”. Główny bohater zapragnął resztę życia spędzić na prawie bezludnej wyspie otoczonej nieprzyjaznym morzem, mając za sąsiada szalonego rybaka. Wpędził w tę kabałę również całą rodzinę. To była lektura, którą się emocjonowałem w dzieciństwie, a dwuwiersz:

„Dziś są moje urodziny,
Choć nikt życzeń mi nie składa,
Wiatr z zachodu ciągle wieje,
I deszcz ciągle pada.”

wrył mi się głęboko w pamięć i kształtuje moje gusta poetyckie aż do dziś. Nic więc dziwnego, że opowieść o dziewczyninie, która była tak nieroztropna, że z poznanym nie tak dawno chłopakiem popłynęła w rejs, a do tego nie jadła ryb, nie wzbudza we mnie wielkich emocji. Ujęcie tematu niezbyt zajmujące i za bardzo (mimo że to autentyczna historia) odrealnione, aby mogło kogokolwiek zainteresować. Przecież nawet wegetarianie poczuć się zdradzeni. Jak słyszałem, Tami w końcu zjadła rybę, zamiast umrzeć, walcząc do ostatka o prawa ryb. Ale ja tej ryby jeść nie mam zamiaru. Chyba że znajdę się sam na środku oceanu. Wtedy włączę DVD i obejrzę. Ale tylko wtedy.

#KulturaFizyczna

VAR – błogosławieństwo dla futbolu

Leszek **Galarowicz**

Podczas mundialu w Rosji kontrowersja goni kontrowersję. To z całą mocą potwierdza, że system video assistant referee (VAR, wideoweryfikacja) jest dla sędziów ogromną pomocą, mimo że dopiero się uczą, jak z niego korzystać. Niestety zdarzają się i tacy, którzy się obawiają nowoczesnej technologii.

W 48 spotkaniach grupowych rosyjskiego mundialu system VAR został użyty aż 335 razy. Dzięki interwencjom z użyciem wideorejestatora czternaście razy zmieniano decyzję głównego arbitra. Szef komisji sędziowskiej Pierluigi Collina twierdzi, że skuteczność VAR wynosiła ponad 99 proc. Były słynny arbiter nie wspominał jednak o sytuacjach, przy których sędziowie się zdrzemnęli i nie weryfikowali sytuacji za pomocą nowoczesnej technologii. Co o niej wiemy?

Początki VAR

System wideoweryfikacji, który umożliwia sędziemu przeanalizowanie spornej sytuacji, pojawił się podczas oficjalnego meczu piłkarskiego w 2016 r. W Polsce pierwszy raz zastosowano go w maju 2017 r. w meczu ekstraklasy, w którym Korona Kielce podejmowała warszawską Legię. Było to pierwsze testowanie systemu, ponieważ sędziowie, którzy pozostawali w specjalnym busie, wprawdzie mogli analizować każdą sytuację na boisku, ale nie mieli łączności z sędzią głównym. Oficjalny debiut VAR w Polsce miał miejsce przy okazji meczu Legii Warszawa z Arką Gdynia o Superpuchar Polski. Dziś jest on standardowo stosowany w naszej ekstraklasie we wszystkich spotkaniach. Na świecie testowanie wideoweryfikacji odbyło się podczas rozgrywek amerykańskiej ligi, a po raz pierwszy systemu użyto w meczu o stawkę w kwietniu 2017 r. podczas spotkania australijskiej A-League. Dziś z dobrodziejstwa nowoczesnej technologii korzystają w Europie w najwyższych klasach rozgrywkowych we Włoszech, niemieckiej Bundeslidze i Portugalii. Systemu wciąż nie mogą wprowadzić Hiszpanie, którzy bardzo narzekają na pracę sędziów w rodzimej lidze. VAR nie funkcjonuje też w Premier League, tu może się pojawić najwcześniej w sezonie 2018/2019.

Debiut wideoweryfikacji na MŚ 2018 dowodzi, że jest ona przyszłością futbolu, ale też upłynie sporo czasu, zanim sędziowie nauczą się w pełni wykorzystywać jej możliwości. Dziś system może być stosowany wyłącznie w czterech przypadkach: uznania bądź nieuznania gola, podyktowania lub niepodyktowania rzutu karnego, czerwonej kartki oraz weryfikacji zachowania zawodnika ukaranego kartką.

Największa rewolucja ostatnich lat?

Były bramkarz reprezentacji Polski Jerzy Dudek mówi o VAR, że to największa rewolucja w światowej piłce od lat. Podczas rosyjskiego mundialu system był wykorzystywany wielokrotnie, w zdecydowanej większości przypadków sędziowie po weryfikacji podejmowali słuszne decyzje. Zdarzały się spotkania, w których VAR nie rozstrzygnął wątpliwości. Tak było w meczu Portugalii z Iranem, kiedy Cristiano Ronaldo za niesportowe zachowanie otrzymał tylko żółtą kartkę. Sędzia Caceres analizował sytuację na wideorejestatorze i zdaniem niektórych był zbyt łagodny dla portugalskiego gwiazdora. W spotkaniu Argentyny z Nigerią turecki sędzia sprawdzał zagranie ręką w polu karnym argentyńskiego zawodnika i zdecydował, że nie podyktuje jedenastki, za co fani z Afryki mieli do niego ogromne pretensje, choć akurat tej decyzji bronił były sędzia Pierluigi Collina. Dzień wcześniej w podobnej sytuacji sędzia podyktował rzut karny dla Irańczyków. W spotkaniu Serbii ze Szwajcarią napastnik z Bałkanów był chwytny w polu karnym przez dwóch rywali, a sędzia w ogóle nie zareagował. Słabość wideoweryfikacji polega m.in. na tym, że niektórzy sędziowie w ogóle nie korzystają z podpowiedzi tej technologii. Jednym z arbitrów, który ma problem z VAR, jest Szymon Marciniak. Polski rozjemca najpierw był krytykowany za mecz Argentyna–Islandia,

w którym nie podyktował jedenastki dla ekipy Messiego. Podobnie stało się w konfrontacji Niemców ze Szwedami. Tu kara mogła być podwójna, bo oprócz niepodyktowanego dla Skandynawów rzutu karnego reprezentant naszych zachodnich sąsiadów mógł wylecieć z boiska. Dlaczego Marciniak się nie upewnił, wie tylko on sam. Być może zgubiła go zbyt duża pewność siebie.

Przyszłość VAR

Mimo niedoskonałości wideoweryfikacja przyczyniła się do podniesienia jakości sędziowania. Jeszcze nigdy w historii mistrzostw świata arbitrzy nie podyktowali tak dużej liczby rzutów karnych w pierwszej rundzie turnieju, co jest efektem baczniejszego przyglądania się przez sędziów temu, co się dzieje w obrębie pola karnego. VAR ograniczył też sztuczki aktorskie wielu boiskowych cwaniaków, którzy próbowali wymuszać podyktowanie rzutu karnego widowiskowymi upadkami. Rosyjski turniej już pokazał, że system weryfikacji wideo jest przyszłością piłki nożnej. Wkrótce kolejne ligi europejskie powinny pójść w ślady polskiej ekstraklasy i wprowadzić nowoczesną technologię. Sędziowie muszą się jeszcze nauczyć z niej korzystać. System zaś wymaga ciągłego udoskonalania. Dziś wątpliwe sytuacje sygnalizuje specjalny sędzia od VAR, ewentualnie decyduje arbiter główny. Czy w przyszłości z takiego uprawnienia będą mogli korzystać też np. szkoleniowcy, czy zostanie rozszerzony zakres sytuacji podlegających analizie? Dziś VAR przy okazji niektórych meczów mundialu stał się jednym z głównych bohaterów, zazwyczaj bohaterem pozytywnym, choć nie można się łudzić, że weryfikacja wyeliminuje wszystkie kontrowersje, bo ostateczną decyzję podejmuje i tak człowiek, który (jak pokazuje niechlubny przykład Marciniaka) bywa omylny. **N**



Jakość sędziowania

Debiut wideoweryfikacji na MŚ 2018 dowodzi, że jest ona przyszłością futbolu, ale też upłynie sporo czasu, zanim sędziowie nauczą się w pełni wykorzystywać jej możliwości

#*Sakiewicz* Opowiada Bajki

CZTERY MISIE I JEDEN SŁONIK

Kto pamięta o starych pluszakach, które najpierw służyły dzieciom do przytulania, a potem trafiły na najwyższą półkę zasłonięte plastikowymi lalkami albo samochodami na baterie, by wreszcie skończyć w jakiejś skrzyni w piwnicy? Nawet jeśli nikt o nich nie pamięta, to one nigdy nie zapominają dziecka, które je przytulało do snu. A najlepiej pamiętają dziecięce sny. Jeśli po obudzeniu nie potrafimy opowiedzieć, co nam się śniło, to pewnie dlatego, że pluszaki tak dobrze te sny pochowały w mięciutkim futerku.

Robert, pięcioletni grymaśny chłopczyk, nie wiedział ani o snach opowiadanych przez pluszaki, ani nawet o tym, że potrafią je gromadzić w swoim futerku, tak jak dzieci zbierają świeże kasztany do wszystkich kieszonek ubranka. Robert często zmieniał zabawki. Stare rzucał w kąt. Na koniec niepotrzebne trafiały do piwnicy. Cztery wspaniałe misie, tak miękkie i tak przytulne jak żadne inne misie na świecie, leżały w głębi skrzyni, wspominając najpiękniejsze sny Roberta.

Po wyrzuceniu z łóżka czwartego misia chłopczyk nie

chciał nowej zabawki do przytulania. – Najchętniej sam zamieniłbym się w słonika i poprzytulał się do siebie zamiast jakichś głupich zabawek – krzyknął, a chwilę później, zmęczony całodziennym złościeniem się, zasnął.

Nie wiedział, co go obudziło, ale to coś wyglądało na wczesny ranek. Chciał się zerwać i popędzić po czekoladę, którą zawsze ukradkiem zjadał przed śniadaniem, ale poczuł, że nie może się ruszyć. Robert zamienił się w słonia. Słoń – to w tym wypadku dużo powiedziane. Był małym pluszowym słonikiem, z najdelikatniejszego materiału. Mógł się przytulać do siebie do woli, ale to wcale nie było zabawne.

Otworzyły się drzwi do pokoju. Czyjeś ręce podniosły go i zaciągnęły do piwnicy. Chciał coś krzyknąć, ale przecież pluszaki nie mogą krzyczeć, a przynajmniej nie głosem, który usłyszą ludzie. Trafił do skrzyni z czterema misiami.

– Jesteś nowy? – zapytał go żółty. – W takim razie dzisiaj ty

opowiadasz sen – zdecydował czerwony.

– Nie pamiętam żadnego snu – zawołał rozpaczliwie. Zielony, brązowy, czerwony i żółty ulitowali się nad Robertem i opowiedzieli po jednym z zapamiętanych snów. O szybującym ptaku, słodkim miodzie, piracie pływającym wśród burz i o pięknej królewnie. Robert wiedział, że misie opowiedziały jego sny, a jednak nie pamiętał żadnego z nich. Nikt mu ich nie przypominał, bo wszyscy, którzy mogli to zrobić, leżeli w starej, rozklekotanej skrzyni w piwnicy. Usłyszał kroki. Ktoś uchylił wieko skrzyni. Poraziło go światło dnia.

– Robert, wstawaj – usłyszał głos mamy. Zamiast wieka skrzyni trzymała w ręku koldrę. Był znowu Robertem, i to w swoim łóżku. Zerwał się i pobiegł do piwnicy. Przytargał stamtąd cztery pluszowe misie. Wieczorem, kiedy kładł się spać, poukładał je wokół głowy. Zasypiając, wyszeptał: – Tylko wszystko dobrze zapamiętajcie. **N**

Tomasz **Sakiewicz**

#*Natura*UzdrowiaIMBIR
– LATO BEZ
OBRZĘKÓW

Zazwyczaj stosujemy imbir zimową porą, kiedy chcemy się rozgrzać. Mało kto jednak wie, jak jest on zbawienny w okresie lata dla osób, które mają tendencję do obrzęków w okolicach kostek.



W celach leczniczych stosujemy korzeń imbiru w dwóch postaciach – suszony oraz świeży. Korzeń suszony działa rozgrzewająco na nasz organizm i jest stosowany w recepturach ziołowych, które mają nas rozgrzać od środka, pobudzić krążenie, przywrócić energię i chęć do działania. Sprawia on, że właściwości z pożywienia i ziół wędrują do dolnych części ciała – okrężnicy, nerek, jajników, dróg rozrodczych oraz nóg. Świeży imbir zalany szklanką wrzątku natomiast ma działanie napotne i jest to remedium w sytuacji, kiedy owieje nas wiatr, co często zdarza się zimą, a także latem, gdy korzystamy z klimatyzacji w pracy czy samochodzie.

Świeży imbir pomaga w trawieniu żywności o dużej zawartości białka, takiej jak mięso czy fasola, a także zmniejsza wpływ na organizm kwasu moczowego, który powstaje w wyniku spożywania tych pokarmów. Z uwagi na swoje właściwości wzmacniające napar z korzenia świeżego imbiru jest szczególnie polecany osobom z tendencją do obrzęków w okolicach kostek. Inne zastosowanie świeżego czy suszonego imbiru to leczenie mdłości, szczególnie u kobiet w ciąży. Leczy on także objawy choroby lokomocyjnej, dlatego warto go spożywać w formie kapsułek.

Imbir znajduje również zastosowanie przy niezycie nosa u małych dzieci zarówno w przypadku zwykłego kataru towarzyszącego przeziębieniu, jak i kataru siennego (alergicznego). Wówczas można zamiast soli morskiej użyć odwaru z korzenia imbiru. Łyżkę stołową mielonego na proszek suszonego korzenia imbiru należy zalać szklanką letniej wody, doprowadzić do wrzenia i gotować na niewielkim ogniu pod przykrywką dwie minuty. Następnie odstawić na pół godziny, przecedzić i uzupełnić wodą do objętości pełnej szklanki. Za pomocą spryskiwacza delikatnie dawkować do nosa dziecka trzy–sześć razy dziennie, jednorazowo po dwie–trzy aplikacje. **N**

Justyna
Pietrzykowska

#*Polsk@W*Internecie

GOŁO I NIEWESOŁO

Być znanym i lubianym to marzenie wielu ludzi. Gdy się przegląda internet, można odnieść wrażenie, że jest to marzenie przytłaczającej większości populacji i że ta większość robi wszystko, by je spełnić. Nie licząc się z konsekwencjami, a te bywają bolesne i mają jak najbardziej materialny, a nie wirtualny wymiar.

Do bycia znanym i lubianym służą tzw. media społecznościowe, czyli wszelkie Facebooki, Instagramy, Twitterzy itd. Trwa tam nieustanny ekshibicjonizm zarówno w sensie przenośnym, jak i dosłownym. Wszystko po to, by zyskać jeszcze więcej lajków i być obserwowanym, najlepiej przez tysiące innych użytkowników. W tym celu trzeba zamieszczać jak najwięcej wpisów i zdjęć, na dodatek przyciągających uwagę.

Jedna pani na Śląsku (pomińmy miejscowość) działała w internecie tak skutecznie, że jej sąsiad (co ustaliła potem policja) dokładnie wiedział, co właścicielka ma w mieszkaniu i że długo

bawi poza domem. Po powrocie pani zobaczyła wykutą w ścianie dziurę, przez którą wyniesiono jej wszystko. Łącznie z instalacją centralnego ogrzewania. To taka mała przestroga na wakacje, by nie informować całego świata o tym, gdzie jesteśmy i gdzie nas aktualnie nie ma.

Na Dolnym Śląsku, we Wrocławiu (podajemy nazwę, bo sprawa była głośna) niektórzy pracownicy aquaparku tak szczerze wymieniali się opiniami o szefostwie i kolegach, że szefostwo postanowiło wyrzucić ich z pracy. Cóż z tego, że stworzyli zamkniętą grupę na Facebooku, skoro jeden z jej członków ujawnił szefostwu wpisy...

Ci ludzie stracili pracę. Powstaje pytanie, ilu nie dostanie żadnego zajęcia. Pracodawcy przeglądają bowiem profile potencjalnych pracowników w mediach społecznościowych i konfrontują to, co im kandydat napisał w CV, z tym, czego dowiedzą się o nim z internetu. W CV spokojny, usatkwiony, mąż i ojciec, niepijący i niepa-

lący, a na Facebooku niestroniący od alkoholu i papierosów, a na dodatek mający problemy z monogamią...

Przy korzystaniu z mediów społecznościowych ludzie często nie używają należycie wyobraźni. W woj. kujawsko-pomorskim (pomińmy gdzie) przedszkolanka robiła sobie roznegliżowane zdjęcia i filmiki. Ta niby jej prywatna sprawa stała się publiczna, gdy na materiały w internecie natknął się jeden z rodziców dziecka, którym przedszkolanka się opiekowała. Inna sprawa sprzed kilku dni: nauczycielka matematyki zrobiła sobie zdjęcie w wannie i wrzuciła je do sieci. Matematyczka źle skalkulowała, myśląc, że jej uczniowie na to nie trafią. Zapomniała też o podstawowej zasadzie: w internecie trzeba się zachowywać tak jak na ulicy, jak wśród obcych, nieznanymi ludźmi. Na ulicy przecież nie weszłaby nago do wanny. **N**

Jarosław **Molga**

#Fotoreportaż / Zdjęcia Jan Naj Zbyszek Kaczmarek / Gazeta Polska

50 RAZY MOZART

Perty muzyki w gwiazdorskim wykonaniu. Jeszcze do 14 lipca w stolicy potrwa Festiwal Mozartowski. W programie blisko 60 wydarzeń



„Czarodziejski flet” w reż. Ryszarda Peryta

Gdy nie można być z ukochaną osobą, śmierć zdaje się jako jedyna nieść ukojenie



„Mozart w hołdzie Johannowi Christianowi Bachowi”

To efekt zachwytu Wolfganga Amadeusza Mozarta klawesynowymi sonatami Bacha

Wielka Gala

Organizatorem festiwalu jest Warszawska Opera Kameralna z Alicją Węgorzewską-Whiskerd na czele



„Wesele Figara” w reż. Ryszarda Peryta

Kochliwe niewiasty, stare wiedźmy, zdrajcy, niewdzięcznicy i łajdacy. Jakież wachlarz charakterów przedstawia nam słynne „Wesele Figara”



Requiem

O Mozartowskim Requiem mówi się wyłącznie w kategoriach ludzkiego geniuszu, ponadczasowego piękna i muzycznego absolutu...

WYBORY HANNA ZDANOWSKA BOI SIĘ UTRATY STANOWISKA?

PO połyka SLD, Nowoczesną, PSL i KOD

Wczoraj odbyło się spotkanie ugrupowań politycznych wspierających kandydaturę Hanny Zdanowskiej na prezydenta Łodzi | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Opowiadanie o miłości do Łodzi oraz brak konkretnych propozycji dotyczących rozwoju miasta – tak wyglądało spotkanie zawartej na wybory samorządowe w Łodzi koalicji PO, Nowoczesnej, PSL i KOD. Wspólnym kandydatem tych ugrupowań na prezydenta miasta będzie przewodnicząca PO w województwie łódzkim Hanna Zdanowska.

Bartłomiej Krasnodębski

Wczoraj na rogu ul. Piotrkowskiej i 6 Sierpnia odbyło się spotkanie ugrupowań politycznych wspierających kandydaturę działaczki Platformy Obywatelskiej Hanny Zdanowskiej na stanowisko prezydenta Łodzi. Na głównej ulicy miasta pojawili się przedstawiciele Platformy Obywatelskiej, Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Nowoczesnej, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Komitetu Obrony Demokracji. Na politycznym wiecu zapewniano o miłości do Łodzi, kontynuacji bliżej nieokreślonych inwestycji i chęci tworzenia wspólnych list do Rady Miejskiej w Łodzi.

– Wszystko, co najpiękniejsze w Łodzi, bierze się z miłości. Kocham łączyć, a nie dzielić. Zjednoczyłam różne środowiska, by razem z nimi proponować dobre dla miasta rozwiązania. Idziemy wspólnie walczyć o miasto,

„Chętnych na „jedynek” na listach wyborczych komitetu Hanny Zdanowskiej jest więcej niż miejsc – mówi radna Marta Grzeszczyk

dlatego zawieramy Koalicję Obywatelską. Teraz partie w swoich gremiach muszą zatwierdzić istnienie koalicji pod moim patronatem w wyborach samorządowych – przekonywała przewodnicząca PO w regionie łódzkim Hanna Zdanowska i urzędująca prezydent Łodzi.

Natomiast Tomasz Treła, działacz SLD i jednocześnie wiceprezydent Łodzi, zapewnił w swoim przemówieniu,

że jego partia także popiera kandydaturę Zdanowskiej na stanowisko prezydenta Łodzi. – Przekazuję prezydent Zdanowskiej dziennik budowy, w którym zapisałem, co już zrobiliśmy razem dla Łodzi. Teraz czas, by Hanna Zdanowska wpisała, jakie inwestycje chce przeprowadzić w mieście w następnej kadencji – twierdzi Treła.

Podobne zapewnienia o poparciu listy wyborczej Hanny Zdanowskiej złożyli także Marcin Gołaszewski z Nowoczesnej i Dariusz Klimczak z Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Jarosław Pluciennik, działacz Komitetu Obrony Demokracji. – Wystawimy na liście Zdanowskiej do rady miejskiej co najmniej dwóch skrzydłowych. Liczymy, że gra będzie czysta i fair – stwierdził polityk PSL. Jutro istnienie koalicji w Łodzi ma też potwierdzić lider PO Grzegorz Schetyna.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

INWESTYCJE

Medialne spektakle nie przyspieszyły remontu

Pod koniec czerwca ruszył remont ul. Jaracza w Łodzi, na odcinku od Kilińskiego do Wschodniej. Przy tej okazji zwołano kilka konferencji prasowych. Jednak przedstawienia medialne organizowane przez Biuro Rzecznika Prasowego i Nowych Mediów UM Łodzi niewiele pomogły. Aktorzy biorący udział w konferencjach-spektaklach, czyli przedstawiciele Zarządu Dróg i Transportu i Zarządu Inwestycji Miejskich, nie zagwarantowali dobrych opinii łodzian ws. remontu ul. Jaracza. – Minął tydzień, a na razie tylko w kilku miejscach

została zdjęta brukowa kostka. Na placu budowy jest maksymalnie 10 osób. Robotnicy niczym archeologowie dbają o kostkę i czyszczą ją szpachelkami. To, co zostało zrobione przez ten tydzień, wykonałbym ze szwagrem w weekend w przerwach między meczami. Są kraje niedaleko Polski, gdzie w nocy wymienia się 100 metrów pasa startowego. U nas koniec remontu Jaracza planuje się za kilka miesięcy – drwią z remontów nadzorowanych przez ZIM łodzianie. Mimo licznych telefonów i mejli z pytaniami dotyczącymi prowadzonych prac na Jaracza urzędnicy ZIM i ZDiT nie mieli czasu na odpowiedź.

(bk)





ŚWIĘTO ŁÓDZKIEJ POLICJI

OBCHODY Na terenie Zgierza odbyły się wczoraj wojewódzkie obchody święta policji w łódzkim garnizonie. Zostały połączone z nadaniem sztandaru Komendzie Powiatowej Policji w Zgierzu. W uroczystościach wziął udział komendant główny policji nadinsp. Jarosław Szymczyk. Ważnym punktem było wręczenie odznaczeń państwowych i resortowych oraz awansów policjantów na wyższe stopnie służbowe.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

OPINIA

Zawodowcy od (nie)godnego świętowania z Piotrkowa

Prezydent Piotrkowa Trybunalskiego Krzysztof Chojniak i przewodniczący rady miasta Marian Błaszczyński przy każdej okazji demonstrują swoją religijność. Nie przekłada się to jednak na szacunek dla symboli i pomników, które przez każdego katolika uznawane są za szczególne i otaczane czcią.

Mariusz Baryła

W centrum miasta przy ul. Słowackiego w otoczeniu drzew stoi pomnik św. Jana Pawła II. Głowa figury stała się lądowiskiem dla żyjących wokół gołębi. Jak dotąd nikt nie wpadł na to, aby zabezpieczyć statuetkę środkiem odstraszającym ptaki.

Lokalny serwis „Gazety Trybunalskiej” dwukrotnie nagłaśniał tę przykrą sprawę, dając wyraźne wskazówki, co należy zrobić, aby uniknąć zanieczyszczenia posagu. Niestety, żadnej reakcji ze strony urzędu miasta i zarządu dróg bezpośrednio odpowiedzialnego za czystość w mieście dopatrzyć się nie można. Urzędnikom podczas składania wiąza-

nek kwiatów przy okazji rozmaitych rocznic związanych z Ojcem Świętym najwyraźniej nie przeszkadza zanieczyszczony ptasimi odchodami monument.

W ostatni weekend czerwca magistrat zorganizował plenery imprezę Imieniny Piotrków. Głównym punktem programu były koncerty rockowe. Scenę ustawiono na pl. Kościuszki w bliskiej odległości kościoła i klasztoru bernardynów. Obok sanktuarium stały także przenośne szalety, a jeden z nich ustawiono dwa metry od symbolicznego grobu ks. Jerzego Popiełuszki, błogosławionego męczennika Kościoła katolickiego. Wychodki stały jeszcze następnego dnia i zostały sprzątnięte dopiero we wtorek rano. Nadzór nad

Na 5 i 6 października w Piotrkowie Trybunalskim zaplanowano obchody 550-lecia parlamentaryzmu Rzeczypospolitej organizowane przez Kancelarię Sejmu. Oby pracownicy kancelarii starannie skontrolowali zadania zlecone samorządowcom

imprezą sprawował referat kultury, sportu i promocji miasta piotrkowskiego urzędu.

Podczas tegorocznych obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja w Piotrkowie Trybunalskim jak co roku jednym z punktów było przemówienie prezydenta, które wygłosił w cieniu kościoła oo. bernardynów. Aby uroczystości nadać szczególną oprawę, elewację budowli ozdobiono flagami narodowymi i miejskimi, a także dwoma herbami – Piotrkowa i... No właśnie. Rysunek, na którego tle pojawił się Krzysztof Chojniak, jest autorstwa grafika o nicku Matthew 888, który dwa lata temu w witrynie JoeMonster.org zaprezentował swoją wizję nowego godła RP. Projekt ten nie jest i ni-



gdy nie był symbolem Polski, więc wykorzystywanie go publicznie naruszyło prawo autorskie, ale przede wszystkim było sprzeczne z Konstytucją RP i Ustawą o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej.

KSAWERÓW



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Miele inwestuje pod Łodzią

Kamień węgielny pod budowę nowoczesnej fabryki pralek firmy Miele Technika wmurowano wczoraj w Ksawerowie na terenie podstrefy Łódzkiej SSE. Pracę w zakładzie ma znaleźć początkowo 350, a docelowo 1600 osób, zarówno wysoko wykwalifikowani przedstawiciele kadry zarządzającej, jak i wyspecjalizowani pracownicy produkcyjni. Wartość inwestycji to ponad 200 mln zł. – Po wielu latach mamy do czynienia ze spektakularną inwestycją. Wielki świa-

towy inwestor decyduje się wybrać nasz region i zainwestować tutaj długofalowo – mówi Marek Michalik, prezes ŁSSE. – To bardzo ważne dla strefy, Łodzi oraz regionu. Takiej inwestycji nie było w ŁSSE od kilku lat – dodaje. W fabryce Miele w Ksawerowie mają powstawać pralki, które nie są jeszcze produkowane w żadnym innym zakładzie tej firmy. Uruchomienie produkcji ma nastąpić do 2020 r.

..... (eb)

HANNA ZDANOWSKA TWORZY KOALICJĘ OBYWATELSKĄ

PO połyka SLD, Nowoczesną, PSL i KOD

Opowiadanie o miłości do Łodzi oraz brak konkretnych propozycji dotyczących rozwoju miasta – tak wyglądało spotkanie zawartej na wybory samorządowe w Łodzi koalicji PO, Nowoczesnej, PSL i KOD. Wspólnym kandydatem tych ugrupowań na prezydenta miasta będzie przewodnicząca PO w województwie łódzkim Hanna Zdanowska.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że kandydatem Koalicji Obywatelskiej Hanny Zdanowskiej na przewodniczącą Rady Miejskiej w Łodzi będzie kandydował Marcin Gołaszewski z Nowoczesnej. Oznacza to, że w PO jeszcze bardziej zmarginalizowana zostanie rola dotychczasowego przewodniczącego rady miejskiej Tomasza Kacprzaka oraz przewodniczącego klubu PO w łódzkiej radzie. Konkretnie listy kandydatów na radnych poznamy w późniejszym terminie. Najpierw działacze PO przedstawia kandydatów na prezydentów miast w regionie łódzkim.

A jak do działań Hanny Zdanowskiej odnoszą się politycy innych opcji? Przede wszystkim przypominają, że jeszcze nie można prowadzić kampanii wyborczej. – Hanna Zdanowska chce za wszelką cenę utrzymać władzę w Łodzi. Dlatego przed wyborami utworzyła specjalny monolit – „hankolit”. Tymczasem cała Łódź huczy z powodu tarć w ramach tego „hankolitu”, bo chętnych na „jedynki” na listach wyborczych jest więcej niż pierwszych miejsc. Dlatego dla niektórych radnych

PO i SLD obecna kadencja rady miejskiej będzie ostatnią w łódzkim samorządzie – uważa Marta Grzeszczyk, radna Prawa i Sprawiedliwości.

Według posła PiS i kandydata tej partii na prezydenta Łodzi Waldemara Budy koalicję stworzoną przez Zdanowską połączyła miłość do władzy i własnych apañaży. – Jednocześnie myślę, że koalicjanci zostali wprowadzeni w błąd, ponieważ jest to zaproszenie od prezydenta Zdanowskiej nie na stabilny pokład, ale na Titanica – twierdzi parlamentarzysta PiS.

Natomiast zdaniem działacza Prawicy Rzeczypospolitej radnego Tomasza Głowackiego akcje polityczne prezydent Łodzi to typowe zabiegi taktyczne. – Celem Zdanowskiej nie jest dobro Łodzi, ale władza nad miastem. SLD i Nowoczesna poddały się dyktaturze działaczki PO i straciły resztki tożsamości. Te partie popierają Zdanowską, bo boją się, że prezydent Łodzi nie wygra kolejnych wyborów samorządowych – uważa radny Głowacki.

..... Bartłomiej Krasnodębski



ZAPADŁA SIĘ JEZDNIA

DROGI \ Na ul. Radwańskiej, na wysokości nr. 55, zapadła się wczoraj jezdnia. Przyczyną tego była podziemna awaria wodociągowa. Prace naprawcze mogą potrwać do poniedziałku. Przejazd ul. Radwańską będzie możliwy po parzystej stronie ulicy.

fot. mat. pras./d



DO ARESZTU ZAMIAST NA TRENING

WPADŁ! \ Policjanci zatrzymali w Łodzi poszukiwanego od maja 36-latkę związanego z przestępczością pseudokibiców, który jechał na trening do klubu sportowego. Mężczyzna musi odbyć karę 2 lat i 8 miesięcy za udział w zorganizowanej grupie przestępczej.

fot. Policja.gov.pl/d



Obok sanktuarium stanęły przenośne szalety, a jeden z nich ustawiono dwa metry od symbolicznego grobu ks. Jerzego Popiełuszki | fot. Mariusz Baryła/d

Na 5 i 6 października tego roku w Piotrkowie Trybunalskim zaplanowano obchody 550-lecia parlamentaryzmu Rzeczypospolitej. Organizacja uroczystości przypadła Kancelarii Sejmu. Już w lu-

tym jej przedstawiciele, z ministrem Adamem Podgórskim na czele, odwiedzili miejsce zbliżającego się wydarzenia i spotkali się z reprezentantami magistratu. Miejsmy nadzieję, że pracownicy kance-

larii będą bardzo starannie kontrolowali zadania zlecone samorządowcom, gdyż mają do czynienia z dyletantami przynoszącymi wstyd zarówno miastu, jak i jego mieszkańcom.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. Jan Sroda/Gazeta Polska

Bolewski i Tubis

Dzisiaj o godz. 20 na rogu ul. Piotrkowskiej i ul. 6 Sierpnia w Łodzi odbędzie się koncert duetu Radosław Bolewski i Maciej Tubis. Będzie to olbrzymia dawka energii i dźwięków, które tworzą łódzianie. Maciej Tubis zagra na fortepianie i syntezatorach. Radosław Bolewski zaśpiewa i zagra na perkusji. 9 marca 2018 r. ukazał się ich pierwszy album zatytułowany „Lunatyk”. Wstęp na koncert jest bezpłatny.

PIKNIK U GROHMANA



fot. mat. pras./d

Kapela Hanki Wójciak

Jutro o godz. 15 w ogrodach Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej przy ul. Tymienieckiego w Łodzi odbędzie się kolejny Piknik u Grohmana. W ramach wydarzenia zaplanowano koncert kapeli Hanki Wójciak. Zespół wykonuje muzykę z pogranicza folku oraz piosenki autorskiej. Kapela zagra znane utwory z debiutanckiej płyty „Znachorka”. Artystka jest wokalistką i jednocześnie autorką tekstów. Wstęp na koncert jest bezpłatny.

ZWIEDZANIE



fot. Jan Sroda/Gazeta Polska

Sekrety Fabrycznego

Jutro o godz. 10 i 12 można zwiedzać z przewodnikiem Dworzec Fabryczny. Zbiórka chętnych od strony ul. Kilińskiego niedaleko przystanku tramwajowego. – Łódzkie obiekty były świadkami wielu historycznych wydarzeń. Naszym projektem chcemy przybliżyć te momenty zwiedzającym. Wchodząc na dworzec, można odkryć, jak niesamowite tajemnice skrywa – mówi Katarzyna Kucharek, prezes Fundacji Grupy PKP.

WYDARZENIE



fot. Jan Sroda/Gazeta Polska

Rower do opowiadania bajek

Dzisiaj i jutro o godz. 17.30 na placu zabaw przy ul. Legionów 39 najmłodsi wraz z opiekunami będą mogli wziąć udział w projekcie „Rower do opowiadania bajek” opartym na zasadach teatru obrazkowego. Aktorzy przy pomocy rysunków, instrumentów oraz krótkich historii przedstawiają dowcipne opowieści. Po spektaklu dzieci oraz dorośli są zaproszeni do uczestnictwa w warsztatach.

MUZYKA I TANIEC



fot. Jan Sroda/Gazeta Polska

Balet w kinie

Jutro o godz. 18 w Multikinie przy al. Piłsudskiego w Łodzi odbędzie się premierowy pokaz baletu „Giselle” według Mariusa Petipy, do którego choreografię przygotował Jurij Gregorowicz. Muzykę do baletu skomponował Adolph Adam. Przedstawienie opowiada o wiejskiej dziewczynie Giselle, która zakochuje się w przystojnym młodzieńcu, nie wiedząc, że to książę w przebraniu. Książę ma jednak bardzo bogatą narzeczoną.

JAZZ



fot. mat. pras./d

Beata Przybytek w Brzeźnie

Jutro o godz. 19 w kościele w Brzeźnie odbędzie się koncert zespołu Beaty Przybytek. Artystka wykonuje muzykę jazzową. Podczas koncertu zabrzmiały m.in. „You Can Come To Me”, „Today Girls Don't Cry”, „Priceless Cure”, „Z rozpacz blues”, „Delicate Flower”, „Out of Control”, „The Shadow Age”, „Rozważna czy romantyczna” oraz „A Lady Wants To Forget”. Wstęp na koncert jest wolny.



ŁKS JEDZIE DO TORUNIA

PIŁKA NOŻNA \ W sobotnie południe formę piłkarzy Łódzkiego Klubu Sportowego sprawdzi zespół Elany Toruń. Wyjazdowy pojedynek z beniaminkiem II ligi będzie przedostatnią grą kontrolną elkaesiaków przed rozpoczęciem nowego sezonu Nice 1 Ligi. Wcześniej elkaesiacy pokonali Wisłę Płock (3:1) i GKS Tychy (3:1).

for. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Widzewiacy trenują w Opalenicy dwa razy dziennie | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Hiszpanie sprawdzą widzewiaków

Drużyna złożona z hiszpańskich piłkarzy, którzy nie mają kontraktów, będzie trzecim letnim sparingpartnerem Widzewa. W składzie tej reprezentacji są zawodnicy z przeszłością w Lidze Mistrzów.

Daniel Mroczek

Widzewiacy przygotowują się do nowego sezonu w ośrodku treningowym w Opalenicy. Podopieczni trenera Radosława Mroczkowskiego trenują dwa razy dziennie. – Niczego nam tu nie brakuje – przyznaje szkolenowiec, cytowany przez oficjalną stronę internetową Widzewa. – W tym samym ośrodku stacjonują obecnie drużyny z ekstraklasy i z zagranicy. Dla chłopaków ważne jest, żeby zobaczyć, jak odbywa się to na wyższych poziomach ligowych. Znaleźnię się pośród tych drużyn może dodać naszym zawodnikom pewności siebie – dodaje.

Z zespołem nadal ćwiczą testowani Konrad Gutowski, Damian Paszliński i Dušan Kucharčík. Cała trójka otrzyma najprawdopodobniej szansę gry w sobotnim meczu kontrolnym. Rywalem beniaminka II ligi będzie reprezentacja AFE, czyli drużyna złożona z hiszpańskich piłkarzy, którzy nie mają kontraktów. W czwartek zremisowali oni 1:1 z Bytovią Bytów.

W składzie hiszpańskiej drużyny jest dwóch zawodników z przeszłością w Lidze Mistrzów. Pierwszym z nich jest defensywny pomocnik, wychowanek Valencií Miguel Pallardó. Łącznie za-

**WIDZEW
-AFE
sobota,
godz. 18**

liczył 68 występów w Primera División, a także dwa w Lidze Mistrzów – w sezonie 2006/2007, przeciwko Olympiakosowi Pireus i Romie. Epizod w elitarnych rozgrywkach zaliczył prawy obrońca David Córcoles. Defensor większość kariery spędził w Segunda División, w której rozegrał 166 meczów. Bramkarze kadry reprezentacji AFE (w nawiasie wiek, ostatni klub i poziom rozgrywkowy): José Carlos Álvarez (25, UD Almansa, IV), Jon Villanueva (28, SD Amorebieta, III); obrońcy: Aithami Álvarez (29, Barakaldo CF, III), Fernando Andradra (23, Barakaldo CF, III), David Corcoles (33, Racing Santander, III), Ruymán Hernández (31, Arucas CF, V), Juanfran (32, UD Sanse, III), Carlos Quesada (33, Atletico Saguntino, III), Esteban Ruiz (25, CD Huetor Tajar, IV), Francisco Úbeda (27, CD Marino, IV); pomocnicy: Pedro Astray (26, CD Guadalajara, IV), Juan Cueto (23, CD Lealtad, III), Alberto Heredia (31, CD Guadalajara, IV), Antonio Manzano (29, Arcos CF, IV), Omar Monterde (29, Lincoln Red Imps, Gibraltar), Miguel Pallardó (31, Real Murcia, III), Ale Pipó (23, CF Gava, IV), Julián Serrano (27, Cerdanyola FC, IV); napastnicy: Juanito Bazo (23, Coruxo FC, III), Alfi Conteh-Lacalle (33, CD Denia, V), Lolo Ivars (26, Crevillente Deportivo, IV), Mika (25, CD Tudelano, III).

KOLARSTWO

Wyścig Solidarności i Olimpijczyków

W sobotę odbędzie się 29. Międzynarodowy Wyścig Kolarski Solidarności i Olimpijczyków. Ok. godz. 14.30 peleton wjedzie do Łodzi od strony Wiączynia Dolnego ul. Wiączyńską. Następnie pojedzie ul. Pomorską, Giewont, Telefoniczną, Palki, Źródłową, Północną, Nowomiejską, po czym nastąpią dwa okrążenia ulicami: Nowomiejską, pl. Wolności, Piotrkowską, Zamenhofs, al. Kościuszki, Zachodnią, Ogrodową, Nowomiejską. Meta wyścigu znajdzie się na ul. Piotrkowskiej przy pasażu Schillera.

PIŁKA NOŻNA

„Brunatni” mają dwóch nowych zawodników

Paweł Czajkowski i Mateusz Szymorek podpisali w piątek umowy z PGE GKS Bełchatów. Pierwszy związał się z górniczym klubem dwuletnim kontraktem, a drugi będzie grał przy ul. Sportowej do końca przyszłego sezonu. Czajkowski to defensywny pomocnik. Ostatnio grał w KSZO Ostrowcu Świętokrzyskim. Szymorek występuje na lewej stronie obrony. W sezonie 2017/2018 reprezentował barwy Olimpii Zambrów. W sobotę „Brunatni” zmierzą się z Lechią Tomaszów Mazowiecki (początek sparingu o godz. 11 w Bełchatowie).

ŻUŻEL



Cała Łódź czeka na nowy stadion żużlowy

Komitet Obywatelski Przyjaciół Żużla w Łodzi nie zgadza się na otwarcie nowego stadionu żużlowego bez udziału kibiców. – Jesteśmy bardzo zaniepokojeni postępowaniem – przyznaje Włodzimierz Jachman. – Inwestycja jest w opłakanym stanie. Nie wyobrażamy sobie jednak, że władze Łodzi znów nie dotrzymają słowa odnośnie do terminu zakończenia prac – dodaje.

Przedstawiciele komitetu spotkali się na budowie obiektu przy ul. 6 sierpnia. Organizację reprezentowali: Zofia Su-pry, Włodzimierz Jachman, Sławomir Kowalewski, Mirosław Sobieraj oraz Włodzimierz Adamski. – Jesteśmy zbulwersowani, bo władze miasta nie przykładają się do tego, by inwestycja została jak najszybciej zakończona. Kibice Orła Łódź powinni cieszyć się 29 lipca z nowoczesnego obiektu. Cała Łódź od lat czeka na tę inwestycję – podkreśla Sobieraj.

Stadion żużlowy Orła miał być gotowy jesienią ubiegłego roku. Od tamtej pory władze Łodzi ciągle przekładają termin zakończenia prac. – W tym roku obiekt miał być oddany w kwietniu, następnie w czerwcu, a później zostaliśmy poproszeni o przesunięcie trzech domowych spotkań na koniec lipca. Teraz dowiadujemy się, że spotkania miałyby odbyć się bez udziału kibiców – informuje prezes klubu Witold Skrzydlewski. Miasto nie demantuje plotek, że pierwsze mecze mają odbyć się bez udziału publiczności.

(dm)

KOMUNIKACJA ZŁA PASSA GDAŃSKIEGO PRZEWOŹNIKA



Płonący autobus i wykolejone tramwaje

Płonący autobus na Chełmie | fot. YouTube/d

Gdańskie Autobusy i Tramwaje, miejska firma transportowa, niemal codziennie borykają się z problemami technicznymi. W spółce od miesiący trwa konflikt płacowy, a fachowcy odchodzą z pracy.

Piotr Sawczuk

Na Chełmie spłonął wczoraj rano autobus linii 118. Kierowca przytomnie zdążył zaparkować pojazd w zatoczce i ewakuował pasażerów, nim płomienie wdarły się do wnętrza. Wóz gasiły dwa zastępy straży pożarnej. Sprawę bada policja. Incydent nagrał jeden z mieszkańców Gdańska, który udostępnił filmik w sieci.

W środę na Przymorzu tramwaj wykoleił się i zderzył ze słupem trakcyjnym. Sześć osób zostało poturbowanych. Pojawiły się informacje, że przyczyną była deformacja szyn z powodu upałów, jednak mieszkańcy okolic mówili o trwających poprzedniej nocy pracach torowych w miejscu wykolejenia.

Nie ma tygodnia, by z powodów technicznych w gdańskiej komunikacji nie było opóźnień, regularnie dochodzi też do poważniejszych awarii. W lutym w okolicach dworca PKP wykolejony tramwaj staranował samochód osobowy, jedna osoba

**\\ Firmie
brakuje blisko
100 kierowców
i motorniczych.
Na stanowiska
po odchodzących
przeszkalani
są pracownicy
warsztatów **

była ranna. Przez cały ubiegły rok nastąpiło kilkanaście takich incydentów, szczególnie groźna była wiosna. 2 marca ub.r. wykoleiły się aż dwa tramwaje, dwa tygodnie później zderzyły się na pętli kolejne dwa wozы, wreszcie 30 maja doszło do czołowego zderzenia tramwajów w al. Hallera. 10 osób było rannych. W połowie listopada niedoświadczony motorniczy wjechał na remontowane torowisko, co spowodowało wykolejenie. Tłumaczył potem, że nikt nie przekazał mu informacji o zmianach w ruchu.

Jak pisaliśmy w zeszłym tygodniu, w GAiT od wielu miesięcy trwa konflikt płacowy i strajkowe wrzenie. W połowie lipca na kolejnym spotkaniu związkowców z prezesem Maciejem Lisickim doszło do zawieszenia broni, jednak firmie wciąż brakuje blisko 100 kierowców i motorniczych. Na stanowiska po odchodzących firma stara się przeszkalać pracowników warsztatów, to jednak może się odbijać na stanie technicznym pojazdów. Z powodu braku kierowców odwoływane są kursy autobusów.

– Wskaźnik wykonania wozokilometrów w umowie przewozowej, którą podpisaliśmy ze spółką, wynosi 99,7 proc. – mówił w czerwcu Zygmunt Gołąb, rzecznik Zarządu Transportu Miejskiego w Gdańsku. – Bardzo wstępny wskaźnik wykonań za kwiecień i maj sięga 97–98 proc., więc limit kursów, które się nie odbyły, został przekroczony. To może skutkować naliczaniem kar umownych – dodał. Potem jednak ZTM już nie wspominał o karach.

PRZESTĘPCZOŚĆ

Zatrzymanie po brutalnym napadzie w Czersku

W poniedziałek ok. godz. 20 do dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach zadzwonił mężczyzna, informując, że doszło do napadu. Twierdził, że do jego domu przyszło dwóch mężczyzn, którzy chcieli kupić bryczkę. Po wejściu do domu zaatakowali właściciela posesji, po czym skrupowali 73-latkę i jego 68-letnią partnerkę. Napastnicy, bijąc oraz grożąc, żądali ujawnienia miejsca przechowywania pieniędzy. Mężczyzna z obawy o życie wskazał im je. Napastnicy przeszukali dom, zabrali pieniądze i uciekli. Policjanci ustalili rysopisy sprawców oraz pojazd, którym się poruszali. Śledczy wraz z technikami zabezpieczyli ślady, monitoring i przesłuchali świadków, a kryminalni w terenie pracowali nad ustaleniem tożsamości napastników. Do działań włączyli się też kryminalni z Komendy Wojewódzkiej Policji

w Gdańsku. Szeroko zakrojone działania operacyjne przyniosły szybki efekt. Policjanci wytypowali podejrzanych mężczyzn i miejsce, w którym mogą przebywać. W czwartek rano funkcjonariusze zatrzymali w jednym z hoteli w Świnoujściu dwóch mieszkańców Bydgoszczy. Przewieziono ich do policyjnego aresztu. Zostali przesłuchani i usłyszeli zarzuty rozbój. Za popełnienie tego przestępstwa grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności. Policjanci odzyskali też większość skradzionych pieniędzy. Jednocześnie policja wystąpiła z wnioskiem do prokuratury o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu. Sprawa ma charakter rozwojowy i śledczy nie wykluczają dalszych zatrzymań.

(mad)

Sprostowanie

Nieprawdziwa jest teza w artykule „Odjazdy marszałka” („Gazeta Polska Codziennie z 4.05.18 r.), iż Marszałek Struk patronuje akcji przywrócenia ruchu na linii

kolejowej, którą sam odciął od sieci. Ruch pasażerski na linii przez Kokoszki został zawieszony przez PKP 45 lat temu – w 1973 r.

M. Piotrowski
Rzecznik Prasowy UWMP



PARADA ŻAGŁOWCÓW PODZIWIANA Z OŁOWIANKI

BALTIC SAIL \ Jeszcze do niedzieli potrwa ta międzynarodowa impreza żeglarska. Na 22. zlot przybyły żaglowce m.in. z Estonii, Łotwy, Niemiec czy ze Szwecji, które można podziwiać z Ołowianki. W tegorocznym wydarzeniu po raz pierwszy bierze udział „Mercedes”, pływający pod holenderską banderą, o dł. 50 m i z 18 żaglami. Kulminacyjnym punktem jest rejs z paradą (niedziela, godz. 9, 10 i 14).

fot. Gdansk.pl/d

PO AWARII W PRZEPOMPOWNI ŚCIEKÓW NA OŁOWIANIE

Ani słowa o katastrofie

Władze Gdańska grożą „instrumentami prawnymi” za używanie określenia „katastrofa ekologiczna” dla opisanie 3-dniowego zrzuć ścieków bezpośrednio do Motławy i Martwej Wisły.

Piotr Sawczuk

Gdańska Infrastruktura Wodno-Kanalizacyjna, miejska spółka, której instalacje są obsługiwane przez Saur Neptun Gdańsk, zaprezentowała raport dotyczący stanu środowiska akwenów dotkniętych zrzutem ścieków. Wynika z niego, że przyroda poradziła sobie z wchłonięciem 100 mln litrów fekalii. Dokument przygotował Instytut Morski w Gdańsku.

– Ich objętość [fekalii] stanowi około 0,2 proc. odbiornika tego ścieku – mówił dr Radosław Opiola z Instytutu Morskiego, który przygotował raport na zamówienie miejskiej spółki. – Mogłyby nastąpić zmiany nawet w życiu biologicznym, gdyby sytuacja utrzymywała się dłużej. Ściek został rozproszony w sposób skuteczny. Nie widać trwałych zmian – dodał.

Dokument pozwolił władzom miasta zaatakować krytyków miejskiej polityki wodno-ściekowej, która mogła doprowadzić do awarii. Przepompownia jest tak skonstruowana, że rezerwowe pompy są narażone na uszkodzenie w takim samym stopniu jak liniowe, bowiem wszystkie są we wspólnym pomieszczeniu. Ze wstępnych ustaleń dotyczących przyczyn wynika, że do awarii doszło z winy pracownika firmy Saur Neptun Gdańsk, co przyznał on w nagraniu upublicznionej rozmowy telefonicznej. Po awarii padały mocne słowa o katastrofie ekologicznej. Miasto grozi teraz konsekwencjami za używanie tego określenia. – Wiele osób, kandydatów na różne stanowiska państwowe, te wyroki ferowało. Od dziś będziemy sprawdzać wszystkie informacje, które się pojawiają, i używać

**\\ Po awarii padały mocne słowa o katastrofie ekologicznej. Miasto grozi teraz konsekwencjami za używanie takiego określenia **

różnych instrumentów prawnych, by ochronić wizerunek miasta Gdańska – zagroził wiceprezydent Piotr Grzelak podczas prezentacji raportu.

Przyczyny awarii przepompowni wyjaśnia prokuratura i powołana przez miasto komisja naukowców. W drugiej połowie lipca ma zacząć się kontrola

spółki Saur Neptun Gdańsk przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie.

– Skala zaniedbań i naruszeń jest na tyle istotna i duża, że w tej sprawie będą kierowane kolejne wnioski do prokuratury, także przez wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska – mówił po wizycie w miejscu awarii w maju wiceminister środowiska Sławomir Mazurek. – Pół miliona złotych kary za dzień to kwota, która jest kwotą szacunkową, ale możliwą. Może ona także wzrosnąć – dodał.

Pełnego obrazu sytuacji nadal nie ma. Bieżącego monitoringu nie podsumowały jeszcze służby sanitarne. Również prokuratura nie poinformowała dotąd o postępie śledztwa. Gdański raport dotyczy tylko Martwej Wisły i Motławy. Nie obejmuje nadmorskich kąpielisk.



PO PRZYGODE

Na kraniec świata dla Niepodległej

Takiej wyprawy jeszcze nie było! Tczewianie wraz z przyjaciółmi z Bydgoszczy już 13 lipca wyruszą w świat samochodami terenowymi UAZ. Chcą pokonać aż 15 tys. km przez terytorium 13 krajów, a przy tym promować Polskę i spotykać się z rodakami w Azji Centralnej.

„Na uazach dla Niepodległej” to autorski projekt wideo, który ma służyć naświetleniu losów Polaków na Wschodzie oraz popularyzowaniu i pogłębianiu wiedzy na temat dróg prowadzących do odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. poprzez spotkania z lokalną społecznością. Bezpośrednim celem programu jest promocja Polski za granicą oraz spotkanie z naszymi rodakami, którzy z różnych powodów (często związanych z historią) mieszkają z dala od ojczyzny.

– Chcemy zaprosić obywateli innych państw, w szczególności Azji Centralnej, do wspólnego świętowania, do poznania zasobności polskiego dziedzictwa, kultury i idei oraz do wzajemnej wymiany wiedzy na temat rozumienia istoty niepodległości i jej wartości – podkreślają śmiałkowie.

Jak dodają, ten projekt ma szansę na powodzenie tylko



Śmiałkowie w podróży chcą promować Polskę i spotykać się z rodakami | fot. mat. pras/d

przy wsparciu innych, dlatego proszą o zgłaszanie (na adresy: natalia@nauazach.pl, robert@nauazach.pl lub tomasz@nauazach.pl) Polaków lub ich potomków zamieszkujących kresy Azji Centralnej. Dzięki temu wspólnie uda się stworzyć projekt, który będzie wspiera-

ła pamiątką. Grupę można też wspomóc finansowo.

Czasu jest coraz mniej. Grupa wyrusza już 13 lipca. W ciągu czterech tygodni odwiedzi 13 krajów: Słowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię, Turcję, Gruzję, Azerbejdżan, Kazachstan, Uzbekistan, Ta-

dżykistan, Kirgistan, Rosję i Ukrainę.

– Planujemy pokonanie jedwabnego szlaku i zdobycie Traktu Pamirskiego. Dla nowoczesnych aut to nie lada wyczyn, a co dopiero dla wysłużonych uazów! Pomysł na przejazd właśnie tą trasą

rodził się już od jakiegoś czasu. Wszyscy jesteśmy miłośnikami gór, każdy z osobna znajduje w nich swój własny azyl bądź czerpie satysfakcję z samego zachwyty pięknem łańcuchów górskich Karakorum, Tien-szan czy Pamir – podkreślają podróżnicy.

– To ważne punkty na naszej mapie, które będziemy zdobywać, przemierzając Trakt Pamirski, czyli legendarną drogę samochodową przebiegającą przez trzy główne przełęcze Pamiru: Tałdyk, Kyzylart i Okbajtal, a także przez Pamirski Park Narodowy. Trakt jest jedną z najwyższych położonych dróg na świecie, co będzie nie lada wyzwaniem i zarazem najtrudniejszym etapem naszej podróży – podsumowują.

W 2017 r. jako Eastern Classics on Tour grupa dwoma uazami i starą skodą odwiedziła Kirgistan. Działo się sporo, m.in. stracili skodę w wypadku w rosyjskim Saratowie, więc najpotrzebniejszy bagaż zapakowali na uazy i pojechali dalej. Po powrocie do rodziny dołączył trzeci uaz, buchanka, i tak właśnie narodził się projekt „Na uazach w świat”.

Podróżnikom życzymy szerokiej drogi!

Sebastian Dadaczyński



FESTIWAL WISŁOUJŚCIE 1628

HISTORIA \ Muzeum Gdańska zaprasza na festiwal historyczny Wisłoujście 1628. Najważniejszym punktem programu będzie inscenizacja starcia wojsk szwedzkich z załogą twierdzy oraz okrętami polskiej floty. Impreza odbędzie się w sobotę w godz. 10–18.

fot. mat. pras./d



PROWADZIŁ SAMOCHÓD PO KOKAINIE

PRZESTĘPCZOŚĆ \ Gdańska drogówka zatrzymała do kontroli drogowej 27-letniego kierowcę audi, przy którym znaleziono znaczne ilości narkotyków. Przeprowadzono testy i wykryto w jego organizmie kokainę i amfetaminę.

fot. Policja.gov.pl/d



Zrzut ścieków na gdańskiej Ołowiance | fot. Fotomag/Gazeta Polska

KATEDRA OLIWSKA

Msza św. za żołnierzy Gryfa Pomorskiego

Kaszubsko-Kociewskie Stowarzyszenie im. Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” zaprasza na coroczną uroczystą mszę św. (w tym roku uświetniającą także stulecie niepodległości Polski) w intencjach: za polskość Pomorza, za wszystkich, którzy za to walczyli, cierpieli i ginęli, a szczególnie za żołnierzy TOW „Gryf Pomorski” – za jej założyciela, twórcę i dowódcę kpt. Józefa Dambka (w 115. rocznicę urodzin) oraz za wszystkich zmarłych obrońców naszej ojczyzny i wiary.

Msza św. rozpocznie się katedrze oliwskiej w niedzielę o godz. 11.30. Patronat honorowy nad uroczystościami objął wojewoda pomorski

Dariusz Drelich. Uroczystość odbędzie się w asyście wojskowej Marynarki Wojennej z udziałem pocztu sztandarowego MW i wojskowej orkiestry. – Zapraszam wszystkich, którym bliskie są ideały, o które walczyli żołnierze Gryfa Pomorskiego. Pokażmy w ten sposób, że sprawa miłości do Boga i ojczyzny jest dla nas równie ważna, jak była dla tych, którzy oddali na Pomorzu życie na ołtarzu ojczyzny – apeluje Roman Dambek, prezes Kaszubsko-Kociewskiego Stowarzyszenia im. TOW „Gryf Pomorski”.

(mad)

BEZPIECZEŃSTWO

Trwa akcja „Prędkość”

Szpeciallynie w ten weekend kierowcy powinni jeździć ostrożniej po pomorskich drogach. Policjanci przeprowadzą działania pod kryptonimem „Prędkość”. Jak podaje policja, „ich celem jest zmniejszenie zagrożenia bezpieczeństwa na drogach z powodu nieprzestrzegania prędkości, egzekwowanie od kierujących stosowania się do ograniczeń prędkości, uświadomienie zagrożenia kierującym, jakie niesie za sobą nadmierna prędkość, oraz ograniczenie zjawiska niekorzystania wbrew obowiązkom z pasów bezpieczeństwa przez kierujących i pasażerów oraz urządzeń do przewozu dzieci”.

Pomorscy policjanci będą przez całą sobotę oraz niedzielę prowadzili wzmożone kontrole prędkości na obszarze całego województwa. „Przypominamy, że przekroczenie dopuszczalnej prędkości o ponad 50 km/h w obszarze zabudowanym skutkuje zatrzymaniem prawa jazdy na trzy miesiące. Policjant może także nałożyć mandat karny w wysokości 500 zł. Konto kierowcy zostanie zasilone 10 pkt karnymi” – ostrzega policja.

Warto też zwrócić uwagę na inne przykre konsekwencje zbyt szybkiej jazdy, np. większe zużycie paliwa i zużycie pojazdu.

(mad)

KULTURALNY FLESZ

GDĄŃSK

Milion zza oceanu



fot. Adriana Garni/d

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku otworzyło wystawę czasową „Milion zza oceanu” prezentującą sylwetki żołnierzy polskiego pochodzenia służących w armii amerykańskiej podczas II wojny światowej. Wystawie towarzyszyła prezentacja nowych eksponatów. – Prezentujemy dzisiaj nowy eksponat, Willysa MB, wyprodukowanego w lipcu 1944 r. Jest to samochód w pełni oryginalny – mówił dr Marcin Westphal, kierownik Działu Zbiorów Muzeum. Prezentowany Willys MB był pojazdem dowództwa

kompanii F w 1. dywizji piechoty USA. Nie był jedynym prezentowanym na placu przed muzeum pojazdem. Chętni zobaczyć mogli także lekki samochód ciężarowy Dodge WC 52, a także pojazdy należące do grupy rekonstrukcyjnej „Hell on Wheels”, m.in. transporter Greyhound M8 – jedyny taki pojazd w Polsce. Wystawa „Milion zza oceanu” będzie prezentowana w sali wystaw czasowych muzeum na poziomie -3 do końca października.

(ag)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



KLUB STAROGARD GDAŃSKI ZAPRASZA:

7 lipca 2018 roku na spotkanie z



ministrem Antonim Macierewiczem

godz. 13

sala SCK, al. Jana Pawła II w Starogardzie Gdańskim



GAZETA POLSKA



SŁAWCZEW ZAGRA W AZERBEJDŻANIE

TRANSFERY \ Simeon Sławczew definitywnie żegna się z Lechią Gdańsk. Niespełna 25-letni środkowy pomocnik zdecydował się przejść do mistrza Azerbejdżanu Karabachu Agdam (grał w nim m.in. Jakub Rzeźniczak), z którym podpisał trzyletni kontrakt. Reprezentant Bułgarii występował gdańskim zespołem w dwóch ostatnich sezonach (50 meczów, jedna bramka).

fot. Fotomag/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

W niedzielę o godz. 19.29 na historycznej „Górcie” odbędzie VII Spotkanie Międzypokoleniowe Kibiców Arki połączone z prezentacją zespołu. A w następną sobotę kibice żółto-niebieskich powinni wybrać się do Warszawy, gdzie w meczu o Superpuchar Polski gdynianie zmierzą się z Legią



Z powodu kontuzji bramkarz Pāvels Šteinbors nie zagrał w trzech ostatnich meczach kontrolnych Arki Gdynia | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Porażka Arki Gdynia w ostatnim sparingu

Na zakończenie serii sparingów piłkarze Arki przegrali w Gdyni z siódmym zespołem rumuńskiej ekstraklasy Dinamem Bukareszt 0:3. W niedzielę na historycznej „Górcie” odbędzie VII Spotkanie Międzypokoleniowe Kibiców Arki połączone z prezentacją zespołu, a w następną sobotę żółto-niebiescy zmierzą się w Warszawie z Legią – stawką tego meczu będzie Superpuchar Polski.

Grzegorz Zieliński

W meczu z Dinamem po raz pierwszy zagrał słoweński środkowy pomocnik Goran Cvijanović. Zabrakło natomiast kontuzjowanego bramkarza Pāvelsa Šteinborsa – zamiast Łotysza między słupkami, nie tylko w konfrontacji z rumuńskim zespołem, ale i w trzech ostatnich sparingach, pojawili się pozyskany z Puszczy Niepołomice Marcin Staniszewski i Kacper Krzepisz. Poza tym trener Zbigniew Smółka nie miał jeszcze do dyspozycji ofensywnego pomocnika Nabila Aankoura, który dopiero w piątek podpisał z Arką dwuletni kontrakt z opcją przedłużenia. Niespełna 25-letni Marokańczyk jest trzecim, po Michale Janocie i Cvijanoviću, zakontraktowanym przez gdynian w przerwie letniej zawodnikiem, który ma za sobą występy w Koronie Kielce. Do tej pory gdynianie wzmocnili się dziewięcioma piłkarzami i niemalże zakończyli transferowe łowy. Na liście życzeń klubu znajduje się jeszcze środkowy obrońca – po jego pozyskaniu kadra drużyny zostanie zamknięta. A we wcześniejszych sparingach gdynianie pokonali 2:0

4
tyle sparingów
w przerwie
letniej rozegrała
Arka

mistrza Cypru Apoel Nikozja, zremisowali 1:1 z wicemistrzem Izraela Maccabi Tel Awiw oraz zwyciężyli 2:1 zespół składający się z bezrobotnych zawodników hiszpańskich.

W niedzielę arkowcy jeszcze raz spotkają się ze swoimi kibicami. Tego dnia o godz. 19.29 odbędzie się VII Spotkanie Międzypokoleniowe Kibiców Arki, które tradycyjnie połączone zostanie z przedsezonową prezentacją zespołu. Miejsce także się nie zmieniło – to historyczna „Górka”, czyli kibicowskie serce dawnego stadionu przy ul. Ejmondka.

A po nim żółto-niebiescy znajdą się na ostatniej prostej przed ligowym sezonem. Jego preludium będzie miało miejsce w sobotę 14 maja w Warszawie – podopieczni trenera Smółki zmierzą się z mistrzem Polski i zdobywcą krajowego Pucharu Legią, a stawką tej rywalizacji będzie Superpuchar Polski. W ub.r. gdynianie, także w konfrontacji ze stołeczną ekipą, wywalczyli to trofeum. Po 90 minutach był remis 1:1, ale w rzutach karnych arkowcy triumfowali 4:3. Na inaugurację ekstraklasy żółto-niebiescy zagrają tydzień później w Krakowie z Wisłą.

PIŁKA NOŻNA

Jakóbowski zostaje w Bytowie

Michał Jakóbowski jest kolejnym piłkarzem, który postanowił nie opuszczać Bytów. Niespełna 26-letni boczny pomocnik, który w poprzednich rozgrywkach wystąpił w I lidze w 31 meczach i zdobył w nich pięć bramek, podpisał z „Czarnymi Wilkami” roczny kontrakt. Sezon 2016/2017 Jakóbowski spędził w Chojniczance Chojnice, a dwa wcześniejsze w Bytowie.

Garbacik do Bałtyku

Po trzech latach Damian Garbacik wraca do Trójmiasta. Ten 22-letni obrońca nie będzie jednak występował w ekstraklasie w Lechii Gdańsk jak niegdyś. Trafił do III-ligowego Bałtyku Gdynia. Garbacik uchodził za spory talent, którego niestety nie rozwijał. W poprzednim sezonie w barwach GKS Katowice rozegrał w I lidze tylko jedno spotkanie.

DZUDO

Gdynia gospodarzem Pucharu Europy

Gdynia organizuje Puchar Europy Juniorów w dżudo. W sobotę w Gdyni Arenie odbędzie się rywalizacja w kat. wagowych 44, 48, 52 i 57 kg kobiet oraz 55, 60, 66 i 73 kg mężczyzn, a w niedzielę zaplanowano rywalizację najcięższych, odpowiednio do 63, 70, 78 i +78 kg oraz 81, 90, 100, +100 kg. Startować mogą zawodnicy urodzeni w latach 1998–2003.

LEKKOATLETYKA

Dalekie rzuty we Władysławowie

W niedzielę we Władysławowie rozpocznie się 6. Festiwal Rzutów im. Kamili Skolimowskiej. Na starcie nie zabraknie gwiazd światowej lekkoatletyki z Anitą Włodarczyk, Pawłem Fajdkiem i Piotrem Małachowskim na czele.

Ta impreza staje się wizytówką Władysławowa. Na boisku COS Cetniewo co roku w konkurencjach rzutowych rywalizują najlepsi polscy zawodnicy. To spora atrakcja dla wczasowiczów, licznych w tym czasie w nadmorskich miejscowościach, choć rezultaty na pewno nie są wakacyjne. To właśnie 1 sierpnia 2015 r. podczas tych zawodów Anita Włodarczyk nie tylko poprawiła rekord świata w rzucie młotem, ale jako pierwsza kobieta przekroczyła granicę 80 m – uzyskała 81,08 m. Najlepszy wynik, także należący do 33-letniej reprezentantki Skry Warszawa, wynosi obecnie już 82,98 m. Jednak w tym roku dwukrotna mistrzyni olimpijska rzuca znacznie bliżej – na razie 76,43 m. W świetnej formie są natomiast panowie – światową listę z rezultatem 81,85 m otwiera Wojciech Nowicki, a drugi jest Paweł Fajdek (81,14 m). O godz. 17 zaplanowano rzut dyskiem mężczyzn, 60 minut później rozpocznie się konkurs, zarówno kobiet, jak i mężczyzn, pchnięcia kulą i rzutu oszczepem, z kolei o godz. 19 na rzutni pojawią się młociarze.

(grzez)



**Gazeta
Polska**
codziennie

Sobota-Niedziela
07-08/07/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

W poniedziałek kierowcy powinni omijać rejon Stadionu Śląskiego. Przed koncertem i po nim między pl. Wolności w Katowicach a stadionem będą kursowały tramwaje linii 0. Zwiększona zostanie częstotliwość kursów tramwajów 6, 11 i 19 oraz autobusów 808, 811, 820, 830 i 840

INFRASTRUKTURA INWESTYCJA W ŚLĄSKI BEZ WIZJI I ZAPLECZA

Przez przeszkody na koncert

Koncert zespołu Guns N'Roses sparaliżuje część aglomeracji. Dojazd na Stadion Śląski, gdzie zagra grupa, wydaje się koszmarem
| fot. mat. pras./d

Na Stadionie Śląskim w Chorzowie zapowiada się duża impreza, która może zgromadzić nawet 85 tys. widzów. Już 9 lipca odbędzie się tam koncert zespołu Guns N'Roses. To cieszy nie tylko miłośników muzyki, ale i gospodarzy stadionu, bo bardzo ciężko go utrzymać. Sąsiedzi stadionu są jednak przerażeni wizją problemów związanych z imprezami w parku Śląskim.

Marcin Kubiczek

Już pierwsza duża impreza na Stadionie Śląskim – z okazji jego otwarcia – pokazała, że samorząd prowadził tę inwestycję bez głowy i bez wizji. Po ośmiu latach wielkiej przebudowy, która kosztowała podatników aż 650 mln zł, okazało się, że dojazd do stadionu jest koszmarem, a w dodatku nie ma za bardzo sensu – brak bowiem parkingów dla uczestników imprez. Stadion może pomieścić ponad 50 tys. osób, a miejsc parkingowych jest zaledwie 3,5 tys.

Podczas otwarcia stadionu można było wjechać za darmo do parku Śląskiego, więc ludzie zostawiali samochody gdzie popadnie, dewastując parkowe alejki i skwery. Dlatego na czas trwania kolejnej imprezy – meczu młodzieżówki z Białorusią – park został częściowo zamknięty.

Skończyło się tym, że uczestnicy imprezy wjechali na sąsiednie osiedle Tysiąclecia. Autokary z kibicami rozjeżdżały osiedlowe uliczki i chodniki w poszukiwaniu wolnego miejsca.

Z okazji meczu piłkarskiego Polska-Korea Południowa władze Katowic postanowiły więc uniemożliwić wjazd na Tysiąclecie. Taką decyzję prezydent Katowic Marcin Krupa tłumaczył interesem mieszkańców osiedla. W tej sytuacji kierowcy musieli zostawiać samochody kilka kilometrów od stadionu – przy centrach handlowych, w Strefie Kultury, a nawet na odległym parkingu przy cmentarzu komunalnym na ul. Murckowskiej. Kibiców za darmo woziły dodatkowe autobusy, pociągi i tramwaje. Policja nie radziła sobie jednak z korkami i potężnymi zmianami w ruchu drogowym. Skarżono się też na brak zaplecza gastronomicznego.

Okoliczni mieszkańcy od miesięcy apelują do władz Katowic, Chorzowa i Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego o budowę dodatkowych parkingów. Jak wyjaśniają urzędnicy podlegli marszałkowi śląskiemu Wojciechowi Sałudze (PO), położenie Stadionu Śląskiego w parku Śląskim oraz dalsze jego otoczenie ograniczają możliwości utworzenia wystarczającej liczby miejsc parkingowych dla uczestników imprez.

Tymczasem jak zauważa Piotr Czarnynoga, radny PiS w sejmiku województwa, koszt utrzymania stadionu to nawet 30 mln zł rocznie, bo nie gra na nim żadna drużyna, a imprez komercyjnych jest jak na lekarstwo. Niestety, nikt do tej pory nie rozliczył decydentów za tak fatalne gospodarowanie groszem publicznym.

Na słynnym stadionie nie chce dziś grać żadna drużyna piłkarska.

**ARCELORMITTAL
POLAND**

**Obawy co do produkcji
spółki**

Rozpoczynający się w lipcu remont jednego z dwóch wielkich pieców w oddziale koncernu hutniczego ArcelorMittal Poland w Dąbrowie Górniczej nie zagraża produkcji stali i działaniu części surowcowej – zapewnia spółka. Takie obawy wyrażają związkowcy po niedawnej awarii innego wielkiego pieca. Jest to kluczowe urządzenie w ciągu technologicznym produkcji stali. Jeden z działających w Dąbrowie Górniczej pieców wkrótce

przejdzie remont kosztem ok. 85 mln zł. Jak powiedział Jerzy Goński, lider Solidarności w koncernie, w drugiej połowie czerwca doszło do eksplozji pieca nr 3 i zagrożenia dla pracowników i okolicznych mieszkańców. Problemy z piecem, jego zdaniem, odbiją się na produkcji. Zarzuty odparła rzeczniczka spółki Sylwia Winiarek, która stwierdziła, że nie doszło do wybuchu i sytuacja jest pod kontrolą. Zdaniem związkowców sprawę komplikuje remont pieca nr 2. Rzeczniczka zapewnia, że będzie on przeprowadzony zgodnie z planem.

(ak)

**PROPAGUJĄ DOBRE
OJCOSTWO**

Napisali „Listy do Taty”

W grupie dzieci i młodzieży wyjeżdżających na obóz wakacyjny do Dąbek znaleźli się podopieczni Fundacji Śląskie Anioly oraz troje uczniów wyróżnionych w konkursie organizowanym przez senatora Andrzeja Misiółkę „List do Taty”. Senator Andrzej Misiółka tradycyjnie już organizował etap regionalny konkursu ogłoszonego przez senacką komisję rodziny, polityki senioralnej i społecznej we współpracy z Fundacją

im. św. św. Cyryla i Metodego. – Konkurs zwraca uwagę na ważną rolę ojca w rodzinie oraz propagowanie przykładów dobrego ojcostwa – podkreśla senator Misiółka. Jest adresowany do uczniów klas IV i V szkół podstawowych i spotkał się z dużym zainteresowaniem bytomskich, katowickich i zabrzańskich szkół. Do biura senatorskiego wpłynęło ok. 100 listów. W ocenie członków jury każda praca stanowiła niezwykle przekaz emocji, jakimi uczestnicy konkursu darzą swoich ojców.

(ak)



WYKOPALISKA DLA DZIECI W OGRÓDKU DOBREJ SZTUKI

CZĘSTOCHOWA \ Muzeum Częstochowskie zaprasza na Akademię Młodego Archeologa – warsztaty w ramach projektu „Aleje, tu się dzieje”, które odbędą się w niedzielę o godz. 16 w ogródku przy Galerii Dobrej Sztuki. W programie: warsztaty rodzinne, udział w zaaranżowanych badaniach wykopaliskowych i prezentacja strojów z czasów Mieszka I z możliwością ich przymierzania. Wstęp wolny.

fot. mat. pras./d

DROGA PIELGRZYMA



Oprócz pieszych do Częstochowy dotrą także pielgrzymi na rowerach
| fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

W podziękowaniu i z prośbą o łaski

Rozpoczął się sezon pieszego pielgrzymowania w naszym regionie. Tradycyjnie najczęściej pielgrzymów zmierza na Jasną Górę – w lipcu do Częstochowy dotrze ponad 7,5 tys. pielgrzymów z różnych stron Polski. Zapowiedziano 27 zorganizowanych grup, w większości pieszych, ale także np. na rowerach. Do sanktuarium dotarła już lipcowa pielgrzymka na rolkach.

Większość parafii organizuje pielgrzymki co roku. 7. Piesza Pielgrzymka z Wodzisławia Śląskiego, z parafii Ducha Świętego, wędrowała do Matki Bożej Jasnogórskiej trzy dni, przemierzając trasę ok. 70 km. – Nasza parafia przeżywa w tym roku jubileusz 20 lat od powstania, 10 lat od poświęcenia kościoła, a wywodzi się z parafii Wniebowzięcia NMP w Wodzisławiu Śląskim – powiedział ks. Grzegorz Uszok, proboszcz parafii Ducha Świętego w Wodzisławiu Śląskim. – To nie były długie odcinki. Kiedy rodziła się idea tej pielgrzymki, padł pomysł, by była to pielgrzymka parafialna, żeby mogli w niej też iść dzieci, całe rodziny, osoby starsze.

Inne pielgrzymki decydują się na bardziej forsowne marsze. – Do przejścia było całkiem sporo, bo w dwa dni pokonałimy dystans ok. 80 km, więc czujemy to dzisiaj w nogach – opowiada ks. Szymon Bandura z parafii św. Józefa w Rudzie Śląskiej.

Już w ten weekend na Jasnej Górze zaplanowano jedno z największych, pod względem liczby uczestników, dorocznych wydarzeń w sanktuarium – 27. Pielgrzymkę Rodziny Radia Maryja. Co roku gromadzi ona tysiące wiernych, z reguły przybywających do Częstochowy autokarami i samochodami. Niedzielnej mszy św. dla pielgrzymów będzie przewodniczył kard. Zenon Grocholewski, były prefekt watykańskiej Kongre-

gacji ds. Edukacji Katolickiej. Spodziewany jest też udział przedstawicieli rządu i parlamentu.

Wakacyjny pieszy szczyt pielgrzymkowy na Jasnej Górze tradycyjnie zainauguruje obchodzony 16 lipca odpust Matki Bożej Szkaplerznej, zwanej też Matką Bożą z Góry Karmel. Na obchody co roku przybywają pieszo pielgrzymi m.in. z Poznania i Piotrkowa Trybunalskiego.

Według informacji Urzędu Miasta w Częstochowie największej liczby pielgrzymów w ciągu jednego dnia można się spodziewać w przeddzień tego święta, 15 lipca – wtedy do miasta wejdzie licząca ok. 2 tys. osób grupa Poznańskiej Pieszej Pielgrzymki. Druga pod względem liczebności będzie grupa z Przemyśla – przyjdzie w niej ok. 1,3 tys. osób. Wielu pątników spodziewanych jest także 31 lipca, kiedy do miasta wejdzie m.in. 900-osobowa grupa z Bydgoszczy.

Ponadto w lipcu na Jasną Górę zdążać będą piesi pielgrzymi m.in. z Ostrowa Wielkopolskiego, Kamienia Pomorskiego, Bytowa, ze Wschowy, a nawet z Czeskiego Cieszyna. Przyjdą też grupy z innych ośrodków pielgrzymkowych, w tym z Kalwarii Zebrzydowskiej, Wadowic i krakowskiej Skałki. Sporo mniejszych pielgrzymek zmierza do sanktuarium z Górnego Śląska.

..... (M)

DĄBROWA GÓRNICZA

Demontażu pomnika

Realizacja ustawy dekomunizacyjnej dotycząca usuwania symboli komunistycznych z przestrzeni publicznej w Dąbrowie Górniczej spotyka się z dużymi oporami władz miasta, którzy w przeważającej części reprezentują lub są sympatykami lokalnych struktur SLD. Dąbrowa Górnicza to ewenement w skali kraju, ponieważ na terenie jednej gminy ulokowanych było osiem pomników ku czci rosyjskiego okupanta. Dąbrowska lewica robi, co może, aby pomniki ratować.

Agnieszka Kołodziejczyk

Przykładem tego jest podpisane porozumienie władz miasta z pro-rosyjskim Stowarzyszeniem Kursk, które podjęło się ewakuacji niektórych pomników na prywatną działkę zlokalizowaną na Mazurach. Kursk ostrożnie zdemontował i wywiózł w nienaruszonym stanie cztery najmniejsze pomniki, które znajdowały się w oddalonych od centrum dzielnicach. Naszym zdaniem to zaprzeczenie idei dekomunizacji – stwierdza Barbara Słowik, przewodnicząca Klubu „Gazety Polskiej” w Dąbrowie Górniczej.

Szerokim echem odbiła się nieudana próba demontażu jednego z bardziej okazałych dąbrowskich pomników, której podjął się IPN. Przedstawiający dwie figury żołnierzy pomnik ku czci Armii Czerwonej w Łośniu wzniesiony w 1984 r. miał zostać zdemontowany 4 czerwca br. Jak ocenia dr Andrzej Sznajder, dyrektor Oddziału Instytutu Pamięi Narodowej w Katowicach, obiekt był sztandarowym przykładem komunistycznej propagandy, kreującej mit wojsk sowieckich jako oswobodzicieli Polski. Instytut wytypował pomnik jako eksponat do tworzonego w Podborsku Muzeum Zimnej Wojny. W dniu rozpoczęcia prac demontażowych na miejscu pojawili się funkcjonariusze policji i straży miejskiej żądający okazania pozwolenia na przeprowadzenie rozbiórki, choć w tym konkretnym przypadku nie są one wymagane.

– Próbę zablokowania demontażu pomnika przyjęliśmy ze zdziwieniem. W tej sytuacji pracownicy i wynajęta firma odstąpili od realizacji zadania. Zablokowanie działań IPN odbieramy



jako próbę uchylecia się władz samorządowych Dąbrowy Górniczej od obowiązku dekomunizacji przestrzeni publicznej – stwierdził dr Sznajder.

Miasto nie czuło się jednak w żaden sposób odpowiedzialne za to, że demontaż pomnika został wówczas wstrzymany. Bartosz Matylewicz, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej, stwierdził w prasie lokalnej, że prace przy rozbiórce pomnika w Łośniu zostały wstrzymane przez policję, a władze miasta nie mają z tą decyzją nic wspólnego. Podjęta przez katowicki oddział IPN kolejna próba usunięcia pomnika miała miejsce 28 czerwca 2018 r.

– W obawie przed pojawieniem się kolejnych przeszkód przedstawiciele Klubu „Gazety Polskiej” Dąbrowa Górnicza i KPN „Niezlomni” postanowili asystować przy demontażu pomnika i wesprzeć tym samym IPN. Nasze obawy były słuszne. W trakcie prac, które wykonywała firma budowlana

na zlecenie IPN, na miejscu pojawiła się Państwowa Inspekcja Pracy. Rozpoczęła się kontrola. Będący na miejscu członkowie klubu „GP” i inni obserwatorzy próbowali poznać jej przyczyny. Ostatecznie PIP postanowiła skontrolować pracowników firmy w innym terminie. Dla nas istotne było to, że nie doszło do zatrzymania robót. Co ciekawe, inspektorzy pojawili się na miejscu, gdy odjechali dziennikarze, dlatego nie można było tego zobaczyć w materiale TVP Katowice ani w publikacjach lokalnej prasy – dodaje Barbara Słowik.

Pomnik ok. godz. 17 wyruszył do Podborska. Przy organizacji ruchu w czasie wyjazdu samochodu transportowego pomagała policja.

– Przedstawiciele Klubu „Gazety Polskiej” Dąbrowa Górnicza byli na miejscu od momentu rozpoczęcia prac do samego końca. Wspierali nas też mieszkańcy, którzy z zadowoleniem obserwowali demontaż symbolu propagandy. Pojawiały się



POSZALEJ W BIBLIOTECE

MYSŁOWICE \ Filia nr 7 MBP przy ul. Oświęcimskiej 8 zaprasza w wakacje na warsztaty dla dzieci. W godzinach pracy placówki będą organizowane otwarte zajęcia plastyczne i czytelnicze z wykorzystaniem zbiorów bibliotecznych i gier.

fot. mat. pras./d



BEZPŁATNE LEŻAKI PRZY KĄPIELISKU

CIESZYN \ Magistrat zaprasza codziennie w godz. 9.30–19.30 na niedawno otwarte kąpielisko miejskie, które znajduje się przy al. Jana Łyska 23. Kąpielisko będzie czynne do 2 września. Wyposażono je w bezpłatne leżaki plażowe. Udanego relaksu!

fot. mat. pras./d

dopilnowali patrioci



Próbie zablokowania demontażu pomnika przyjęliśmy ze zdziwieniem. W tej sytuacji pracownicy i wynajęta firma odstąpili od realizacji zadania. Zablokowanie działań IPN odbieramy jako próbę uchylecia się władz samorządowych Dąbrowy Górniczej od obowiązku dekomunizacji przestrzeni publicznej – stwierdził dr Sznajder

Obserwatorami prac przy demontażu pomnika byli m.in. członkowie Klubu „GP” Dąbrowa Górnicza i KPN „Niezlomni”

| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

również, ale to były nieliczne przypadki, osoby oburzone zaistniałą sytuacją – podkreśla Barbara Słowik. – Jak widać, realizacja ustawy dekomunizacyjnej w Dąbrowie Górniczej napotyka poważne opory. Do usunięcia pozostały kolejne

pomniki ku czci okupanta sowieckiego. To jedne z bardziej okazałych i znajdujących się bliżej centrum miasta obiektów (m.in. w dzielnicach Strzemieszyce i Gołonóg).

Klub „GP” Dąbrowa Górnicza chce zwrócić się z prośbą

do Jarosława Wieczorka, wojewody śląskiego, aby z uwagi na wyjątkową niechęć lokalnych władz do realizacji zapisów ustawy dekomunizacyjnej zgodnie z jej zapisami doprowadził do usunięcia pozostałych obiektów.

0 czerwonym Zagłębiu

W Dąbrowie Górniczej w centrum miasta znajduje się socrealistyczny gmach Pałacu Kultury Zagłębia i pomnik Bohaterom Czerwonych Sztandarów. Co ciekawe, pomnik ten nie znajduje się na liście obelisków, które Stowarzyszenie Kursk ma z miasta wywieźć na Warmię i Mazury (na podstawie umowy z UM Dąbrowa Górnicza). W Dąbrowie swoją siedzibę ma też Komunistyczna Partia Polski, o której delegalizację zabiegają środowiska prawicowe.

Pojęcie „czerwone Zagłębie” dobrze oddaje związek tego regionu z ruchem robotniczym. Na przełomie XIX i XX w. Zagłębie było najbardziej uprzemysłowionym regionem na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim. Tutaj duże wpływy miała Polska Partia Socjalistyczna. W 20-lecie międzywojennym wpływy środowisk robotniczych nie malały. Po II wojnie światowej tradycje robotnicze znacznie eksponowano,

szczególnie w okresie, kiedy I sekretarzem PZPR był wywodzący się z Sosnowca, czyli stolicy Zagłębia, Edward Giersek. Do niedawna Giersek był patronem ronda w Sosnowcu. Zmiana nazwy nastąpiła dopiero po wydaniu rozporządzenia zastępczego przez Jarosława Wieczorka, wojewodę śląskiego, i spotkało ze dużymi oporami ze strony władzy Sosnowca.

(ak)

KULTURALNY FLESZ

MEGAKONCERT

Płatki róż i wystrzały gitar



fot. mat. pras./d

Na Stadionie Śląskim w Chorzowie w poniedziałek o godz. 17 w ramach trasy koncertowej „Not in This Lifetime... Tour” zagra legendarny zespół Guns N’Roses. Na wydarzenie wciąż można kupić bilety, albowiem Stadion Śląski to duży obiekt. Po zakończonej modernizacji na Stadionie jest 54 378 miejsc siedzących i aż 85 tys. miejsc podczas koncertów. Ten potężny obiekt wypełnią płatki róż i wystrzały gitar. Zaraz po powstaniu Guns N’Roses w 1985 r. zespół wstrzyknął dawkę nieokiełznanego, bezkonkurencyjnego i niemożliwego do zatrzymania charakteru do wzrastającej sceny rockowej w Los Angeles. Ich debiutancki album „Apetite for Destruction” utrwalił ten wizerunek i sprzedał się w 30 mln egzemplarzy.

Na przełomie ostatniej dekady zespół Guns N’Roses występował na koncertach i festiwalach na całym świecie, promując ciepło przyjęty przez krytyków i pokryty platyną album „Chinese Democracy” z 2008 r. Sześć studyjnych albumów później Guns N’Roses okazał się jednym z najważniejszych i najbardziej wpływowych zespołów w historii. Koncerty kultowej grupy podnoszą poprzeczkę coraz wyżej, łącząc miliony fanów na całym świecie.

Guns N’Roses tworzą: Axl Rose (wokół, fortepian), Duff McKagan (bas), Slash (gitarą prowadzącą), Dizzy Reed (klawisz), Richard Fortus (gitarą rytmiczną), Frank Ferrer (perkusja) i Melissa Reese (klawisz).

(M)

JAZZ

Elmhurst College Jazz Band



fot. mat. pras./d

Komu nie w smak tłumy na koncercie rokowym, może wybrać jazz. Fundacja Integracji Kultury zaprasza na koncert grupy Elmhurst College Jazz Band, który odbędzie się w poniedziałek o godz. 19 w Centrum Kultury Jazovia (Rynek 10, Gliwice). Pod kierunkiem Douga Beacha ta grupa studencka zyskała światowe uznanie. W czerwcu 2014 r. „DownBeat Magazine” przyznał Elmhurst College Jazz Bandowi nagrodę jako najlepszemu dużemu zespołowi jaz-

zowemu złożonemu ze studentów. Zespół występował m.in.: w Grecji, Rumunii, Chorwacji, we Francji, Włoszech, w Belgii, Holandii, Niemczech, Szwajcarii, Austrii, Indonezji, na Malcie, w Portugalii, Hiszpanii, Serbii, Kanadzie i na Bahamach. Regularnie zaprasza do współpracy najlepszych muzyków. Ostatnio grał z takimi artystami jak: Bobby Shew, Patti Austin, Tom Scott i Bill Watrous.

(M)



HOLENDERSKIE WZMOCNIENIE PIASTA

PIŁKA NOŻNA \ Piotr Parzyszek na zasadzie transferu definitywnego przeszedł z PEC Zwolle do Piasta Gliwice. Podpisał z klubem z ul. Okrzei kontrakt do 30 czerwca 2021 r. 24-letni napastnik przez większość kariery związany był z Holandią. Na zapleczu tamtejszej ekstraklasy zdobył 51 bramek, a w Eredivisie jego bilans to 32 mecze i 7 goli.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



12 lipca zabranie po ponad dwóch dekadach wracają do rozgrywek międzynarodowych | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Stroje, sponsor i prezent na urodziny

Górnik Zabrze wkracza na ostatnią prostą przygotowań do sezonu, który zainauguruje już w czwartek meczem z Zareą Bałty w eliminacjach Ligi Europy. Klub pochwalił się nowym partnerem strategicznym.

Grzegorz Maciejewski

Podpisanie umowy z Polską Grupą Górniczą było najważniejszym punktem oficjalnej prezentacji zespołu Górnika, która odbyła się na promenadzie Areny Zabrze. Największe przedsiębiorstwo górnicze w Europie, przodujące w produkcji węgla kamiennego w UE, zostało nowym partnerem strategicznym klubu z ul. Roosevelta 81.

– Nie wahaliśmy się ani chwili, gdy tylko pojawiła się propozycja współpracy. Górnik to marka wspierana przez miasto. Klub, w którym świetnie pracuje się z młodzieżą i który doskonale współżyje z lokalną społecznością, dzięki czemu atmosfera na stadionie jest wyjątkowa – zachwalał Jerzy Janeczowski, wiceprezes PGG. Wysokości kwoty umowy spółki z klubem nie ujawniono. Poinformowano jedynie, że podpisano ją bezterminowo.

Logo Polskiej Grupy Górniczej będzie się znajdowało na plecach koszulek, pod numerami piłkarzy Górnika. Na prezentacji drużyny premierę miały też nowe stroje: czerwony, czarny oraz biało-czerwony (krata). Partnerem technicznym zabrzan pozostała firma Adidas, a na przedzie koszulek nadal widnieć będzie logo towarzystwa ubezpieczeniowego Allianz.

Drużyna ma już za sobą wszystkie letnie sparingi. W tym ostatnim pokonała 2:1 Sleský FC Opa-

va, beniaminka czeskiej ekstraklasy. Oba gole dla zespołu Marcina Brosza strzelił Dani Suárez. Hiszpański defensor uczcił tym samym we wspaniałym stylu swoje 28. urodziny. Niedawno Suárez podpisał nowy trzyletni kontrakt. Na prezentacji kibice odśpiewali mu gromkie „sto lat”, a w prezencie otrzymał mu górnicki hełm.

Pozmieniali się też numery na trykotach zawodników. W Zabrzu nie ma już Rafała Kurzawy i Damiana Kądziora. Siódmą po Kurzawie przejął Szymon Żurkowski, z kolei z dziewiątką występować będzie nowo pozyskany Hiszpan – Jesús Jiménez.

Z sześciu rozegranych w bardzo krótkim okresie przygotowawczym meczów kontrolnych Górnik wygrał tylko ten ostatni. Ponadto bezbramkowo zremisował z Fotbal Trzyniec, ulegając MFK Karviná, Zagłębiu Lubin, Hajdukowi Split i GKS Katowice. Dwa z tych meczów (Zagłębie, GKS) rozegrał jednak bardzo młodym składem.

Już w czwartek 12 lipca zabranie po ponad dwóch dekadach wracają do rozgrywek międzynarodowych. W pierwszym meczu I rundy eliminacji Ligi Europy podejmą Zareą Bałty, zajmującą po 14 kolejkach ostatnie miejsce w tabeli moldawskiej ekstraklasy.

1694
tytu kubiców
śledziło z trybun
ostatni letni sparing
Górnika

PIŁKA NOŻNA

Adamek wraca do Jastrzębia

Kamil Adamek po kilku miesiącach przerwy znów będzie występował w GKS 1962 Jastrzębie. 29-letni napastnik podpisał roczny kontrakt i zagra w dzisiejszym sparingu z II-ligowym Rozwojem Katowice. Adamek – pochodzący z pobliskich Kaczyc – w Jastrzębiu grał już jesienią poprzedniego sezonu, strzelając 4 gole. Zimą przeniósł się do II-ligowej Bytovii, ale tam furory nie zrobił, a w dodatku klub popadł w tarapaty.

KOSZYKÓWKA

Do Gliwic z Legii

Piotr Robak wzmocni tego lata GTK Gliwice. 27-letni rzucający obrońca ostatnie dwa sezony spędził

w Legii Warszawa, z którą występował m.in. na parkietach Enea Ekstraligi. W poprzednim sezonie zanotował średnio 6,2 pkt, 2 zbiórki, 0,9 asysty i 0,5 przechwyty. – Wizja przedstawiona przez prezesa i trenera przekonała mnie do gry w Gliwicach – mówi Robak.

SIATKÓWKA

Trener Zawiercia na antenie

Mark Lebedew, australijski szkoleniowiec Aluronu Virtus Zawiercie, podczas turnieju Final Six Ligi Narodów nie może narzekać na nudę. Trener jest jednym z komentatorów światowego telewizyjnego sygnału Ligi Narodów. – To mój pierwszy raz w telewizji i jestem tym bardzo podekscytowany. Odbieram to jako wyzwanie – nie ukrywa Lebedew.

PIŁKA NOŻNA



Rumin pięknie przywitał się z Bukową

21-letni napastnik potrzebował niespełna 30 minut, by strzelić swojego pierwszego gola dla GKS Katowice.

Daniel Rumin wpisał się na listę strzelców w 29. minucie sparingu z Górnikiem Zabrze (3:1). I to w jakim stylu! Po dośrodkowaniu Wojciecha Lisowskiego z prawej flanki otrzymał piłkę odrobinię za plecy, ale złożył się niczym scyzoryk i trafił do siatki efektywnymi „nożycami”. – Zapowiadałem przed sezonem, że będziemy chcieli zmienić strukturę zespołu. Doświadczenie ma się zderzać z młodzieżą, nieprzewidywalnością, kreatywnością. Liczę, że młodzi zawodnicy nie tylko wkomponują się w drużynę, ale będą w niej odgrywać znaczące role – mówi Jacek Paszulewicz, trener GKS.

Taką znaczącą rolę może odegrać Daniel Rumin. 21-letni częstochowianin w poprzednim sezonie w barwach Skry zdobył 21 bramek i waleń przyczynił się do awansu klubu do II ligi. Taka liczba musi robić wrażenie – i jednocześnie wystawia świadectwo, że to napastnik, który ma „to coś”. Jego zatrudnienie – podpisał w Katowicach kontrakt do czerwca 2020 r. – może się okazać strzałem w dziesiątkę. – Cieszę się, że pojawiła się szansa na to, by przeskoczyć dwie ligi i spróbować swoich sił na nowym poziomie. Myślę, że dobrze trafiłem – mówi Rumin, który zna się z drużyną trenerem „Gieksy” Jakubem Dziółką. Przez rok był jego podopiecznym w Częstochowie.

(gma)



RADOM KONSEKWENCJE ZATRZYMAŃ W ZWIĄZKU Z AFERĄ W ENEI

Chcą co najmniej zawieszenia prezesa RADPEC

Radny PO Wiesław Wędzonka uważa, że sesja nadzwyczajna miała na celu zdyskredytowanie zarządu spółki i uwypuklenie kłopotów jej prezesa
| fot. YouTube/d

Większość radomskich radnych miejskich domaga się odwołania, a co najmniej zawieszenia prezesa RADPEC Krzysztofa Z. Zaniepokojenie radnych dalszymi losami miejskiej spółki wynika z tego, że prezes spółki ma postawiony zarzut działania przed kilkoma laty na szkodę Enei. Prokuratura wniosowała o areszt tymczasowy dla Krzysztofa Z., jednak Sąd Okręgowy w Poznaniu nie przychylił się do tego wniosku.

Natalia Karcz-Kaczowska

Pod koniec ubiegłego tygodnia doszło do zatrzymania przez Centralne Biuro Śledcze osób, które były związane ze spółką Enea SA i z podpisaniem niekorzystnej umowy zakupu linii energetycznej mającej łączyć Polskę z Białorusią. Państwowa firma miała stracić na tym co najmniej 15 mln zł. Wśród zatrzymanych był prezes radomskiej spółki RADPEC Krzysztof Z. Radomscy radni Prawa i Sprawiedliwości niepokoją się o przyszłość spółki, którą czeka duża inwestycja. Planowana jest budowa bloku kogeneracyjnego oraz modernizacja kotłów, by spełniały bardziej wyśrubowane normy unijne dotyczące emisji gazów cieplarnianych. Inwestycja ma pochłonąć 520 mln zł. W czwartek odbyła się w tej sprawie nadzwyczajna sesja rady miejskiej, na której zostały przedstawione informacje o założeniach i celach polityki energetycznej dla Radomia w latach 2018–2025. – Będziemy dominującym podmiotem, jeżeli chodzi o sprzedaż ciepła w mieście oraz za-

Prezesowi RADPEC zostały przedstawione zarzuty działania na niekorzyść spółki, którą zarządzał. – To podważa jego wiarygodność – mówił Szary. – Zwłaszcza że RADPEC szuka właśnie pieniędzy na modernizację, a chodzi o kilkaset milionów złotych – podkreślał radny

bezpieczeństwo, w przyłączaniu do sieci odnawialnych źródeł energii – zapewniał Zbigniew Słowiński, wiceprezes zarządu spółki RADPEC.

Radny PiS Marek Szary wyraził w imieniu klubu PiS głę-

bokie zaniepokojenie sytuacją, w jakiej znalazł się RADPEC w związku z zatrzymaniem prezesa spółki. W przyjętym na sesji stanowisku rady czytamy: „W ostatnich dniach opinię publiczną w Polsce obiegła informacja, że prezesowi RADPEC zostały przedstawione zarzuty działania na niekorzyść spółki, którą zarządzał”. – To podważa jego wiarygodność – mówił Szary. – Zwłaszcza że RADPEC szuka właśnie pieniędzy na modernizację, a chodzi o kilkaset milionów złotych – podkreślał radny. W przyjętym stanowisku rada miasta wzywa prezydenta do podjęcia decyzji o odwołaniu bądź zawieszeniu prezesa Krzysztofa Z. do momentu wyjaśnienia sprawy. Aktualnie Krzysztof Z. jest na urlopie wypoczynkowym po tym, jak Sąd Okręgowy w Poznaniu odrzucił wniosek prokuratury o areszt dla prezesa. Wobec mężczyzny zostały zastosowane środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego w wysokości 50 tys. zł i dozoru policyjnego. Ponadto nie wolno mu kontaktować się ze współpodejrzanymi.



PRZESTRZEŃ MIEJSKA

Bezpieczniej na placach zabaw

Jak wynika z przeprowadzonych przez stołeczną straż miejską kontroli, place zabaw dla dzieci są w coraz lepszym stanie. Ujawnione nieprawidłowości najczęściej dotyczyły drobnych uchybień. Ogółem skontrolowano 919 placów zabaw, zarówno miejskich, jak i będących w zarządzie podmiotów prywatnych. Stan większości nie budził zastrzeżeń. Jak podkreślają strażnicy, z roku na rok stan placów zabaw ulega poprawie. Stan techniczny nawierzchni, ogrodzeń, piaskownic, huśtawek, zjeżdżalni i innych urządzeń oraz czytelność tablic informacyjnych – to przede wszystkim na te elementy zwracali uwagę strażnicy miejscy podczas wiosennych kontroli. Funkcjonariusze formułowali zalecenia pokontrolne, które przekazywali za-

rządom obiektów, i wyznaczali czas na usunięcie usterek. Po upływie wyznaczonego terminu odbywały się ponowne kontrole – sprawdzano, czy administratorzy usunęli nieprawidłowości. W większości zalecenia strażników zostały wykonane w wyznaczonym terminie. – Część placów zabaw, które jeszcze rok temu kontrolowaliśmy, została zlikwidowana. Pozytywne jest to, że powstają kolejne, które są nowoczesne, bezpieczne, atrakcyjne i stają się osiedlowymi miejscami rekreacji – mówi Marek Kubicki, naczelnik VII Oddziału Terenowego Straży Miejskiej m.st. Warszawy. Straż mimo zakończonych kontroli wciąż nadzoruje bezpieczeństwo na placach zabaw. Mieszkańcy, którzy mają zastrzeżenia co do stanu użytkowania placu zabaw, mogą przekazać informację na numer alarmowy 986 lub administratorowi obiektu.

(nkk, mat.pras.)



POSZUKUJĄ DEWASTATORA STACJI ROWEROWYCH

SIEDLCE \ Od pewnego czasu w mieście ktoś notorycznie niszczy stacje rowerowe. Wokół terenu, na którym się one znajdują, nie ma monitoringu. Koszt założenia jednej stacji to 9 tys. zł. Siedlczanie są oburzeni takim zachowaniem, dlatego wzięli sprawy w swoje ręce i zorganizowali zbiórkę pieniędzy na nagrodę za wskazanie sprawcy. Obecnie kwota sięga już 3 tys. zł.

fot. mat. pras./d

REGIONALNE INWESTYCJE Z DOFINANSOWANIEM OD RZĄDU

Pieniądze, które będą realnie służyć Mazowszanom

Kolejne środki popłyną do mazowieckich samorządów ze strony rządu. Tym razem kwota ponad 3,8 mln zł zasili budżety sześciu samorządów w naszym województwie. Środki mają zostać przeznaczone na inwestycje służące mieszkańcom, m.in. na zakup ambulansu czy budowę miasteczka ruchu drogowego.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Środki z budżetu państwa na rok 2018 w części dotyczącej województwa mazowieckiego pozwoliły na wygospodarowanie funduszy na realizację projektów ważnych dla codziennego funkcjonowania mieszkańców Mazowsza – zaznaczył wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera.

Dzięki tym środkom zostanie zrealizowanych sześć zadań inwestycyjnych. W Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim zostały podpisane w tej sprawie umowy z przedstawicielami poszczególnych samorządów. Wszystkie planowane inwestycje mają służyć mieszkańcom poszczególnych powiatów.

I tak w Ząbkach zostanie wybudowane miasteczko ruchu drogowego, a do tego powstanie plac manewrowy do nauki jazdy wraz z funkcją parkingu publicznego. W Piasecznie na potrzeby Zespołu Szkół – Rolniczego Centrum Kształcenia Ustawicznego budynek mieszkalny zostanie zaadaptowany na warsztaty szkolne. Garwolin wzbogaci się o ambulans sanitarny wraz z niezbędnym wyposażeniem dla zespołu ratownictwa medycznego SPZOZ. Liceum Ogólnokształcące im. Czesława Tańskiego w Puszczy Mariańskiej doczeka się budowy boiska wielofunkcyjnego, a Mińsk Mazowiecki otrzyma dofinansowanie do zakupu wyposażenia medycznego do Poradni Specjalistycznych

\\ Środki z budżetu państwa na rok 2018 w części dotyczącej woj. mazowieckiego pozwoliły na wygospodarowanie funduszy na realizację projektów ważnych dla codziennego funkcjonowania mieszkańców Mazowsza – powiedział wojewoda Zdzisław Sipiera \\

Przychodni Lekarskiej SPZOZ oraz na wyposażenie bloku porodowego.

– Te pozornie niezwiązane ze sobą dotacje na inwestycje w Polsce lokalnej mają jeden wspólny mianownik: podnoszą bezpieczeństwo i poprawiają jakość życia mieszkańców – mówił w trakcie podpisywania umów poseł Maciej Małecki z Prawa i Sprawiedliwości. – To pieniądze, które udało się zabrać tym, którzy w poprzednich latach okradali polskie państwo. Wtedy, kiedy polskie państwo było teoretyczne – dodał parlamentarzysta.

Obecna przy podpisaniu umów posłanka PiS Anna Maria Siarkowska zwróciła uwagę na to, że dofinansowania wciąż potrzebują polskie dro-



gi. – Bardzo często trudno jest dzisiaj jechać po nich szybciej niż 20–30 km/h. To się zmienia, bo te potrzeby dzisiaj rządzący dostrzegają i czynią wszystko, ażeby pieniądze, które do tej pory gdzieś uciekały z polskiego budżetu, zostały zatrzymane i mogły służyć obywatelom – zaznaczyła posłanka.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NONE
PANSTWO

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



SZLAKIEM WARSZAWSKICH BRAM

WYSTAWA \ W holu Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego można oglądać wystawę fotografii Krzysztofa Pajęki. Tytuł wystawy to „Warszawskie bramy i inne fotografie”. Pierwsza część dotyczy materii warszawskiej bramy i podwórza, druga mówi o człowieku.

fot. mat. pras./d



AUTO WPADŁO DO WODY

POLICJA \ Wczoraj w Warszawie, w Porcie Czeraniakowskim, samochód osobowy wpadł do wody. Najprawdopodobniej stoczył się z pobliskiego parkingu. W aucie nie było nikogo. Strażacy wyciągnęli auto na brzeg. Sprawą zajmuje się stołeczna policja.

fot. Fotopolska.eu/d



To pieniądze, które udało się zabrać tym, którzy w poprzednich latach okradali polskie państwo. Wtedy, kiedy polskie państwo było teoretyczne – mówił poseł Maciej Małecki

W Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim zostały podpisane umowy z przedstawicielami poszczególnych samorządów

| fot. Mazowieckie.pl/d

Należy przypomnieć, że pod koniec czerwca mazowieckie samorządy otrzymały dotację w wysokości 13 598 188 zł na infrastrukturę drogową. – Widzimy potrzebę ścisłej współpracy administracji rzą-

dowej i samorządowej na rzecz inwestycji infrastrukturalnych. Na Mazowszu podejmujemy się realizacji największej liczby takich przedsięwzięć. Inwestowanie w infrastrukturę drogową to długofalowe działa-

nie z wieloletnią perspektywą. Cieszę się, że dzisiaj podpisane umowy i środki, które są z nimi związane, będą służyły mieszkańcom naszego województwa – podkreślał wtedy wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera.

SPOŁECZEŃSTWO

Warszawscy gimnazjaliści dokonali ważnego wyboru

Zakończył się pierwszy etap rekrutacji na rok szkolny 2018/2019 do warszawskich liceów ogólnokształcących, techników i branżowych szkół I stopnia. Do rekrutacji przystąpiło ponad 20 tys. kandydatów. Wyniki dostępne są w szkołach i elektronicznym systemie naboru.

Gimnazjaliści mogli aplikować jednocześnie do ośmiu szkół i dowolnej liczby oddziałów. Od wczoraj kandydaci mogą sprawdzić wyniki rekrutacji w szkołach lub za pośrednictwem elektronicznego systemu rekrutacji. Do godz. 10 w czwartek 12 lipca zakwali-

o braku przeciwwskazań zdrowotnych do podjęcia praktycznej nauki zawodu.

W piątek 13 lipca rozpocznie się rekrutacja uzupełniająca na wolne miejsca. Kandydaci powinni złożyć wnioski bezpośrednio w szkołach. Wykaz wolnych miejsc zostanie opu-

li, wezmą udział w rekrutacji uzupełniającej.

Największą popularnością cieszyły się: IX LO im. K. Hoffmannowej (3,1 kandydata na miejsce), LXIV LO im. S.I. Witkiewicza (2,8), XXVII LO im. T. Czackiego (2,8), Technikum Mechatroniczne nr 1 (3,3), Technikum Kine-

**\\ Do warszawskich szkół zakwalifikowało się 474 laureatów olimpiad i konkursów przedmiotowych – najwięcej z nich wybrało renomowane licea im. S. Staszica i im. S. Batorego **

fikowani kandydaci mogą potwierdzić wolę przyjęcia do wybranej szkoły.

W szkołach uczniowie składają oryginał świadectwa ukończenia gimnazjum i oryginał zaświadczenia o wynikach egzaminu gimnazjalnego. Uczniowie zakwalifikowani do szkół prowadzących kształcenie zawodowe powinni dodatkowo złożyć zaświadczenie lekarskie

blikowany dzień wcześniej, o godz. 16, na stronie elektronicznego systemu naboru.

Jak podał w komunikacie urząd miasta, do rekrutacji przystąpiło 20 241 kandydatów, z czego 41 proc. stanowili uczniowie z podwarszawskich gmin oraz innych miast. Do szkół zakwalifikowało się 19 058 osób. Uczniowie, którzy nigdzie się nie zakwalifikowa-

matograficzno-Komputerowe im. K. Kiesłowskiego (2), Technikum Lotnicze nr 9 im. Bohaterów Narwiku (1,6). Do warszawskich szkół zakwalifikowało się 474 laureatów olimpiad i konkursów przedmiotowych – najwięcej z nich wybrało XIV LO im. S. Staszica i II LO z Oddziałami Dwujęzycznymi im. S. Batorego.

(nkk, PAP)

KULTURALNY FLESZ

GRAFIKA



fot. mat. pras.

Obraz i litera

Wernisaż wystawy prezentującej wybrane plakaty i kroje pism studentów, absolwentów oraz pedagogów Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie skupia się na literze i jej relacji z obrazem. O godz. 19 odbędzie się koncert zespołu The Warsaw Dixielanders. Zabrzmią standardy jazzowe i popularne przeboje muzyki rozrywkowej. **Sobota, 7 lipca, godz. 18, Prom Kultury Saska Kępa, ul. Brukselska 23, Warszawa**

JAZZ



fot. mat. pras.

Piotr Ruciński i Mark Waggoner

Koncert dwóch wirtuozów gitar: zainspirowanego jazzem lat 60. Marka Waggonera, gitarzysty jazzowego z Los Angeles, oraz warszawskiego gitarzysty jazzowo-blusowego Piotra Rucińskiego, fascynata stylów finger picking, gypsy i jazz guitar, autora muzyki jazzowej oraz bluesowej. Wstęp: zbiórka do kapelusza przeznaczona w 100 proc. dla artystów. **Sobota, 7 lipca, godz. 19.30, kawiarnia La Bohème, ul. Mysłowicka 1, Warszawa**

HISTORIA



fot. mat. pras.

Balonem do stratosfery

W organizację historycznego lotu zaangażowały się najwyższe władze państwowe, m.in. Ignacy Mościcki, zaś na fundusz projektu hojnie złożyło się społeczeństwo. Powłoka tego stratostatu (120 m wys.), nazywanego Gwiazdą Polski, uszyta została w wojskowej Wytwórni Balonów i Spadochronów w Legionowie. **Wystawa czasowa. Niedziela, 8 lipca, godz. 15, Muzeum Historyczne, ul. Mickiewicza 23, Legionowo**

HOBBY



fot. mat. pras.

Giełda modelarska

Giełda jest okazją nie tylko do dokonania zakupów w korzystnych cenach, ale także do spotkań i rozmów z prawdziwymi pasjonatami kolejnictwa i modelarstwa kolejowego. Tego dnia wstęp do Stacji Muzeum kosztuje tylko 6 zł. Dzieci do lat 7 mają wstęp bezpłatny. Wydarzenie odbywa się w każdą drugą niedzielę miesiąca. **Kolejne: 12 sierpnia. Niedziela, 8 lipca, godz. 10–14, Muzeum Kolejnictwa, ul. Towarowa 3, Warszawa**

HOBBY



fot. mat. pras.

Tłokowisko 2018

Doroczna impreza dla miłośników dawnej motoryzacji, ciesząca się coraz większą popularnością, jedna z niewielu w woj. mazowieckim. Goście wydarzenia będą mogli podziwiać pojazdy klasyczne, motocykle stare oraz nowe, a także auta modyfikowane. Wydarzenie odbędzie się już po raz piąty i ma charakter piknikowy. **Niedziela, 8 lipca, godz. 9, „kwadrat garwoliński”, przy rondzie im. Żołnierzy Wyklętych, Garwolin**

MUZYKA RELIGIJNA



fot. mat. pras.

Organy: Stanislav Šurin

W ramach XXV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej „Organy Archikatedry” w najbliższą niedzielę wystąpi Stanislav Šurin ze Słowacji. Festiwal skupia różne doświadczenia i tradycje narodowe. Zagrają artyści i interpretatorzy, m.in. z Włoch i Niemiec. Wydarzenie potrwa do 16 września. **Bilet: 15 zł. Niedziela, 8 lipca, godz. 16, archikatedra św. Jana Chrzciciela, ul. Kanonia 6, Warszawa**



CHROBAK ZOSTAJE W POLONII

PIŁKA NOŻNA \ Krzysztof Chrobak będzie trenował Polonię Warszawa w sezonie 2018/2019. W minionych rozgrywkach prowadzeni przez doświadczonego szkoleniowca poloniści zanotowali bilans 17 zwycięstw, 11 remisów i 8 porażek. Ze względu na problemy finansowe nie wiadomo, w jakim składzie Polonia przystąpi do sezonu. Przygotowania zaczynają się w poniedziałek.

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

TRANSFERY

Carlitos zapewnia, że poradzi sobie w Legii z presją. – Każdy klub ma swoją specyfikę, zarówno Legia, jak i Wisła. Pod presją już żyłem i się jej nie boję – zapewnia Hiszpan, który w ubiegłym sezonie zdobył w ekstraklasie 24 bramki



Hiszpan będzie występował w Legii z numerem 27 | fot. Legia.com/d

Jestem w Legii, bo tego chciałem

Jestem tutaj dlatego, że tego chciałem. Legia to poukładany klub. Gdy pojawiła się oferta, nie zastanawiałem się długo – mówi król strzelców ekstraklasy z ubiegłego sezonu. Carlos López, drobniak Carlitos, związał się z Legią Warszawa trzyletnim kontraktem.

Małgorzata Chłopaś

Wszystko potoczyło się bardzo szybko. Problemy zdrowotne wyeliminowały z gry Jarosława Niezgodę i Legia zaczęła się zastanawiać nad zakontraktowaniem dodatkowego napastnika. Nad kandydaturą Carlitos się jednak wahała – mistrzowie Polski byli zdecydowani pozyskać raczej skrzydłowego. Kiedy jednak okazało się, że przyparta do muru Wisła Kraków sprzeda największą gwiazdę ligi za grosze – bo tak należy w tym przypadku określić kwotę 500 tys. euro – w Warszawie szybko podjęto decyzję: kupujemy!

Nie bez znaczenia była postawa samego zawodnika. Gdy pojawiło się zainteresowanie ze strony Legii, wraz z menedżerem przestał odpowiadać na zapytania z Lecha Poznań. – Carlitosowi bardzo zależało, żeby grać w Legii. Wybrał nasz klub, mimo że miał wiele innych propozycji – przyznaje dyrektor techniczny Ivan Kepčija. – Jesteśmy podekscytowani tym, że dołącza do nas zawodnik tej klasy. Carlitos ma za sobą świetny sezon, w którym zdobył 24 bramki, w dodatku był prawdziwym liderem swojej drużyny. Mamy przekonanie, że będzie wzmocnieniem na boisku i w szat-

ni – dodaje w transferowym komunikacie na Legia.com.

Sam piłkarz potwierdza, że Legia to jeden z tych klubów, którym ciężko odmówić. – Pojawiały się oferty z różnych stron, ale ja dawno temu zdecydowałem, że chcę tu być. Znam to miejsce i bardzo mi się tu podoba – mówi napastnik, który w ubiegłym roku wystrzelił z formą strzelecką tak, że nie dało się go zatrzymać. – W Wiśle przeżyłem bardzo dobry, być może nawet najlepszy okres w mojej karierze i życiu – przyznaje.

Carlitos ma nadzieję, że dobra passa będzie trwała, bo – jak przyznaje – lubi dostarczać kibicom rozrywki i wie, że fani Legii będą mieli wobec niego duże wymagania. – Każdy klub ma swoją specyfikę, zarówno Legia, jak i Wisła. Jestem tu, aby grać, pomagać kolegom z drużyny i osiągać wyznaczone cele. Pod presją już żyłem i się jej nie boję – zaznacza.

Legia Warszawa zgłosiła już nowego snajpera zarówno do rozgrywek ekstraklasy, jak i kwalifikacji do Ligi Mistrzów, ale trudno się spodziewać, by Carlitos zagrał w Corku. Tam na murawę wybiegnie raczej José Kanté, który przepracował z „Wojskowymi” cały okres przygotowawczy.

CARLITOS
podpisał z Legią
3-letni kontrakt

PIŁKA NOŻNA

Łasicki ponownie wypożyczony

Wisła Płock przedłużyła wypożyczenie piłkarza SSC Napoli Igora Łasickiego. 23-letni stoper zostanie w Płocku jeszcze przez rok. W zeszłym sezonie Łasicki dość szybko przekonał do siebie Jerzego Brzęczka i został podstawowym obrońcą „Nafciarzy”. Wisła kończy budowę składu na nadchodzące rozgrywki ekstraklasy. Poza Łasickim w Płocku zobaczymy też: Mateusza Szwocha, Carlitosa II, Karola Angielskiego, Marcina Warcholaka, Krystiana Misia, Bartłomieja Żynela i Patryka Wieliczkę.

„Zjawa” w Zniczu

Dariusz Zjawiński, który w minionym sezonie reprezentował barwy Pogoni Siedlce, zagra w II-ligowym Zniczu Pruszków. Do zespołu dołączył także 32-letni Przemysław Kocot, który ostatnio występował w ŁKS i awansował z tym klubem do I ligi. Z Pruszkowem żegna się z kolei Mateusz Strykowski, który szuka nowego klubu – obecnie przebywa na testach w GKS Bełchatów.

KIBICE

Prezenty dla psów

Legioniści z Wesolej obdarowali psy ze schroniska - do Celestynowa powędrowały karma, zabawki i inne akcesoria, które ucieszą czworonożnych przyjaciół. Kibice Legii przesyłają podziękowania dla wszystkich, którzy dołączyli do zbiórki.

LEGIA WARSZAWA

Na ekstraklasę bez Pasquato

Cristian Pasquato nie znalazł się na liście piłkarzy zgłoszonych przez Legię do ekstraklasy i na pierwszą rundę kwalifikacji do Ligi Mistrzów. W składzie „Wojskowych” zabrakło także Hildeberta Pereiry.

Włoch nieładnie odezwał się do Deana Kłafuricia podczas zgrupowania Legii w Warce i wrócił do Warszawy kilka dni wcześniej. W połowie tygodnia został przywrócony do treningów, ale – przynajmniej na razie – nie znalazło się dla niego miejsce na liście, którą klub wysłał do PZPN. Legia nie wiąże też przyszłości z „Berto”. Portugalczyk wrócił do drużyny po wypożyczeniu do III-ligowej ekipy „Wojskowi” chcą wypożyczyć eksgracza Benfiki Lizbona, jeśli tylko znajdzie się jakiś chętny na skorzystanie z jego usług. Inni piłkarze, którzy wrócili z wypożyczeń, zdołali przekonać do siebie sztab trenerski. Legia zgłosiła do ekstraklasy Mateusza Hołownię, Sandra Kulenovicia, Dominika Nagya i Mateusza Zyryę. Co ciekawe, do pierwszej rundy eliminacji LM zgłoszono Michała Pazdana, który w Corku na pewno nie zagra, bo... wróci do klubu dopiero dzień przed rewanżem. Obrońca roku temu w spotkaniu z Sheriffem Tyraspol obejrzał czerwoną kartkę i musi odcierpieć mecz pauzy. Legia pilnuje takich spraw od pamiętnej sytuacji z Bartoszem Bereszynskim z dwumeczem z Celtikiem Glasgow, która kosztowała zespół przegraną walkowerem.

(mch)